Dziś w numerze:
* POMYSŁ POD SPECJALNYM NADZOREM
* PRAWO I OBOWIĄZKI KIEROWCY
* CZYTELNICY — REDAKCJA
* WILNO PRZYSZŁOŚCI
* KRÓL WÓD
* ROZMAITOŚCI

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W Białymstoku CZYTELNIA DLA DOROSŁYCH

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 154 (8838) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 11 lipca 1979 r. Nakład: 132.390 A Cena 1 zł

Pracowite II półrocze

Utrzymanie tempa produkcji zadaniem na co dzień

Rozpoczął się okres urlopów, w którym szczególne znaczenie dla utrzymania rytmu produkcji ma dobra organizacja i dyscyplina pracy. Sprawa ta dotyczy w pierwszym rzędzie zakładów przemysłowych, odrabiających jeszcze zaległości z pierwszego półrocza. Wiadomo, że wyniki bieżącego kwartału decydują często o całorocznym bilansie i starcie do zadań w nowym roku.

Jak radzą sobie w pierwszych dniach lipca załogi Białostocczyzny, Łomżyńskiego i Suwalszczyzny? Trzeba podkreślić, że w większości zakładów realizacja dziennych zadań przebiega pomyślnie. Systematycznie wzrasta produkcja na zaopatrzenie rynku, gospodarki i na eksport. Niemniej, w niektórych przedsiębiorstwach występują trudności, powodowane w głównej mierze zakłóceniami w dostawach surowców i materiałów.

ZNTK Łapy: cel 300 dodatkowych wagonów

Wprawdzie plan sprzedaży i usług (dzięki zwiększonym ilościom części zamiennych) załoga **Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach wykonała z 2,5 procentową nadwyżką,** to jednak zanotowała niedobory w realizacji planu napraw wagonów towarowych. Wynikły one głównie na skutek zleconego przez CZW rozszerzenia modernizacji i rekonstrukcji taboru, na przykład poprzez wzmacnianie części czołowych podwozia i słupków czołowych, zastosowania klap wsypowych, zakładanie drzwi w tzw. wagonach ruchowych. Na wykonanie tych robót przy kilkuset wagonach zużyto czas, wystarczający do pełnego wykonania zadań w normalnej, planowej naprawie wagonów.

W celu odrobienia zaległości (125 wagonów) oraz przekazania ich jak najwięcej do przewozów jesiennych, kolejarze z Łap, postanowili więc wzmóc starania w III kwartale i **wykonać ponad plan 425 wagonów.** Ponadto w poprawionym na IV kwartał planie wewnątrzzakładowym założono wyremontowanie **dodatkowo 200 wagonów towarowych 4-osiowych.**

ZPW w Grajewie: przyspieszenie po remoncie

Nie szczędzi też wysiłku **załoga Zakładów Płyt Wiórowych w Grajewie,** aby odrobić spore niedobory powstałe w pierwszych miesiącach roku. Przykładem tego jest

Ciąg dalszy na str. 2



NA ZDJĘCIU: Sztandar Przechodni z rąk wiceministra Rolnictwa — Andrzeja Kacały otrzymuje dyrektor POM — JAN ŁAZAROWICZ.
Fot. Zdzisław Zaremba

POM w Sokółce najlepszy w kraju

Wczoraj w godzinach rannych I sekretarz KW PZPR — **Władysław Juszkiewicz** przyjął wiceministra Rolnictwa — **Andrzeja Kacałę.** Omówiono problemy mechanizacji i technicznej obsługi rolnictwa w woj. białostockim. Następnie wiceminister A. Kacała udał się do Sokółki.

Za zajęcie pierwszego miejsca w kraju we współzawodnictwie międzyzakładowym za rok 1978, załoga POM w Sokółce otrzymała w dniu wczorajszym dyplom oraz Sztandar Przechodni ministra Rolnictwa i przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych.

Na uroczystość przybyli: wiceminister Rolnictwa — **Andrzej Kacała,** kierownik sektora Gospodarki Żywnościowej KC PZPR — **Tadeusz Szczepaniak,** wojewoda białostocki — **Zygmunt Sprycha,** sekretarz KW PZPR — **Stanisław Topór.** Obecni też byli przedstawiciele WK ZSL, WK FJN, miejscowych władz i licznie zgromadzona załoga POM. Przybyła również delegacja Przedsiębiorstwa Elektryfikacji i Technicznej Obsługi Rolnictwa w Białymstoku, które zajęło drugie miejsce w krajowym współzawodnictwie oraz delegacja Zakładu Naprawczo-Produkcyjnego Mechanizacji Rolnictwa w Białymstoku, uhonorowanego piątym miejscem w kraju.

Na sukces załogi POM złożyło się wiele lat systematycznej dobrej pracy. O ubiegłorocznym zwycięstwie zadecydowało wysokie przekroczenie zadań, zwłaszcza w dziedzinie usług produkcyjnych dla rolnictwa (o 80,3 proc.). Wydajność pracy wzrosła w ub. roku o prawie 31 procent. Złożyła się na to solidna praca załogi, stałe powiększanie powierzchni zaplecza technicznego, uzyskiwane po-

Ciąg dalszy na str. 2

Święto narodowe Mongolii

Depesza z Polski

WARSZAWA (PAP) — Z okazji święta narodowego — 58 rocznicy zwycięstwa rewolucji ludowej w bratniej Mongolii, **Edward Gierek, Henryk Jabłoński** i **Piotr Jaroszewicz,** w imieniu KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL oraz w imieniu narodu polskiego przesłali na ręce I sekretarza KC Mongolskiej Partii Ludowo - Rewolucyjnej, przewodniczącego Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL, **Jumdżagijna Cedenbała** i przewodniczącego Rady Ministrów MRL, **Żambyna Batmuncha** depeszę z serdecznymi gratulacjami i najlepszymi życzeniami. W depeszy podkreśla się, że naród polski szczerze cieszy się z osiągnięć narodu mongolskiego, który w roku bieżącym obchodzi 55 rocznicę proklamowania Mongolskiej Republiki Ludowej.

800 statków ze Stoczni Gdańskiej

GDAŃSK (PAP)—W Stoczni Gdańskiej im. Lenina odbyło się 10 bm. uroczyste — osiemsetne w powojennej historii tej stoczni — wodowanie statku. Z pochylni wydziału K-3 spłynął na wodę kadłub uniwersalnego masowca o nośności 15.800 ton. Statek, który otrzymał imię „Kalidas", zbudowany został dla armatora zagranicznego. Jednostki z tej serii są masowcami przystosowanymi do żeglugi uniwersalnej i przewozu zarówno kontenerów jak i drobnicy oraz ładunków masowych.

Aluminium na Księżycu

MOSKWA (PAP) — Po raz pierwszy w księżycowym gruncie uczeni radzieccy odkryli metaliczne aluminium. Jego cząstki znajdowały się w próbce dostarczonej przez automatyczną stację „Łuna 20". Przed tym w gruncie księżycowym natrafiono na żelazo, miedź, nikiel i cynę.

Fakty 35-lecia

Rozwój „przemysłowego serca" Polski

KATOWICE (PAP) — Każdy dzień pracy ma tutaj wartość ok. 1,5 miliarda złotych. Województwo katowickie — to niewielki skrawek polskiej ziemi (2,1 proc. powierzchni), na którym żyje i pracuje ponad 3.666 tys. Polaków — 10,3 proc. ludności kraju. Problemy rozwojowe nabierają tu specyficznej skali i mają szczególne znaczenie dla całego kraju.

Śląsko-zagłębiowskie załogi wydobywają 97,6 proc. krajowego węgla. Stąd pochodzi całość cynku i ołowiu, tu skupia się przetwórstwo miedzi i blisko połowa potencjału „czarnej metalurgii". Śląsk produkuje silniki okrętowe, ciężkie obrabiarki, „Fiaty 126 p" i maszyny górnicze, konstrukcje stalowe, skomplikowaną aparaturę chemiczną i urządzenia komputerowe. Zapewnia prawie jedną czwartą część polskiego eksportu. Jest także potężnym, drugim w kraju ośrodkiem nauki i myśli technicznej.

Kierunki dalszego rozwoju woj. katowickiego, łączące harmonijnie cele gospodarcze i społeczne, wytyczone zostały w wydanej przed 5 laty uchwale Biura Politycznego KC PZPR. Niedawno, Prezydium Rządu zaakceptowało program przestrzennego zagospodarowania regionu, aby zgromadzony tu potencjał coraz pełniej mógł służyć Ojczyźnie, i aby coraz lepiej żyło się tu ludziom pracy i ich rodzinom.

Co przyniosą lata osiemdziesiąte?

Nadal dominującą rolę w strukturze przemysłowej Śląska odgrywać będzie węgiel. Dlatego dziś głębi się szyby nowych kopalń paliwa koksowego w Rybnickim Okręgu Węglowym, sięga po nowe, głębiej zalegające pokłady w

Ciąg dalszy na str. 2

Przemysł woj. suwalskiego po I półroczu

Pod przewodnictwem sekretarza KW PZPR — **Marianny Werno** odbyła się w Suwałkach narada poświęcona ocenie realizacji zadań gospodarczych w przemyśle woj. suwalskiego, w I półroczu br. W naradzie udział wzięli kierownicy największych zakładów pracy województwa. Referat omawiający sytuację przemysłu wygłosił wicewojewoda suwalski — **Józef Kapel.**

Oto najważniejsze wskaźniki, charakteryzujące tę sytuację. W sprzedaży ogółem zadania wykonano w 95,5 proc., przy zaawansowaniu planu rocznego w 44,7 proc. Łączne niedobory do planu wynoszą 390 mln zł. Plan sprzedaży eksportowej wykonano w 93,7 proc. realizując 45,7 proc. planu rocznego. Niedobór wynosi 130 mln zł. Plan sprzedaży rynkowej wykonano w 101 proc., w sprzedaży ogółem udział eksportu wynosi 10,5 proc.

Wskaźniki te, co podkreślono w referacie, świadczą iż sytuacja na koniec pierwszego półrocza jest niezadowalająca. Zdarzają się też przypadki przekraczania funduszu płac, mimo niewykonania zadań planowych. Przeciętna płaca w przemyśle wyniosła 4041 złotych i jest wyższa w porównaniu z ubiegłym rokiem o 5,5 proc.

Ciąg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

Depesza gratulacyjna H. Jabłońskiego do króla Maroka

● *WARSZAWA — Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do króla Maroka Hassana II z okazji 50 rocznicy jego urodzin.*

Rozmowy Żiwkow — Ecevit

● *ANKARA — W Antalyi odbywają się rozmowy między przebywającym z oficjalną wizytą w Turcji przewodniczącym Rady Państwa Bułgarii, Todorem Żiwkowem a premierem tureckim Bulentem Ecevitem. Omawiane są zagadnienia związane z rozwojem stosunków między obu krajami a także pewne problemy międzynarodowe.*

Naloty lotnictwa RPA na Angolę

● *LUANDA — Ministerstwo obrony Ludowej Republiki Angoli podało, że 11 osób poniosło śmierć podczas bombardowania angolańskiej wioski N'Giwa przez lotnictwo RPA w dniu 6 lipca br. Samoloty agresora zrzuciły m. in. bomby na szkołę dla dzieci uchodźców z Namibii.*

Rząd koalicyjny w Luksemburgu

● *BRUKSELA — Demokratyczna Partia Luksemburga i Partia Chrześcijańsko-Społeczna osiągnęły porozumienie w sprawie sformowania rządu koalicyjnego. Obie te partie dysponują absolutną większością miejsc w krajowym parlamencie po ostatnich wyborach powszechnych, które odbyły się 10 czerwca.*

z trzech województw

WSPÓLNE POSIEDZENIE EGZEKUTYWY KW PZPR, PREZYDIUM WRN I WK FJN W ŁOMŻY

Pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR w Łomży **— Waldemara Szpalińskiego** wczoraj, 10 bm., odbyło się w Łomży wspólne posiedzenie Egzekutywy KW PZPR, Prezydium WRN i Wojewódzkiego Komitetu FJN, poświęcone omówieniu spraw związanych ze zbliżającym się 35-leciem powstania PRL.

W trakcie obrad uczestniczący w nich przedstawiciele kierownictwa Urzędu Wojewódzkiego, WK FJN, WRZZ, FSZMP, zrelacjonowali przebieg i stan aktualny przygotowań do tej ważnej rocznicy.

Głównym celem wszystkich podejmowanych w województwie działań — rozpoczętych już w pierwszym kwartale bieżącego roku — jest jeszcze większa integracja mieszkańców regionu wokół programu partii, dalszy wzrost aktywności społeczno-produkcyjnej wszystkich środowisk. Istotą dążeń kierownictwa politycznego i administracyjnego województwa było nadanie tym działaniom realnego, wyrażającego się w rzeczywistym dorobku, kształtu, posiadającego autentyczne wartości wychowawcze i społeczne.

Społeczeństwo województwa dobrze przygotowało się na 35 urodziny ludowej Ojczyzny. Wojewódzki program czynów społecznych zrealizowany został już w pierwszym półroczu br. Wartość wykonanych robót wyniosła 68 mln zł. na plan 133,8 mln złotych. Ogromny udział w realizacji tych zadań — w większości dotyczących remontów i budowy nowych dróg oraz innych obiektów dla rolnictwa, miały właśnie czyny społeczne.

Ciąg dalszy na str. 2



Nad morzem zimno i i wietrznie. Plaże są prawie puste. Tylko bardziej wytrwali spacerują nad wodą. To dobrze. Lekarze bowiem zalecają, aby w porach, gdy wieje wiatr — jak najwięcej spacerować: powietrze jest wtedy najczystsze i ma duże wartości lecznicze.

NA ZDJĘCIU: plaża w okolicach Koszalina.
CAF — Hawałej — — telefoto

„Skylab" u kresu istnienia

WASZYNGTON (PAP) — Specjaliści amerykańskiej Agencji d/s Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) oraz eksperci dowództwa obrony lotniczej Stanów Zjednoczonych nie zmienili podanych w poniedziałek przypuszczeń na temat, jak nazywają, „okna powrotu" na Ziemię laboratorium kosmicznego „Skylab". Z obliczeń amerykańskich wynika, że stacja wejdzie w gęste warstwy atmosfery ziemskiej między godziną 8.10 czasu warszawskiego w środę, 11 bm., a 4.10 w czwartek, 12 bm. Grupa uczonych zachodnioniemieckich, korzystając z potężnego radaru pracującego nie opodal Bonn ustaliła, że „Skylab" zacznie spadać w środę o godzinie 17.27 czasu warszawskiego. Dyrektor amerykańskiej ekipy zajmującej się powrotem „Skylaba", Richard Smith z NASA utrzymuje, że choć obliczenia te są w 95 procentach wiarygodne należy liczyć się ze zdarzeniami niemożliwymi do przewidzenia.

Oczekuje się, że do Ziemi dotrze około 500 nie dopalonych części „Skylaba" o łącznej wadze około 26 ton. Spadną one na obszar o długości 7 tysięcy kilometrów i szerokości 160 kilometrów.

Nowe oblicze Litwy

Petras Griszkevicius I sekretarz KC Komunistycznej Partii Litwy

Polska Ludowa obchodzi swój piękny jubileusz 35-lecia. W naszej republice dużo mówi się teraz o kraju nad Wisłą. Jednocześnie przygotowujemy się do swojego jubileuszu — 40-lecia odrodzenia władzy radzieckiej.

Łączą nas z Polską Ludową mocne więzy przyjaźni i współpracy. Od paru dziesiątków lat nasze narody odnoszą budzące podziw świata sukcesy w budownictwie socjalistycznym. Dobrosąsiedzkie stosunki szczególnie dobitny wyraz znajdują w naszych wielostronnych kontaktach z mieszkańcami województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Chciałbym dzisiaj podzielić się z przyjaciółmi z Polski niektórymi doświadczeniami i dorobkiem Litwy Radzieckiej.

W 1980 roku upływa czterdzieści lat od dnia odrodzenia władzy radzieckiej w kraju Niemeńskim, od dnia, gdy Litwa przyjęta została w skład Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Wówczas, w 1940 roku, w życiu narodu litewskiego nastąpił decydujący historyczny zwrot.

Cztery dziesięciolecia są niewielkim okresem. Jednakże w życiu narodu naszej republiki dorównał on stuleciom. Litwa stając się równoprawnym członkiem, opartej na dobrowolności, rodziny wolnych narodów, Kraju Rad — pierwszego na świecie zjednoczonego związkowego państwa wielonarodowego — przebyła historyczną drogę rozwoju społecznego.

U kolebki tej drogi była Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa. Pod jej wpływem, na początku października 1918 roku, utworzona została Komunistyczna Partia Litwy. Pod jej sztandarami zwyciężyła na Litwie rewolucja proletariacka i 16 grudnia 1918 roku w naszym kraju proklamowana została władza radziecka.

Jednakże wkrótce z pomocą interwentów cudzoziemskich władzę zagarnęła burżuazja. Ani na chwilę nie ustawała walka ludu pracującego, którą kierowali komuniści.

Po odrodzeniu w republice władzy radzieckiej i wejściu Litwy w skład ZSRR, przed narodem litewskim powstały szerokie możliwości rozwoju. Bohaterska walka narodów naszej ojczyzny wyzwoliła Litwę z jarzma hitlerowskiego. Będąc w jednym szeregu z bratnimi narodami radzieckimi, dzięki ich bezinteresownej pomocy Litwa Radziecka potrafiła odnieść ogromne sukcesy we wszystkich dziedzinach swego rozwoju; przekształciła się w republikę o wysoko rozwiniętym przemyśle, wielkim rolnictwie socjalistycznym, kwitnącej nauce i kulturze.

Ale niełatwo to było osiągnąć. Litwa burżuazyjna przez wiele lat pozostawała w całkowitej zależności od wielkich zachodnioeuropejskich państw imperialistycznych, od koniunktury światowego rynku kapitalistycznego. Te zależności hamowały rozwój gospodarczy kraju, wzmagały wyzysk mas pracujących, utrudniały rozwój sił wytwórczych. Nic więc dziwnego, że w ciągu tych dwóch dziesięcioleci produkcja przemysłowa na Litwie wzrosła zaledwie dwukrotnie.

Po odrodzeniu władzy radzieckiej, w republice zapoczątkowano szerokie przeobrażenia socjalistyczne — nacjonalizację ziemi, jej bogactw naturalnych, lasów i wód,



banków, przemysłu, transportu, przedsiębiorstw handlowych. Początkowy okres uprzemysłowienia Litwy był bardzo trudny. Zacofana baza materialnotechniczna nie mogła zapewnić kompleksowego rozwoju wszystkich gałęzi, brakowało doświadczonych specjalistów. Bez braterskiej pomocy narodów radzieckich uprzemysłowienie Litwy zajęłoby dziesięciolecia. W przezwyciężeniu trudności pomogło doświadczenie uprzemysłowienia pierwszych pięciolatek bratnich narodów.

W ciągu 39 lat budownictwa socjalizmu przemysł Litwy Radzieckiej rozwijał się w nadzwyczaj szybkim tempie. Obecnie przemysł Litwy Radzieckiej w ciągu siedmiu dni dostarcza tyle wyrobów, ile w ciągu całego 1940 roku.

Pod względem poziomu elektryfikacji Litwa burżuazyjna zajmowała jedno z ostatnich miejsc w Europie. W latach władzy radzieckiej produkcja energii elektrycznej wzrosła 133 razy.

Ciąg dalszy na str. 5

Pracowite II półrocze

Ciąg dalszy ze str. 1

skrócenie o 14 dni dorocznego remontu maszyn i urządzeń.

W tej chwili produkcja przebiega dobrze. Jednocześnie — co należy poddać pod uwagę innym zakładom **rozpoczęto prace zabezpieczające rytmiczną produkcję w okresie przyszłej zimy.** Wyciągając wnioski z minionego trudnego okresu, usuwa się dostrzeżone niedociągnięcia. M. in. izoluje się już zasobniki wiórów.

WPS w Suwałkach: gdy brak grysu

Niestety, nie tylko nie poprawiła się, lecz pogorszyła sytuacja w **Wytwórni Podkładów Strunobetonowych „Kolbet" w Suwałkach.** Niedobory w podkładach kolejowych wzrosły z 19 tysięcy sztuk po zimie, do 30 tysięcy sztuk na koniec I półrocza.

Przyczyną tego **stanu rzeczy jest stały brak dostatecznych dla utrzymania normalnej pracy ilości grysu bazaltowego,** wydobywanego w kamieniołomach na Dolnym Śląsku. A jest on niezbędny, ze względu na konieczność wykonywania podkładów betonowych o dużej wytrzymałości.

Żeby usprawnić zaopatrzenie, wytwórnia zakupiła 50 wagonów samowyładowczych. Niemniej potrzebna jest pomoc zjednoczenia i resortu, w postaci skierowania do Suwałk większych dostaw taboru PKP.

Obecnie w zakładach trwa remont maszyn, a większość załogi odpoczywa na urlopach. Tworzy się zapas surowca. Lecz na jak długo wystarczy?

(rk)

Kolejne porozumienie ZSRR — USA

GENEWA (PAP) — Korespondent PAP, Jerzy Wańkowicz pisze:

Związek Radziecki i Stany Zjednoczone przedłożyły 10 bm. genewskiemu Komitetowi Rozbrojeniowemu tekst osiągniętego porozumienia w sprawie podstawowych elementów układu o zakazie projektowania, produkcji, gromadzenia i stosowania broni radiologicznej.

Wspólna inicjatywa obu mocarstw, której realizacja została zapowiedziana w radziecko-amerykańskim komunikacie podpisanym w Wiedniu przez **Leonida Breżniewa i Jimmy Cartera,** zakłada całkowity zakaz użycia wszelkich materiałów promieniotwórczych rażących promieniowaniem jonizującym. Stanowi ona istotne rozwinięcie ustaleń zawartych w układzie z 1968 r. o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej i w protokole genewskim z 1925 r., dotyczącym zakazu stosowania w czasie wojny duszących, trujących i innych podobnych gazów i środków bakteriologicznych.

Ogromna waga i aktualność radziecko- amerykańskiej inicjatywy wynika z intensywnego rozwoju techniki jądrowej, obejmującego produkcję, przetwórstwo oraz obrót materiałami promieniotwórczymi, stwarzającego realne możliwości wykorzystania tych materiałów w celach wrogich, w formie broni radiologicznej.

Radziecko-amerykański projekt międzynarodowego układu **w sprawie zakazu broni** radiologicznej został wynegocjowany w dwustronnych rokowaniach genewskich nad porozumieniem o zakazie rozwijania i produkcji nowych rodzajów i systemów broni masowej zagłady. Będzie on obecnie przedmiotem wielostronnych negocjacji na forum genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego.

Zabierając głos w debacie generalnej, przewodniczący delegacji polskiej, stały przedstawiciel PRL w genewskiej siedzibie ONZ, ambasador **Bogumił Sujka** podkreślił, iż uzgodnienie międzynarodowego porozumienia w sprawie zakazu projektowania, produkcji, gromadzenia i stosowania broni radiologicznej będzie istotnym wkładem w proces rozwoju bezpieczeństwa świata.

Odsłonięcie Pomnika Żołnierza Polskiego w Narwiku

NARWIK (PAP) — 10 bm. w Narwiku odbyła się uroczystość odsłonięcia Pomnika Żołnierza Polskiego i Marynarza. Stanął on na cmentarzu żołnierzy i marynarzy polskich, którzy polegli w obronie Norwegii walcząc wraz z wojskami innych państw koalicji antyhitlerowskiej przeciwko najeźdźcy hitlerowskiemu, i naprzeciw miejsca, gdzie 4 maja 1940 r. zatonął polski niszczyciel ORP „Grom" wraz z 59 członkami załogi. Pomnik, wzniesiony staraniem Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, jest dziełem wybitnego naszego rzeźbiarza, profesora ASP w Warszawie, **Bohdana Chmielewskiego.**

W uroczystości uczestniczyła delegacja polska z udziałem władz ZBoWiD oraz Polaków - uczestników walk zbrojnych na różnych frontach II wojny światowej, z przewodniczącym Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, min. **Januszem Wieczorkiem.** Przybyli też przedstawiciele władz norweskich oraz liczni mieszkańcy Narwiku.

Dni Filmu Polskiego w Moskwie

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP, Władysław Knycpel pisze:

10 bm. pokazem filmu „Panny z Wilka" w reżyserii Andrzeja Wajdy wg noweli Jarosława Iwaszkiewicza, w moskiewskim kinie „Chudożestwiennyj" rozpoczęły się „Dni Filmu Polskiego" poświęcone 35-leciu Polski Ludowej.

Na ekranach liczącego ponad tysiąc miejsc kina „Chudożestwiennyj" i dwóch sal kina „Zarjadie" w hotelu „Rossija" — mieszczących łącznie 1.600 widzów — mieszkańcy Moskwy obejrzeć będą mogli również „Sto koni do stu brzegów", „Test pilota Pirxa", „Klincz", „Aria dla atlety", „Skradziona kolekcja". Wraz z filmami fabularnymi wyświetlane będą filmy dokumentalne o Polsce, ukazujące dorobek naszego kraju w 35-leciu władzy ludowej. Będzie to prezentacja osiągnięć Polski przed bardzo szerokim audytorium.

„Dni Filmu Polskiego" z okazji 35-lecia PRL odbywać się będą również w Riazaniu (inauguracja 12 bm) i w Rydze (15 bm.), gdzie oprócz wymienionych wyżej pozycji wyświetlany będzie także film „Do krwi ostatniej".

Fakty 35-lecia

Ciąg dalszy ze str. 1

niecce górnośląskiej. W 1990 roku zgodnie z potrzebami kraju i na eksport, produkować będziemy ok. 240 mln ton „czarnego złota" — głównie na Śląsku, gdyż Zagłębie Lubelskie będzie dopiero w „rozruchu".

Umocni się także drugi filar gospodarki — hutnictwo. Dzięki rozbudowie Huty „Katowice" i modernizacji kilkunastu starych śląsko-zagłębiowskich zakładów metalurgicznych, niemal w dwójnasób wzrośnie w tym okresie produkcja stali i zmieni się jej struktura jakościowa na rzecz wysoko uszlachetnionych wyrobów hutniczych.

Po nowe złoża sięgnie kopalnictwo cynku i ołowiu. Postęp techniczny przeobrazi hutnictwo metali nieżelaznych w pełni nowoczesną gałąź produkcji. Znaczny wysiłek skierowany zostanie na rozwój chemii, koksownictwa, przemysłu maszynowego, elektrotechnicznego i innych gałęzi.

Na obrzeżach aglomeracji, w tzw. rejonach żywicielskich, dążyć się będzie do organizowania intensywnej gospodarki rolnej, wraz z przetwórstwem rolno-spożywczym. Wzrastać też będzie produkcja poszukiwanych artykułów rynkowych i usług.

Już dziś obciążona ponad miarę, śląska kolej będzie musiała sprostać o wiele wyższym zadaniom transportowym. Powstaną więc nowe obwodnice towarowe, przede wszystkim z myślą o sprawnym wywozie rosnącego urobku węglowego. Unowocześniane są układy komunikacji drogowej, a w dalszych planach znajduje się pełniejsze wykorzystanie do celów transportowych — dróg wodnych Odry i Wisły.

Stopniowo znikać będą „famiłoki" w starych robotniczych dzielnicach, smutne dziedzictwo lat kapitalistycznego wyzysku. Konsekwentnie kontynuowana będzie rekonstrukcja centrów śląsko-zagłębiowskich miast, a na nowych terenach podmiejskich powstaną kolejne nowoczesne osiedla mieszkaniowe. Rozwinie się leśny pas ochronny GOP-u, a w nim — liczne ośrodki rekreacyjne, zapewniające możliwość racjonalnego wypoczynku po pracy.

Nowoczesne technologie przemysłowe i wysoko sprawne urządzenia filtracyjne lepiej niż obecnie zabezpieczać będą środowisko naturalne przed szkodliwymi wpływami działalności kopalń, hut i fabryk. Na ochronę wód, powietrza i rekultywację terenów poprzemysłowych przeznaczone będą znaczne środki.

Narady w Camp David trwają nadal

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP, Stanisław Głąbiński, pisze:

Centrum amerykańskiego życia politycznego znajduje się nadal w Camp David, gdzie prezydent Carter kontynuuje cykl narad i spotkań z czołowymi przedstawicielami kół politycznych, gospodarczych, społecznych i naukowych Stanów Zjednoczonych. Celem narad jest opracowanie kompleksowego programu walki z kryzysem energetycznym i zarysowującą się recesją gospodarczą.

Politycy powracający z poszczególnych spotkań odbywanych w Camp David twierdzą, że prezydent chce zakończyć prace nad programem do połowy tygodnia, a pod koniec tygodnia planuje wystąpienie telewizyjne, w którym ogłosi swoje zamierzenia.

W Waszyngtonie oczekuje się, że program składać się będzie m.in. z projektu programu racjonowania paliw płynnych, w szczególności benzyny i programu szybkiej rozbudowy przemysłu paliw syntetycznych. Ma być powołana krajowa komisja energetyczna nadzorująca całość przedsięwzięć w dziedzinie walki z kryzysem energetycznym. Oczekuje się, że zmienione zostaną zasady importu i eksportu paliw płynnych, które byłyby w całości prowadzone przez państwo, a nie, jak do tej pory przez koncerny.

Ameryka z rosnącą niecierpliwością oczekuje decyzji administracji mając nadzieję, że w rezultacie zaczną zmniejszać się powszechnie odczuwane braki benzyny i innych paliw płynnych.

Wizyta Begina w Aleksandrii

KAIR (PAP) — Korespondent PAP, Tadeusz Jackowski, pisze:

Premier Izraela Menachem Begin rozpoczął we wtorek trzydniową oficjalną wizytę w Aleksandrii. Tego dnia dwukrotnie spotkał się z prezydentem Anwarem Sadatem. Jest to już czwarta wizyta Begina w Egipcie. Nie ustalono żadnego porządku obrad, ale wiadomo, że w czasie spotkania w Aleksandrii omawiana będzie zarówno dalsza realizacja separatystycznego egipsko-izraelskiego porozumienia pokojowego, stosunki dwustronne i najbardziej kontrowersyjna kwestia tzw. ograniczonego samorządu palestyńskiego na terytoriach okupowanych przez Izrael.

Spotkanie Begina z Sadatem, przedłużone na prośbę egipską do trzech dni, ma na celu kontynuowanie za wszelką cenę rokowań, które natrafiają na poważne przeszkody. Dotychczasowe rokowania delegacji Egiptu i Izraela nie rozwiązały zasadniczych kontrowersji, a jedynym postępem, jaki zdołano osiągnąć — przy poważnym nacisku Amerykanów — było wyłonienie dwóch komisji mających omawiać sposób realizacji tzw. samorządu palestyńskiego.

Begin przybył do Aleksandrii z niezmienionym planem wykluczającym jakiekolwiek formy „rozszerzonej" autonomii dla Palestyńczyków, nie mówiąc już nawet o stworzeniu zalążka państwa palestyńskiego. Nie nastąpiła też najmniejsza zmiana w planie zakładania dalszych osiedli żydowskich na zachodnim brzegu Jordanu i w strefie Gazy. Przed rozpoczęciem rozmów oficjalne koła egipskie zwracały uwagę, że nieprzejednana postawa Izraela stanowi poważną przeszkodę na drodze do pełnej realizacji traktatu pokojowego.

SPORT SPORT SPORT

.....TELEGRAMY.....

■ We wtorek uczestnicy 36 Wyścigu Dookoła Polski rozegrali czwarty etap na trasie długości 168 km z Wrześni do Oleśnicy.

Zwycięzcą IV etapu został Marek Szymaniak z Gwardii.

■ W Zurichu odbyło się losowanie europejskich pucharów w piłce nożnej.

Przeciwnikiem Arki Gdynia w I rundzie Pucharu Zdobywców Pucharów będzie Beroe Stara Zagora. Pierwszy mecz zostanie rozegrany w Gdyni.

Piłkarze Ruchu Chorzów wylosowali w I rundzie Pucharu Europy Dynamo Berlin. Pierwszy mecz Ruch gra na wyjeździe.

Piłkarze Widzewa Łódź wylosowali w I rundzie rozgrywek o Puchar UEFA francuską drużynę St. Etienne. Pierwszy mecz odbędzie się w Łodzi.

Stal Mielec w I rundzie rozgrywek o puchar UEFA spotka się z AGF Aarhus (Dania). Pierwszy mecz Stal gra na wyjeździe.

■ W Szczecinie rozegrano rewanżowe spotkanie w siatkówce mężczyzn między reprezentacją Japonii i drugą reprezentacją Polski. O dużą niespodziankę postarali się młodzi siatkarze polscy zwyciężając pierwszą drużynę Japonii 3:1 (11:15, 15:13, 15:4, 15:12). Spotkanie stało na dobrym poziomie. Gra była bardzo ciekawa i wyrównana. Polacy zaimponowali wielką ambicją i wolą zwycięstwa. Wygrana Polaków w pełni zasłużona.

■ Na kortach Forest Hills rozpoczął się międzynarodowy turniej z udziałem czołowych zawodników WCT. W pierwszym meczu Wojciech Fibak pokonał po bardzo dobrej grze Meksykanina Raula Ramireza 6:3, 6:3. Polak przewyższał swego przeciwnika szybkością, zdobywając większość punktów dzięki ofensywnej grze przy siatce. Następnym przeciwnikiem Fibaka będzie Amerykanin Vitas Gerulaitis.

W drugim spoktaniu Harold Solomon pokonał Eddie Dibsa 4:6, 7:6, 6:2.

■ Pierwszy złoty medal na tegorocznej spartakiadzie narodów ZSRR zdobył 25-letni florecista Władmir Smirnow, wygrywając turniej indywidualny. W finale Smirnow pokonał wszystkich przeciwników.

■ Kolejny dzień odbywających się w San Juan igrzysk panamerykańskich przyniósł kolejną niespodziankę. Była nią porażka dwukrotnego złotego medalisty igrzysk XXI Olimpiady w Montrealu — Kubańczyka Alberto Juantoreny. W biegu na 800 m musiał on uznać wyższość Jamesa Robinsona (Kuba), który wynikiem 1.46,3 ustanowił rekord igrzysk.

■ Po wtorkowym 13 etapie kolarskiego wyścigu zawodowców Tour de France czołowa trójka w klasyfikacji utrzymała swe pozycje. Prowadzi nadal Holender Joop Zoetemelk w łącznym czasie 48:57.25 godz. wyprzedzając o 1.29 min. Francuza Bernarda Hinaulta oraz o 7,28 min. swego rodaka Hennie Kuipera.

Oddech pod maską

Fataliści nie bez racji mogliby powiedzieć, że przeznaczeniem szablistów Jagiellonii jest żyć w ciągłej wędrówce w poszukiwaniu sal treningowych, a nawet piwnic. Tak się zaczęło przed 30 laty, w maleńkiej salce szkolnej, tak było w najlepszych latach, gdy fechtowali w Jagiellonii **Kopczyński, bracia Pręgowscy, Pisula.** Tak jest i dziś. Tułają się po różnych salach. Ani tytuły mistrzów Polski juniorów, ani wysokie lokaty „wyrąbywane" na mistrzostwach świata juniorów nie zmieniły standardu codziennego bytowania sekcji, tak wielce zasłużonej dla polskiej białej broni.

Dla uzyskania wyniku potrzebna jest przede wszystkim praca. Wiedział o tym dobrze fechmistrz **Jerzy Gadkowski,** który potrafił prowadzić treningi przy świecach w piwnicy budynku przy ul. Wesołowskiego 1. W piwnicy jednak trudno jest wychować mistrzów. Po okresie regresu sekcja zaczyna żyć po raz wtóry, a to dzięki coraz lepszej atmosferze, jaka ostatnio wytwarza się w klubie.

Zbyt wiele lat spędziłem w szermierce (w tym roku mija jubileusz 20 lat — dop. autora) — powiedział **Jerzy Pręgowski,** by nie wierzyć, że Jagiellonia się odrodzi.

Nowy zarząd klubu coraz troskliwszą opieką otacza sekcję. Zapadła decyzja budowy hali Jagiellonii, w której szermierze będą mieli własną salę nowocześnie wyposażoną. Ofensywa zostanie rozpoczęta na bazie istniejącej sekcji szablowej. Są zamierzenia rozszerzenia działalności poprzez powołanie floretu dziewcząt i chłopców oraz szpady. Prowadzone są także rozmowy o pozyskanie kilku szkoleniowców z innych miast. W tym roku niewiele brakowało, aby wbrew wszystkiemu szabliści Jagiellonii awansowali do grona najlepszych 9 drużyn w kraju, tworzących tzw. pierwszą ligę. Zabrakło trochę szczęścia i Koszota, który odbywa powinność wojskową. Przy solidnej pracy, w odpowiednich warunkach cel ten można wkrótce zrealizować. Już dziś duże szanse na sukcesy mają w szabli, 15-letni **Marek Omiljan, Andrzej Kicman** i w juniorach starszych **Tadeusz Szarejko.** Szabla w Jagiellonii ma długie i dobre tradycje i będzie bronią priorytetową. Natomiast floret chłopców i dziewcząt oraz szpada — to sprawa przyszłości.

W planie sekcji jest wiele kontaktów z zagranicznymi szermierzami. Przede wszystkim z Kowna, Berlina i Budapesztu. Jest też w planie organizowanie turniejów szablowych, w których udział braliby członkowie kadry narodowej oraz „stare" sławy, Zabłocki, Piątkowski itp.

I chyba magiczne prawo atmosfery zacznie w Jagiellonii wkrótce działać.

(Let)

Wakacyjny wysiep Odry

Jak już informowaliśmy, w Supraślu przebywają na zgrupowaniu kondycyjnym piłkarze I-ligowej Odry Opole. Wczoraj jedenastka Odry zmierzyła się w meczu towarzyskim z juniorami Jagiellonii, którzy przygotowują się do finału VI OSM. Wygrała Odra 3:0 (1:0).

(let)

Z trzech województw

Ciąg dalszy ze str. 1

Załogi łomżyńskich zakładów pracy uczczą 35-lecie PRL uroczystymi sesjami RSR, dokonana będzie ocena realizacji zadań, zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych. Szczególną wymowę będzie miał fakt przyjęcia właśnie w 35-lecie PRL dalszych zadań do realizacji. W dniach 17—18 bm. odbędą się uroczyste sesje Miejskich i Gminnych Rad Narodowych i Komitetów FJN.

Uroczysta sesja WRN i FJN odbędzie 20 lipca. W jej trakcie po raz pierwszy 25 mieszkańcom regionu wręczona zostanie odznaka „Za zasługi dla województwa łomżyńskiego". WRZZ i WK FJN — złożą przedstawicielom władzy meldunki o realizacji zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych podjętych dla uczczenia tego niezwykłego w naszej historii wydarzenia.

Całości przygotowań i obchodów rocznicy 35-lecia PRL towarzyszy atmosfera satysfekcji z dokonań, co wielokrotnie podkreślał tow. Szpaliński, mówiąc o minionym okresie, o ludziach, którzy treścią całego swego życia sprawili, że możemy mieć tę satysfakcję. (zp)

POSIEDZENIE PREZYDIUM WRN W BIAŁYMSTOKU

Podczas wczorajszego posiedzenia Prezydium WRN w Białymstoku zapoznano się z informacją o sposobach załatwiania skarg i wniosków obywateli napływających do organów administracji państwowej w roku ubiegłym; omówiono realizację planu rozwoju budownictwa mieszkaniowego oraz oceniono organizację i czas pracy urzędów, instytucji, placówek usługowo-handlowych dostosowanych do potrzeb mieszkańców.

W roku ub. do terenowych organów administracji państwowej oraz wojewódzkich zjednoczeń i zarządów wpłynęło o 6 skarg mniej niż w roku 1977. Szczególnie wysoki procent skarg uzasadnionych dotyczył działalności SKR-ów.

Omawiając wykonanie zadań budownictwa mieszkaniowego w ciągu pięciu miesięcy br. stwierdzono, że dalsza pomyślna realizacja zależy m. in. od uzupełnienia brakującej jeszcze dokumentacji, terminowego przekazywania uzbrojonych placów budów.

Z przeprowadzonych badań na temat organizacji i czasu pracy urzędów, instytucji oraz placówek handlowo-usługowych wynika, że w wielu przypadkach należałoby przedłużyć godziny pracy, zwrócić uwagę na stratę czasu przy załatwianiu spraw przez obywateli.

Prezydium zatwierdziło plan organizacyjnego przygotowania wrześniowej sesji WRN, wysłuchało informacji wicewojewody o ważniejszych przedsięwzięciach podejmowanych w II kwartale br. oraz powzięło postanowienie o nadaniu odznak „Zasłużony Białostocczyźnie". (ib)

NACZELNIK ZHP W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Naczelnik Związku Harcerstwa Polskiego — Harcmistrz PRL — **Jerzy Wojciechowski** przebywał wczoraj, 10 bm., w województwie łomżyńskim.

Przed południem w Komitecie Wojewódzkim partii odbyło się spotkanie I sekretarza KW PZPR — **Waldemara Szpalińskiego** z gościem łomżyńskich harcerzy. Następnie Harcmistrz PRL — Jerzy Wojciechowski w towarzystwie komendanta łomżyńskiej Chorągwi ZHP — hm — **Zbigniewa Żukowskiego** odwiedził stanice i obozy letniego wypoczynku młodzieży na terenie województwa.

W roku bieżącym ZHP, TPD, Kuratorium Oświaty i Wychowania zorganizowały wypoczynek dla 32 tysięcy dzieci i młodzieży. Tylko w obozowej akcji letniej harcerzy, bierze tu udział 7 tysięcy uczestników. Łomżyńskie jest gospodarzem wielu imprez turystycznych o randze ogólnopolskiej.

Bardzo serdeczny przebieg miało spotkanie z przebywającymi w Woźnejwsi uczestnikami obozu polsko-bułgarskiego. Organizowanie takich form wypoczynku staje się w tym województwie dobrą tradycją. Od kilku lat pionierzy z państw socjalistycznych, w czasie wakacji, korzystają z gościnności swych łomżyńskich przyjaciół.

Następnym, po Woźnejwsi, etapem odwiedzin był Kozioł, gdzie naczelnika ZHP witała licząca 70 osób grupa obozu pożarniczego i 140 uczestników zgrupowania uczniów szkół sportowych z Łomży i Zambrowa. (zp)

ŁOMŻYŃSKIE PRZED NOWYM ROKIEM SZKOLNYM

Centralna inauguracja nowego roku szkolnego 1979/80 odbędzie się jak wiadomo w Zbiorczej Szkole Gminnej w Małym Płocku. Do tego ważnego wydarzenia przygotowują się władze polityczne, administracyjne i szkolne regionu.

Wczoraj (10 bm.) przebywali w województwie łomżyńskim: dyrektor generalny Ministerstwa Oświaty i Wychowania — **Zdzisław Szymański** oraz dyrektor departamentu Inwestycji i Wyposażenia Szkół — **Czesław Szymanek.** Podczas spotkania u wicewojewody łomżyńskiego — **Kazimierza Ciapki** omówiono stan i perspektywy rozwoju oświaty w województwie. Goście zapoznali się ze stanem przygotowań do rozpoczęcia nowego roku w Małym Płocku.

POM w Sokółce najlepszy w kraju

Ciąg dalszy ze str. 1

przez modernizacje i budowę nowych hal. Czynnikiem wielce sprzyjającym dobrej pracy jest systematyczna poprawa warunków bytowych, troska o przydział mieszkań oraz o zdrowie pracowników.

Po przekazaniu Sztandaru Przechodniego przez ubiegłorocznych zwycięzców — POM w Smolnikach (woj. łomżyńskie), wiceminister Rolnictwa — Andrzej Kacała złożył gratulacje wzorowej załodze. Podkreślił też znaczenie technicznej obsługi w ogólnym postępie na wsi.

Gratulacje i życzenia w imieniu władz wojewódzkich oraz list gratulacyjny I sekretarza KW PZPR przekazał sekretarz — Stanisław Topór. W imieniu CRZZ oraz Głównej Komisji Współzawodnictwa Pracy gratulacje złożył sekretarz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych — **Stanisław Moczulski.**

Przodujących pracowników POM uhonorowano odznakami resortowymi i dyplomami. Odznakę „Zasłużony Pracownik Rolnictwa" otrzymali: **Grzegorz Garbuz, Wacław Klejbuk, Witold Kolnierowicz, Stanisław Naruszewicz i Czesław Sieńko.** Srebrną odznakę „Zasłużony Białostocczyźnie" wręczono **Zdzisławowi Dzienisowi.** Oprócz tego dziewięć osób otrzymało odznaki „Przodownika Pracy Socjalistycznej", czterem osobom wręczono dyplomy, przyznane przez ZG ZZPR oraz 15 długoletnim pracownikom — dyplomy dyrekcji POM. (zj)

Przemysł woj. suwalskiego

Ciąg dalszy ze str. 1

Z przedstawionych liczb wynika, iż III i IV kwartał br. musi przynieść decydującą poprawę efektywności gospodarowania w poszczególnych zakładach, tylko to bowiem stwarza szansę wykonania zadań rocznych.

Na najwyższą ocenę za realizację zadań pierwszego półrocza zasłużyły wśród 38 analizowanych zakładów przez Urząd Wojewódzki Zakłady Rybne w Giżycku, Spółdzielnie Inwalidów Niewidomych w Rynie i Suwałkach oraz Spółdzielnia Pracy Przemysłu Skórzanego „Suwalczanka" w Suwałkach. (stk)

Wszystko o ziemniaku

Dzisiaj, 11 lipca br., rozpoczyna się w Pisanicy (woj. suwalskie) dwudniowe spotkanie hodowców ziemniaków, którego tematem będą metody maksymalizacji plonów ziemniaka-sadzeniaka. Organizatorem tej pożytecznej wymiany doświadczeń jest Olsztyńskie Przedsiębiorstwo Hodowli Roślin i Nasiennictwa, i pisanicka Stacja Hodowli Roślin.

W spotkaniu wezmą udział przedstawiciele 20 SHR-ów z północnych województw kraju, a także eksperci z Instytutu Ziemniaka. Uczestnikom konferencji zaprezentowane zostaną plantacje sadzeniaków odmiany Epoka, Irys, Krab i Narew w SHR Pisanica. Wygłoszony będzie referat — wsparty lustracją poletek doświadczalnych — na temat poszerzonej rozstawy międzyrzędzi w uprawie ziemniaków. (jar)

Uwaga, plantatorzy!

Ostatnie opady deszczu stworzyły dogodne warunki do rozwoju zarazy ziemniaczanej na plantacjach ziemniaków. Przy silnym porażeniu liście całkowicie usychają, co powoduje duże straty w plonach. Zarodniki choroby wraz z wodą dostają się do gleby zakażając bulwy i stają się źródłem infekcji w roku następnym.

Wojewódzka Stacja Kwarantanny i Ochrony Roślin w Białymstoku przypomina, że należy niezwłocznie przystąpić do wykonania pierwszych oprysków odmian wczesnych i średniowczesnych jednym z następujących środków: Cynkomiedzian, Cynkotex, Dithane M-45, Miedzian 50. W warunkach sprzyjających rozwojowi choroby (wilgotna, deszczowa pogoda) odstępy w czasie między poszczególnymi zabiegami powinny wynosić 7—10 dni. (lk)

Protest ONZ wobec Izraela

NOWY JORK (PAP) — Rzecznik sekretarza generalnego ONZ wyraził zaniepokojenie w związku ze wzmożoną aktywnością oddziałów izraelskich i prawicy chrześcijańskiej w Libanie oraz wypadami wojsk izraelskich do strefy nadzorowanej przez siły ONZ w Libanie. Rzecznik powiedział, że ONZ złożyło w związku z tym protesty rządowi Izraela oraz przedstawicielowi Izraela w ONZ.

Niepodległość dla wyspy St. Vincent

LONDYN — W poniedziałek Izba Lordów ostatecznie zaaprobowała ustawę w sprawie przyznania 27 października br. niepodległości wyspie St. Vincent na Morzu Karaibskim. Odkryta w 1498 roku przez Kolumba, wyspa na przemian przechodziła w ręce Brytyjczyków i Francuzów, by w końcu w 1783 roku stać się na prawie dwa stulecia brytyjską posiadłością kolonialną. W 1969 roku St. Vincent uzyskała autonomię wewnętrzną pod rządami zatwierdzanego przez Londyn gubernatora generalnego. Licząca 100 tys. ludność utrzymuje się głównie z rolnictwa i turystyki.

„Voyager-2" minął Jowisza

WASZYNGTON (PAP) — W nocy z poniedziałku na wtorek, o godzinie 23.29 czasu GMT amerykańska sonda kosmiczna „Voyager-2" przeleciała w odległości 650 tys. km z szybkością 72 tys. km/godz. obok Jowisza, kierując się w stronę Saturna, w ślad za bliźniaczym statkiem „Voyager-1", który w sąsiedztwie drugiej pod względem wielkości planety w układzie słonecznym znajdzie się już w listopadzie 1980 r. Ze względu na odległość „Voyagera-2" od Ziemi (932 mln km) sygnał radiowy z jego pokładu dotarł (z prędkością światła) do ośrodka naukowego w Pasadenie dopiero po 52 minutach. W najbliższych dniach, po zapoznaniu się z nowymi zdjęciami powierzchni Jowisza, uczeni być może będą w stanie udzielić odpowiedzi na intrygującą zagadkę: jakie jest pochodzenie rozległej Czerwonej Plamy przekraczającej rozmiarami 3-krotnie wielkość Ziemi.

W ciągu kilku dni poprzedzających przelot obok Jowisza sonda „Voyager" dostarczyła dużo informacji na temat naturalnych satelitów tej planety, z których Europa jest najmniej znanym. Należy ona do grupy czterech największych „galilejskich" księżyców Jowisza, odkrytych przez Galileusza (pozostałe to Ganimed, Callisto i IO.).

Projekt zmiany Konstytucji USA

WASZYNGTON (PAP) — Od ponad 13 lat na waszyngtońskim Kapitolu trwa próba sił między zwolennikami i przeciwnikami zmiany procedury wyborów prezydenckich w USA. Inicjatorzy uproszczenia wyborów prezydenckich w drodze zniesienia anachronicznego dziś kolegium elektorskiego i wprowadzenia bezpośrednich jednostopniowych wyborów szefa państwa, wśród których prym wiedzie senator Brich Bayh z Indiany (demokrata), napotykają jednak na zdecydowany opór oponentów tej innowacji, którzy jako jedną z metod taktyki wybrali tzw. obstrukcję parlamentarną, polegającą na przeciąganiu debaty w nieskończoność. Zmiana procedury wyborczej wymaga uprzednio uchwalenia odpowiedniej poprawki do konstytucji większością 2/3 głosów senatorskich i ratyfikowania jej przez 3/4 stanów.

Zwolennicy i przeciwnicy reformy zgodzili się wnieść sprawę na porządek dzienny Senatu pod warunkiem, iż w przypadku odrzucenia wniosku, na forum Senatu nie wpłynie inny projekt modyfikacji systemu wyborczego. Główny wnioskodawca w nadziei przeciągnięcia na swą stronę części przeciwników, w ostatniej chwili zmienił tekst poprawki, sugerując iż prezydent byłby wybierany w głosowaniu powszechnym pod warunkiem uzyskania 40 proc. głosów w skali całego kraju i zwycięzenia w 1/3 stanów. W przypadku niespełnienia tych wymogów, dwaj czołowi rywale do fotela w Białym Domu musieliby, stanąć do drugiej tury wyborów.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW:

białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami. Temperatura maksymalna 17—19 st., minimalna 10—12 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane zachodnie i północno-zachodnie.

JUTRO — pogoda i temperatura bez zmian.

IMIENINY: Olgi, Pelagii. (r)

Mistrzowie latających modeli

Modelarze Aeroklubu Białostockiego od lat należą do krajowej czołówki. Na swym koncie zapisali wiele cennych zwycięstw. Aktualnie w kadrze narodowej znajduje się z Białostockiego Aeroklubu pięciu modelarzy: **Andrzej Filończuk, Roman Gołubowski, Kazimierz Łapiński, Andrzej Poczobut i Wiesław Kurza.**

Trzech pierwszych startować będzie na mistrzostwach krajów socjalistycznych w modelarstwie lotniczym, które odbędą się w dniach 17—24 bm. w Bułgarii.

Następnie **Filończuk, Gołubowski i Łapiński** przygotowywać się będą do startu na mistrzostwach świata, które rozegrane zostaną we wrześniu w Kalifornii w USA.

(Let)

Niezmordowany Olesiewicz

W Czechosłowacji rozegrany został międzynarodowy cross na dystansie 25 km. Startowało w nim 116 biegaczy z 4 krajów. Trasa była bardzo trudna, a różnica wzniesień wynosiła 800 metrów.

Zwyciężył znany długodystansowiec czechosłowacki — **Franciszek Kralik** — 1.25,50. Trzecią lokatę w tym biegu wywalczył białostoczanin — **Wiesław Olesiewicz — 1.29,50.**

Orzeł Kolno w klasie niższej

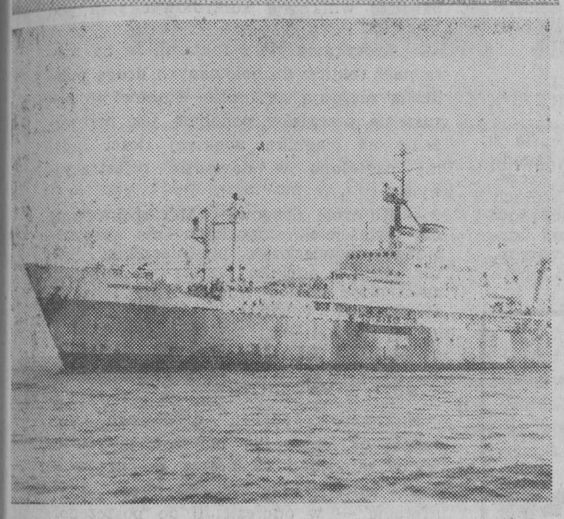
Niedawno zapadły rozstrzygnięcia w piłkarskiej klasie „A" grupy ostrołęcko-łomżyńsko-ciechanowskiej. Otrzymaliśmy z WFS Ostrołęka zweryfikowane wyniki spotkań. Mistrzem został ZWAR Przasnysz.

A oto końcowa tabela.

1.	ZWAR Przasnysz	41	84:28
2.	Błękitni Raciąż	40	69:24
3.	Warmia Grajewo	33	58:38
4.	Hortex Płońsk	31	48:33
5.	ZWAC Makinia	31	50:38
6.	Mazovia Ciechanów	30	50:31
7.	Bug Wyszków	30	54:39
8.	Olimpia Zambrów	27	42:33
9.	Zbik Nasielsk	20	84:63
10.	Ostrovia Ostrów Maz.	19	52:80
11.	Sparta Szepietowo	19	46:74
12.	Orzeł Kolno	19	46:34
13.	ŁKS II Łomża	18	28:59
14.	Makowianka Maków Maz.	6	23:81

Do klasy niższej spadają: **Orzeł Kolno, ŁKS II, Makowianka.**

z zagranicy



NA ZDJĘCIU: statek-przetwórnia „Andriej Andriejew".

Murmańsk rybołówstwem stoi

Siergiej Stołbow, pierwszy pomocnik kapitana na trawlerze-przetwórni „Andriej Andriejew", ma wielkie hobby: fotografowanie. Dzięki temu wtedy gdy statek wszedł do portu w Murmańsku po kolejnym rejsie, na zdjęciach można obejrzeć jego przebieg; innych rejsów zresztą także.

Oto „Andriej Andriejew" w Kanale Panamskim przy lodowej górze. Tu wesołe sceny z neptunalii, a tu rekordowy połów; 86 ton skumbrii w jednym włoku. Na wielu pocztówkach córeczka Siergieja, w morzu, a rejs trwa przecież pół roku i więcej, najdokuczliwsza jest tęsknota za bliskimi. Łagodzi ją troszeczkę patrzenie na fotografię.

Trawler łowi ryby i przetwarza je, jest małą fabryką ryb. Ma urządzenia do filetowania, konserwowania, sporządzania mączki rybnej, zamrażalnię. Chłodnia ma pojemność 1200 ton. Załoga „Andrieja Andriejewa" doskonale się spisuje, jeszcze nie minęła pięciolatka, a oni już plan 6-letni wykonali.

Sporo jednostek murmańskiej flotylli rybackiej zbudowanych zostało w Polsce. Ale „Andriej Andriejew" jest rodem z Nikołajewa nad Morzem Czarnym. Stamtąd też pochodzi Bohater Związku Radzieckiego, którego imię nosi statek. Andriej Andriejew, rybak, przeprowadził desant marynarski w czasie wyzwalania Nikołajewa. Został potem w oddziale zginął bohaterską śmiercią. Na statku, w marynarskiej messie, wiszą zdjęcia bohatera, jego życiorys wypisany ozdobnie na arkuszu papieru.

Liczna jest flota rybacka Murmańska. Mieszkańcy miasta szczycą się tym, że ich port rybacki należy do największych na świecie. O prymacie za kręgiem polarnym nie ma już nawet co wspominać. Potrafiono wykorzystać wyjątkowe, jak na 69 równoleżnik, warunki: nie zamarzające dzięki Golfstromowi Morze Barentsa, pozwalające na całoroczną pracę portu.

Wielka Encyklopedia Radziecka podaje, że już w 1956 roku połowa zatrudnionych Murmańska pracowała albo w rybołóstwie, albo w przetwórstwie. Przewodnicy dopowiadają, iż murmański kombinat rybny jest największy w Europie. A ile osób pracuje na rzecz rybołóstwa?

Chociażby Polarny Naukowo-Badawczy Instytut Gospodarki Rybnej i Oceanografii, imienia N.M. Knipowicza. Warto odwiedzić tę placówkę, tym bardziej, że dla zainteresowanych uruchomiono małe muzeum. Można tu przekonać się, jak bogata jest flora i fauna Morza Barentsa. Zgromadzono wszystkie gatunki występujące w tym akwenie, a także — dla porównania — okazy z mórz ciepłych. Pokazane są próby ich aklimatyzacji. Muzeum obrazuje również dzieje Instytutu, historię wypraw badawczych, metody i narzędzia pracy uczonych.

A szkolnictwo? W Murmańsku dwie szkoły średnie przygotowują kadry dla rybołówstwa: po dziesięciolatce i po ośmiu klasach. Są też dwie szkoły dokształcające dla pracujących, wieczorowa i zaoczna. Aby umożliwić naukę rybakom wypływającym w długie rejsy, razem z nimi zabierają się nauczyciele. Na jednym statku fizyk na drugim matematyk, a potem, gdzieś na łowisku, wymieniają się.

Murmańska wyższa szkoła inżynieryjno-morska imienia Leninowskiego Komsomołu, kształci specjalistów w dziedzinie nawigacji, mechaniki, elektrotechniki, technologii. W tym roku uczelnia żegnała 24 z kolei absolwentów. Młodych ludzi, którzy przybyli tu na naukę ze wszystkich republik Związku Radzieckiego, a także z krajów rozwijających się: Iraku, Senegalu, Jemenu.

Wręczenie dyplomów za każdym razem jest podniosłą uroczystością. Tak było i w tym roku. Jak każe tradycja uczelni, świeżo upieczonych inżynierów pożegnano białymi goździkami i życzeniami skandowanymi przez całą salę: „siedem stóp wody pod kilem".

Absolwenci podejmują pracę we wszystkich portach Związku Radzieckiego, cudzoziemcy wyjeżdżają w swe ojczyste strony. Władimir Woroszyłow — najlepszy absolwent, który otrzymał czerwony dyplom, został w Murmańsku. Zatrudnił go kombinat rybny.

ANIELA ŁABANOW

Przemysł drzewny, jak rzadko która gałąź gospodarki jest pod ustawiczną obserwacją. Wynika to z faktu, iż na wyroby finalne bądź półfabrykaty oczekują tysiące zakładów, fabryk i przedsiębiorstw ze wszystkich sektorów. Oczekują i niecierpliwią się również miliony osób, które swoje „em" chcą przybrać nowym zestawem mebli. To byłby jeden aspekt sprawy.

Przemysł pod specjalnym nadzorem

Kolejny — znacznie ważniejszy — leży u podstaw działalności gospodarczej przemysłu drzewnego: pozyskanie surowca. Wiadomo, że Finlandią nie jesteśmy i do potentatów nie zaliczamy się. Stąd też należy wnikliwie rozważać każdy kwartał lasu zakwalifikowany do wyrębu. Z drugiej strony nie można bagatelizować głosów opinii publicznej i zdrowego rozsądku, przemawiających za ochroną środowiska.

SZUMI WOKOŁO LAS

W województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim lasy państwowe i niepaństwowe rosną na prawie 763 tys. ha, zajmując blisko 9 proc. zielonych terenów kraju. W Białostockiem, gdzie istnieje najprężniej rozwinięty przemysł przetwórczy, powierzchnia lasów wynosi ponad 300 tys. hektarów. Wbrew utartym opiniom obszar ten nie ulega zmniejszeniu, lecz wręcz odwrotnie: w okresie powojennym przybyło około 80 tys. ha drzewostanu, co stawia lesistość regionu w rzędzie najwyższych w Polsce. Uzyskanie tak znaczących wyników było możliwe dzięki wprowadzeniu efektywnej gospodarki leśnej, właściwych posunięć administracyjnych oraz pomocy całego społeczeństwa w akcjach zalesień.

M.in. właśnie w Białostockiem wdrożono, uważaną za jedną z najnowocześniejszych w Europie, gospodarkę nasienną, która przynosi dobry jakościowo surowiec tartaczny. Otrzymuje się to poprzez rejestrację i wyodrębnienie cennych drzewostanów oraz utworzenie banku genetycznego. Takie „oazy" zlokalizowano na blisko 24.560 ha lasów państwowych, gdzie rosną drzewa najwyższych klas a także drzewostany nasienne.

Nie bez znaczenia są szeroko kontynuowane prace i zabiegi pielęgnacyjne, zakładanie plantacji drzew szybko rosnących, wprowadzenie nawożenia mineralnego oraz leśne zagospodarowanie nieużytków PFZ, SKR, PGR i gruntów rolników indywidualnych, przekazanych państwu.

W latach 1976—78 przejęto z PFZ blisko 15 tys. ha lasów i nieużytków, które wymagały ogromnego wkładu pracy, środków oraz systematycznej opieki leśników. Większość tych terenów już przynosi wymierne efekty. Na resztę, po wykonaniu niezbędnych prac rekultywacyjnych, przyjdzie jednak poczekać.

Problemem czekającym na szybkie rozwiązanie jest zwiększenie produkcji surowca na prawie 6 tys. ha lasów, co można osiągnąć ponosząc znaczne nakłady na poprawę stosunków wodnych i renowację urządzeń melioracyjnych. Liczący się udział w dostawach drewna mają rolnicy indywidualni i sektor nieuspołeczniony, który rokrocznie dostarcza przemysłowi prawie 100 tys. m sześc. surowca, co stanowi szóstą część wyrębów w regionie. Po to jednak, by ich gospodarka przynosiła dzisiaj zyski, trzeba było w minionych dziesięcioleciach przywrócić do życia 44,2 tys. ha leśnych nieużytków, halizn i płazowin; przeważnie tam, gdzie wejście z ciężkim sprzętem mechanicznym napotykało przeszkody.

Aby las szumiał wokół nas, niezbędny jest wysiłek społeczeństwa w zalesieniach i pracach pielęgnacyjnych. Dobrą tradycją stały się, corocznie obchodzone, Dni Lasu — powszechna manifestacja na rzecz ochrony przyrody. Środowisko człowieka można skutecznie zabezpieczyć rozszerzając m.in. jego granice. Uczyniono to dosłownie, wysadzając, w latach 1959—79, blisko 8 mln drzew i krzewów. M.in. utworzono pas zieleni opasujący białostocką aglomerację i 12 sąsiednich gmin. Do końca przyszłej pięciolatki trzeba będzie w lasach województwa zalesić, odnowić oraz przeprowadzić prace zabezpieczające na blisko 54 tys. ha lasów. Chociażby po to, aby sprostać rosnącym wymaganiom rynku i resortów, jakie stawiane są przemysłowi drzewnemu.

TRADYCJA TYSIĄCLECI

Drewno, ze względu na łatwość obróbki, służyło człowiekowi od tysiącleci. Także i dzisiaj, pomimo coraz szerszej gamy substytutów, jakie oferuje chemia, jest ono niezastąpionym składnikiem każdej gałęzi gospodarki. Bez drewna nie mógłby istnieć przemysł farmaceutyczny, maszynowy, budowlany, stoczniowy, rolnictwo, górnictwo. Każdy z nich domaga się nieprzerwanego strumienia desek, kopalniaków, bali i kto wie czego tam jeszcze. W ogólnym bilansie nie sposób pominąć przemysłu meblarskiego, począwszy od małych wytwórców w pionie spółdzielczości a na gigantach na miarę Białostockich, Swarzędzkich czy Zamojskich Fabrykach Mebli kończąc.

Dlatego też wszystko, co ma związek z budownictwem mieszkaniowym i ich wyposażeniem ma dzisiaj szczególny priorytet. Wyraża się on m.in. niebagatelnymi nakładami na rozbudowę i modernizację przemysłu drzewnego.

W woj. białostockim sektor skoncentrowany jest w 11 przedsiębiorstwach, gdzie istnieje 25 zakładów zatrudniających blisko 7,5 tys. osób. 3,6 mld zł, jakie planuje się uzyskać ze sprzedaży wyrobów w br., nie są kresem możliwości wytwórczych. Aby jednak ta gałąź przyniosła jeszcze wyższe efekty, należy skierować strumień środków na zakup parku maszynowego, nowych technologii, powiększenia pomieszczeń produkcyjnych. Zagadnienia te ujmuje, zatwierdzony na ostatniej sesji WRN, program rozwoju gospodarki leśnej i przemysłu drzewnego do roku 1985.

W ogólnie ustalonych założeniach przewiduje się, iż na ten cel — intensyfikację przetwórstwa — wydatkuje się niebagatelną kwotę — blisko 1 miliard 900 mln zł. Gros środków — 650 mln zł — pochłonie modernizacja sokólskiego „Stolbudu" przez co roczna zdolność wzrośnie do 2,7 mln m kw stolarki budowlanej. Ponadto, mając na uwadze zagospodarowanie, bezużytecznych dotąd, dużych ilości odpadów, w ramach współpracy z Politechniką Białostocką podjęto badania nad produkcją na skalę przemysłową materiałów dla budownictwa — wiórobetonów. Wdrożenie nowego asortymentu wyrobów wymagać będzie budowy zakładu elementów wiórowo-cementowych, co kosztować ma 350 mln zł.

Z kolei rozbudowa zakładu w Czarnej Białostockiej, gdzie powstaną: druga hala produkcyjna wyposażona w trako-rębaki, powiększy moc obiektów suszarniczych, wzniesiony zostanie oddział produkcji boazerii z drzew iglastych oraz zakład stolarki budowlanej.

Jedyny w regionie zakład przemysłu sklejek w Białymstoku jeszcze do niedawna legitymował się przestarzałymi maszynami. Gruntowna modernizacja w latach 70-tych postawiła go w rzędzie najnowocześniejszych nie tylko w kraju, ale i w świecie. Tutaj bowiem podjęto, za Finlandią, produkcję sklejki wielkowymiarowej, która ma szerokie zastosowanie w budownictwie i poważnie przyczynia się do obniżenia kosztów inwestycji. Dziesiątki mln zł, jakie wyasygnuje się na modernizację, obejmą m.in. rozbudowę kotłowni, zainstalowanie nowego ciągu łuszczarsko-suszarniczego, unowocześnienie magazynu surowca, skąd całkowicie wyeliminuje się ręczne prace rozładunkowe.

Szeroki zakres robót ujmują harmonogramy modernizacji w Białostockich Fabrykach Mebli. M.in. w zakładzie nr 1 przewiduje się unowocześnienie lakierni, obiektów pomocniczych oraz uzupełnienie niektórych linii produkcyjnych, w zakładzie nr 4 — modernizację i rozbudowę ciągów wodociągowych, wentylacyjnych, centralnego ogrzewania. Wiąże się to bezpośrednio ze zwiększeniem produkcji i zaopatrzeniem rynku wewnętrznego w nowe wzory mebli, jak też z intensyfikacją eksportu.

Natomiast Hajnowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego jest największym w regionie zakładem kompleksowo przetwarzającym surowiec. Obecnie pilnymi zadaniami inwestycyjnymi są: wybudowanie oddziału produkcji parkietów, połączenie go z wydziałami wytwarzania materiałów podłogowych już istniejących oraz modernizacja wydziału płyt wiórowych, których moc powiększy się dwu i półkrotnie.



ABY LAS BYŁ I PO NAS

Stare porzekadło mówiące o lesie, który będzie, kiedy po nas zostaną wspomnienia, ma duży sens. Nie wszędzie jednak ta prawda — tak oczywista — trafiała do przekonania. Skutek: w okresie powojennym, mimo bezsprzecznych osiągnięć w gospodarce leśnej, odnotowano również poważne straty. Dobrze, że w końcu nadszedł czas, by je odrobić.

Drzewa rosną powoli. Zniszczyć je, nieprzemyślaną decyzją, można o wiele szybciej. Należy zatem tak mądrze i racjonalnie kierować pionem, by przemysł drzewny przynosił efekty i lasów nie ubywało.

Dlatego też na tę gałąź gospodarki kieruje się ogromne nakłady. Wydatkowane setki milionów zł przez lata pozostają nie zauważonymi, odwrotnie aniżeli np. w budownictwie mieszkaniowym, przemyśle maszynowym czy stoczniowym. Liczące się w budżecie państwa kwoty przeznacza się m.in. na badania i zakup technologii. Chodzi bowiem o to, aby wykorzystać z lasu wszystko do końca — od drewna a na gałęziach, korzeniach, korze i liściach kończąc, gdyż dotychczasowa nonszalancja nie świadczy o gospodarności. Wyliczmy to sobie na przykładzie.

90 proc. materiałów, z jakich powstają meble, to płyty wiórowe. Metr sześc. płyt zastępuje 2,4 m sześc. tarcicy. Z kolei, aby otrzymać owe 2,4 m sześc. tarcicy należy pozyskać 3,6 m sześc. wielkowymiarowego drewna, którego nam brakuje. Z kolei ten metr sześc. płyt to 1,7 m sześc. drobnicy, odpadów oraz drewna małowymiarowego. Są korzyści, czy ich nie ma?

O to właśnie chodzi w modernizowanym przemyśle drzewnym: maksymalne zagospodarowanie odpadów i produkcję materiałów pełnowartościowych. A na meble z drewna litego przyjdzie nam — niestety — popatrzeć jedynie w salonie „Desy".

ANDRZEJ GAWĘCKI

Starosielscy

metalowcy—budowniczym MHS

Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Dźwigowych im. Rewolucji 1905 roku w Starosielcach od wielu lat realizują zamówienia dla ważnych obiektów kolejowych i przemysłowych, budowanych w całym kraju. Załoga KZKSiUD otrzymała wiele podziękowań za terminowe i solidne wykonanie nowoczesnych konstrukcji.

Zgodnie z harmonogramem załoga KZKSiUD — jak poinformował na Plenum KW PZPR dyr. **Józef Makara** — wykonała również 27 mostów, przęseł i wiaduktów dla Magistrali Hutniczo-Siarkowej. Znajdują się wśród nich konstrukcje dwóch dużych mostów — na Wiśle i Sanie. Łączna waga wykonanych konstrukcji dla MH-S wynosi 5.369 ton a ich łączna długość 1,5 km.

To bardzo ważne zamówienie załoga KZKSiUD realizowała w niezwykle trudnych warunkach, spowodowanych m.in. zakłóceniami w dostawach materiałów. A jednak dzięki ofiarności i zaangażowaniu potrafiła ona w terminie wywiązać się ze swoich zobowiązań wobec budowniczych Magistrali Hutniczo-Siarkowej. Należą się jej za to słowa uznania.

(ś)

„Uparty Mazur"

Na terenie woj. ciechanowskiego znajduje się 719 obiektów uznanych za pomniki przyrody. Są to pojedyńcze drzewa, grupy lub aleje drzew oraz głazy narzutowe. Najciekawsze z nich to: dąb szypułkowy o nazwie „Uparty Mazur" o obwodzie 7,5 m rosnący we wsi Młock, głazy narzutowe o obwodzie ponad 14 m leżące w rejonie wsi Żarno i Górki Backi oraz aleja składająca się ze 150 lip we wsi Zdunowo.

Przeważająca większość drzew - pomników przyrody charakteryzuje się dobrym stanem, jedynie 10% wymaga zabiegów konserwatorskich i pielęgnacyjnych. W najbliższym czasie przewiduje się powiększenie liczby pomników przyrody w woj. ciechanowskim o ok. 250 cennych drzew, znajdujących się głównie w wiejskich parkach. (PAP)

35 lat Polski Ludowej

TRZECIA PIĘCIOLATKA

Na lata trzeciego planu pięcioletniego (1966—70) przypadła bardzo ważna — obok obchodów 1000-lecia państwa polskiego — rocznica: ćwierćwiecza Polski Ludowej.

Największą bodaj satysfakcję przyniósł fakt że Polska w tak krótkim czasie odrodziła się biologicznie, gdyż na koniec 1969 roku liczba mieszkańców wynosiła 32,4 mln. Na owe odrodzenie biologiczne złożyły się dwa o historycznym wymiarze fakty: wyż demograficzny i wzrost przeciętnej długości życia. We wspomnianym roku 1969 naród polski składał się z 3,9 mln dzieci w wieku do 6 lat; 7,6 mln młodzieży w wieku 7—17 lat; 17,6 mln osób w wieku zdolności do pracy (dla mężczyzn 18—64, dla kobiet 18—59); 3,2 mln osób w wieku poprodukcyjnym.

Do tego demograficznego portretu należy dodać słowo o źródłach utrzymania, albowiem one dają pojęcie przeobrażeń społecznych, jakie przyniosło ćwierćwiecze. Polska, zmieniając się z kraju rolniczego w kraj przemysłowy, zmieniła także społeczeństwo z rolniczego w miejsko-przemysłowe. W roku 1969 odsetek ludności utrzymującej się z rolnictwa wynosił już tylko 30 proc., a 70 proc. ludności utrzymywało się z zawodów pozarolniczych. W 1969 roku pracuje w przemyśle 5 razy więcej osób niż przed wojną i co również ważne — przemysł w zasadniczy sposób przyczynił się do likwidacji przeludnienia wsi, którą przez 25 lat opuściło 4 mln osób, lecz nie gdzieś za ocean, ale do nowych miast, do przemysłu. Rewelacyjne wyniki uzyskała oświata: w roku 1969 na 32,4 mln mieszkańców uczyło się w szkołach wszystkich typów prawie 8,5 mln obywateli. W tej liczbie nie mieszczą się uczestnicy różnych kursów dokształcających, uczniowie rzemieślników itd. Można zatem chyba zaryzykować twierdzenie, że prawie co trzeci Polak uczył się, będąc żywą ilustracją hasła rzuconego przez partię na 1000-lecie, że „Polska jest krajem ludzi kształcących się".

Jak żyli wówczas Polacy?

W roku 1969 wartość nowo wytworzonych dóbr wynosiła 19 tys. zł na 1 mieszkańca; z sumy tej 14 tys. zł było przeznaczonych na konsumpcję, a 5 tys. zł stanowił przeciętny wkład każdego Polaka w dalszy rozwój gospodarczy. Ponieważ przeciętna ówczesna rodzina składała się z 3,2 osób, dlatego roczne przychody na rodzinę wynosiły 47 tys. zł, zaś na osobę 14,5 tys. zł rocznie i ok. 1,2 tys. zł miesięcznie. A wydatki przeciętnego Polaka kształtowały się wówczas w następujących proporcjach: na żywność — rocznie — 6. 231 zł (43,7 proc.), na odzież 1.805 zł (12,7 proc.), na mieszkanie — czynsz, meble 1.410 zł (10 proc.), na higienę i ochronę zdrowia 641 zł (4,5 proc.), na kulturę i oświatę 1.087 zł (7,6 proc.).

Lata sześćdziesiąte w związku z dysproporcjami w inwestycjach na niekorzyść przemysłów: lekkiego, maszynowego i drobnego wytworzyły wielki nacisk na dobra użytku trwałego. Lodówki, pralki, telewizory, radioodbiorniki (zwłaszcza tranzystorowe), skutery, rowery — oto czołówka artykułów, które Polak pragnął nabywać szybko i bez kłopotów uważając jednocześnie, że należą one do podstawowego wyposażenia każdego mieszkania i każdej rodziny. Na tym tle zaczęła się kształtować definicja ówczesnej stopy życiowej, a nawet przekonanie o odczuwalnym pozostawaniu w tyle za tendencjami światowymi.

Za potrzebami społecznymi nie nadążał również rozwój budownictwa mieszkaniowego. W ciągu ćwierćwiecza oddano do użytku 8,5 mln izb mieszkalnych, w tym — 6 mln izb w miastach lecz nie zmniejszało się przeciętne zaludnienie izby.

Tak więc ćwierćwiecze było nie tylko okazją do uroczystego świętowania, ale także do refleksji nad sprawami trudnymi i równocześnie pilnymi. Problemy te w ślad za zmianami w polityce wewnętrznej, przyjętej na VII Plenum KC PZPR w grudniu 1970 roku podjął w sposób oczekiwany przez społeczeństwo VI Zjazd PZPR.

(Interpress)

STEFAN KURECKI

Wakacje na sportowo

„Sportowe wakacje" — to hasło, które już od lat przyświeca wielu akcjom, organizowanym w lecie dla uczącej się młodzieży. Inicjujący je Szkolny Związek Sportowy opracował w tym roku bardzo bogaty i wszechstronny program zajęć dla wszystkich ośrodków wypoczynku dzieci i młodzieży. W programach większości placówek szeroko uwzględniono też zadania „Sztafety olimpijskiej — Moskwa 1980".

Pomyślano również o tych uczniach, których nie objęły formy zorganizowanego wypoczynku, którzy pozostali w miejscach zamieszkania. Dla nich szkolne kluby sportowe wspólnie z ZHP, TPD, TKKF i LZS na danym terenie organizują przy pomocy nauczycieli, administracji szkolnej i samorządów mieszkańców akcje „Sportowego lata 79". W wakacyjne dni w sukurs pośpieszyła także Telewizja Dziewcząt i Chłopców, która wspólnie ze Szkolnym Związkiem Sportowym zainicjowała program „Sprawdź się sam". W cyklu „Teleferii" co tydzień każdy może się zapoznać z formami indywidualnego uprawiania sportu i ćwiczeń, jeśli nie ma ku temu innych możliwości.

Tegoroczne wakacje powinny więc rzeczywiście przebiegać na sportowo, jeśli realizacja opracowanego programu nie napotka znów trudności znanych z poprzednich lat, m.in. takich jak nie przygotowane obiekty czy brak kadry. Z zapewnieniem dostatecznej ilości sprzętu też bywały kłopoty, podobnie stan urządzeń sportowych pozostawiał wiele do życzenia, toteż zdarzało się, iż kierownictwo placówki rezygnowało z przeprowadzenia zajęć czy zawodów tylko dlatego, że dzieci mogłyby wyrządzić sobie krzywdę.

Kierownictwo Szkolnego Związku Sportowego opracowując program na tegoroczne wakacje miało świadomość poprzednich niedomagań, a także tego, że wiele trudności można uniknąć jeśli ludzie odpowiedzialni za realizację zamierzeń wykażą należyte zaangażowanie i odpowiedzialność. Miejmy więc nadzieję, że ambitnie zaprogramowane i już rozpoczęte „Sportowe lato" nie dostarczy tym razem powodów do narzekań.

Jacek Słowiński



CZYTELNICY REDAKCJA

BYŁY STUDNIE, BYŁA WODA...

... a gdy wieś nasza zaczęła korzystać z dobrodziejstwa cywilizacji jakim jest wodociąg, odtąd zaczęły się nasze kłopoty. Szkoda, że polikwidowano dawne studnie. Regularnie co kilka tygodni, a czasem i co parę dni brak wody, bo psuje się pompa. Oprócz blisko 50 gospodarstw, w naszej wsi Wiśniewo Ełckie mieści się Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej, którego pracownicy zamieszkują w blokach. Gdy dochodzi do awarii, Urząd Gminy w Prostkach jest zdania, że to POHZ powinien się zająć naprawą lub wymianą pompy. Natomiast Ośrodek twierdzi, że hydrofornia służy całej wsi i podlega Urzędowi Gminy. „Wodrol" w Giżycku tłumaczy się, że nie ma czasu na takie naprawy. Słowem — nie ma komu zainteresować się naszym wodociągiem, a gdy taki stan trwa od kilku lat, można stracić cierpliwość. To wielkie szczęście, że trzy pożary jakie w tym czasie we wsi wybuchały, „trafiały" na czas sprawniejszego działania pompy. W imieniu wszystkich mieszkańców pytam, czy kiedykolwiek krany, łazienki i ubikacje będą nam służyły we właściwy sposób?

Stała czytelniczka
z Wiśniewa Ełckiego

PRZYSTANEK Z... NIEWIADOMĄ

Jako stały czytelnik „Gazety" nieraz trafiam na krytyczne notatki pod adresem PKS. Rozumiem, że choć jest tam zapewne wielu wzorowych pracowników, to jednak podaje się częściej przykłady złego niż dobrego, bo chodzi o usuwanie tego, co ludzi denerwuje. Dlatego i ja piszę o podobnej sprawie. Oto przy dworcu kolejowym jest przystanek PKS dla kilkunastu linii w różnych kierunkach. Niestety, nie wszyscy kierowcy pamiętają o tym przystanku i mając nawet miejsca, omijają go. Oczekujący na przydworcowym przystanku nigdy więc nie mogą mieć pewności — odjadą zgodnie z rozkładem czy też czekają na próżno. Czy tak powinno być?

Z. K. Białystok
(nazwisko i adres znane red.)

CZY NIE ZA DŁUGO CZEKAMY?

W grudniu 1977 roku, w ełckiej dzielnicy Szyba, miała miejsce awaria gazociągu. Do listopada 1978 r. ułożono w rowach nowe rury oraz podłączono gaz do trzech domów prywatnych. Natomiast mieszkańcy trzech największych budynków nie mogą się do dziś doczekać na podłączenie gazu. Jest to bardzo uciążliwe a także nieekonomiczne, bo latem spalamy opał, który powinien nam służyć zimą. Zwłaszcza, że teraz mieszkania są przegrzane i palenie w piecu kuchennym jest dla gospodyń dodatkowym utrapieniem. Czy nie za długo czekamy na gaz?

Helena Szot
Ełk, Grajewska 8.

NIE MA LISTONOSZA

Od kilkunastu lat prenumeruję „Gazetę" i jestem jej wiernym czytelnikiem. Również i ostatnio — mam opłaconą prenumeratę, ale z otrzymywaniem gazety są kłopoty. Na poczcie w Białobrzegach powiedziano mi, że na nasz teren nie ma listonosza. Ale na poczcie są inni listonosze, to któryś z nich przynajmniej raz w tygodniu może przyjechałby również do nas. Dlaczego mamy być poszkodowani? Mam 80 lat i nie mogę sam jeździć na pocztę. Tak wygląda, że muszę zrezygnować z prenumeraty, choć bardzo bym nie chciał...

Jan Służyński
Świderek, p-ta Białobrzegi
(Opr. Ag)

Prawo i obowiązki kierowcy

Mamy już lato, a zatem okres wzmożonych wyjazdów — na urlop, nad wodę, do lasu, za miasto, na bliższe i dalsze wycieczki. Bardzo często właściciele samochodów bądź kierowcy zawodowi, ulegają prośbom, albo ze zwykłej grzeczności lub uprzejmości, zabierają ze sobą pasażerów, podwożą dzieci itp.

— Czy jest to zgodne z przepisami, jaki — w tym przypadku — zakres ubezpieczenia, jaka jest odpowiedzialność kierowcy? — na te pytania i inne kwestie związane z przewożeniem osób, odpowiadają: dyrektor Oddziału Wojewódzkiego PZU — mgr Kazimierz Mnich, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KW MO — ppłk Aleksander Choćko i dyrektor Wydziału Komunikacji UW w Białymstoku — mgr inż. Jerzy Naumnik.

LEPIEJ JEDNAK UBEZPIECZYĆ

●dyr. K. MNICH:

— Problem dość skomplikowany. Wiąże się z zagadnieniem, kim jest kierowca: zawodowym czy amatorem oraz kogo przewozi. Zacznę więc od zasady generalnej: PZU swą ochroną obejmuje osobę wymienioną w dowodzie rejestracyjnym, współmałżonka, osoby bliskie, jeśli pozostają na utrzymaniu a więc dzieci, najbliżsi członkowie rodziny.

— Zdarza się jednak, że — oprócz osób pozostających na utrzymaniu — kierowca przewozi członków dalszej rodziny, znajomych bądź też przygodnych pasażerów. Aby w razie wypadku uniknąć kłopotów — najlepiej zawrzeć bezimienne ubezpieczenie wszystkich miejsc w samochodzie. Składka miesięczna przy trzech miejscach w pojeździe wynosi 70 zł, a powyżej trzech miejsc — 100 zł, **rocznie natomiast 210 zł i 300 zł.**

— Podkreślam, że jest to ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków wszystkich przygodnych pasażerów, przewożonych z grzeczności itp., a więc tych, których nie obejmuje ubezpieczenie obowiązkowe. Wspomniane ubezpieczenie dotyczy tylko samochodów prywatnych a nie **zarobkowych typu „taxi" czy też pojazdów należących do gospodarki uspołecznionej, gdzie są inne zasady odpowiedzialności, różne wysokości opłat itp.**

— Zdarza się nieraz, że właściciel pojazdu wyjeżdża na urlop bądź też na czas krótszy lub dłuższy i wówczas udostępnia swój samochód innej osobie, zezwalając na użytkowanie. Wskazane jest wówczas uprzednie zawarcie odpowiedniego bezimiennego autocasco (AC) i ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków (NW), które dla pojazdów o pojemności do 1.500 ccm wynosi miesięcznie 200 zł, powyżej 1.500 ccm — 300 zł a rocznie 500 i 750 zł.

— Są także kupony jednorazowego ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków (NW) z ważnością na jeden lub trzy dni. Kupon taki kosztuje odpowiednio 30 zł i 50 zł. Przy nabyciu tego typu kuponu należy jednakże podać dokładne personalia pasażera bądź też pasażer sam wykupuje taki kupon.

— Warto wiedzieć, iż jeśli szkodę wyrządzi kierowca innego samochodu, PZU ponosi odpowiedzialność ale tylko z tytułu odpowiedzialności cywilnej (OC) sprawcy wypadku.

— Chcę podkreślić, iż w woj. białostockim już ponad 97 proc. młodzieży szkolnej i 80 proc. załóg zakładów pracy jest objętych ubezpieczeniem PZU. Dobrze to świadczy o zapobiegliwości dyrekcji i władz oświatowych o życie i zdrowie pracowników oraz dzieci i młodzieży. Jeśli zaistnieje potrzeba, PZU zapewnia — zgodnie z warunkami ubezpieczenia — niezbędną pomoc.

— Pragnę też wyjaśnić pewną kwestię wokół której nagromadziło się sporo nieporozumień i błędnych interpretacji. Bywa i tak, że kierowca przewozi osobę poszkodowaną w wypadku do najbliższej placówki służby zdrowia lub dostarcza osobę niosącą pomoc. Mimo zachowania ostrożności, przestrzegania wszystkich obowiązujących przepisów, może także wówczas zdarzyć się wypadek a kierowca nie ma ubezpieczonych wszystkich miejsc w samochodzie. Wówczas — zgodnie z zasadami współżycia społecznego — zostaje zastosowana odpowiedzialność PZU za wszelkie zaistniałe zdarzenia.

SKUTKI LEKKOMYŚLNOŚCI

●Ppłk A. CHOĆKO:

— Przewożenie osób wiąże się ściśle z bezpieczeństwem ruchu drogowego. Zagadnienie to jest przedmiotem naszej szczególnej troski. Co stwierdzamy na szosach i drogach? Wielu kierowców samochodów ciężarowych zabiera pasażerów ponad liczbę określoną w dowodzie rejestracyjnym, lokuje ich na pokrywie silnika, za oparciami siedzeń. W rezultacie rozproszenia uwagi, ograniczenia widoczności, skrępowania ruchów dochodzi do zderzeń i wypadków, są zabici, ranni; mniej lub bardziej poszkodowani. Powstaje problem odpowiedzialności i odszkodowań. Skutki lekkomyślności, lekceważenia przepisów lub pogoni za zarobkiem, ponosi się nieraz przez całe życie.

— Spora część kierowców nie dba aby przy przewożeniu ludzi samochodem ciężarowym były spełnione odpowiednie wymogi: ławeczki umocowane na stałe, zabezpieczone siedzenia, brezent nad skrzynią, drabinka, instalacja sygnalizacyjna itp. Obserwuje się to zwłaszcza przy przewożeniu drużyn roboczych.

— W kółkach rolniczych nie przestrzega się przewożenia na przyczepie jedynie ładunku, często razem przewozi się ludzi. Jest to niedopuszczalne i bardzo niebezpieczne. Wolno przewozić ludzi na przyczepie, ale tylko przy pełnym zachowaniu warunków ściśle określonych w przepisach. Tymczasem ze znajomością tych przepisów nie jest najlepiej. Niezbędne są więc okresowe szkolenia kierowców i traktorzystów. Dyspozytorzy muszą też bardziej wnikliwie kontrolować stan pojazdów.

— Spotykamy się z faktami, że na maszynach rolniczych, holowanych drogą publiczną znajdują się ludzie. Stanowi to naruszenie przepisów podobnie jak przewożenie na ciągniku większej ilości ludzi niż określono w dowodzie rejestracyjnym.

— Kontrole drogowe MO sprawdzają, czy właściciel samochodu ma zawarte ważne obowiązkowe ubezpieczenie. Jeśli nie posiada odcinka wpłaty — milicjant zatrzymuje dowód rejestracyjny i wycofuje pojazd z ruchu...

PAMIĘTAĆ O PRZEPISACH

●dyr. J. NAUMNIK:

— Przepisy „kodeksu drogowego" wyraźnie określają jak ma być przystosowany samochód ciężarowy do przewozu osób, jakiego rodzaju prawo jazdy i kwalifikacje — w odniesieniu do poszczególnego typu pojazdu — powinien posiadać kierowca. Tymczasem ze znajomością tych przepisów i ich przestrzeganiem nie jest najlepiej. Tu należy szukać przyczyn sporej części wypadków drogowych.

— Na trasach wyjazdowych z miast i osiedli ustawiają się długie szeregi osób wypatrujących „okazji". Wybieganie na jezdnię i nagłe zatrzymywanie pojazdu stać się może przyczyną potrąceń oraz karambolu z udziałem pieszych i pojazdów.

— Chcę przestrzec kierowców instytucji przed zabieraniem ze sobą — przy wyjeździe służbowym — znajomych czy członków rodzin. W razie wypadku sytuacja może być bardzo kłopotliwa. Ubezpieczenie obejmuje bowiem tylko pracowników.

— Przepisy nie zabraniają przewozić pasażerów, ale za uprawianie popularnego „lebkarstwa" czyli pobierania opłat są wymierzane kary.

Rozmawiał:
B. Hryniewiecki

Kriobiologia -nauka przyszłości

Doc. dr inż. Stanisław Augustynowicz jest kierownikiem Zakładu Niskich Temperatur Centralnego Ośrodka Techniki Medycznej. Tu pracuje się nad rozwojem i zastosowaniem kriobiologii w różnych dziedzinach medycyny, oraz konstruuje potrzebną do tego aparaturę, w którą wyposażone są szpitale i instytuty. Rozmawiamy z nim o kriobiologii, krioterapii — o metodach mających ogromną przyszłość w lecznictwie.

Co oznaczają terminy kriobiologia, krioterapia?

Kriobiologia jest nauką, która zajmuje się oceną możliwości stosowania techniki niskich temperatur w odniesieniu do żywej tkanki. Jest to dziedzina młoda, jej początki miały miejsce zaledwie przed piętnastoma laty w Stanach Zjednoczonych, kiedy zaczęto ją wykorzystywać szczególnie w dermatologii do usuwania oszpecających brodawek, kurzajek, narośli oraz odcisków czy innych schorzeń skóry.

Na czym konkretnie polega taki zabieg?

Jak wiadomo niska temperatura doskonale konserwuje — można dzięki niej przez długi okres czasu przechowywać krew, skórę, wycinki kostne, szpik, komórki wątroby i trzustki itd. — na tej zasadzie działają wszystkie banki żywych elementów organizmu. Ale niska temperatura potrafi także wpływać na tkanki destrukcyjnie, czyli niszczyć je bezpowrotnie — wystarczy przypomnieć sobie chociażby nieodwracalne zmiany spowodowane odmrożeniami.

Krioterapia jest to więc zabieg wymrażania ciekłym azotem o temperaturze rzędu minus 170—190 st. C chorej tkanki, w której dzięki temu ustają procesy życiowe i zaczyna obumierać, przestając zagrażać organizmowi.

Od jak dawna stosuje się w Polsce technikę kriobiologiczną?

Mamy w tej dziedzinie dobre tradycje. Pierwszym, który zastosował ją nie tylko w Polsce ale także na świecie w okulistyce, był prof. Tadeusz Krwawicz z Lublina, przeprowadzający tego typu zabiegi od 1960 r. Leczy on w ten sposób zaćmę przykładając do soczewki sondę zakończoną kulką wypełnioną mieszaniną alkoholu i suchego lodu o temp. minus 70 st. C. W zetknięciu z kulką tkanka soczewki przykleja się do niej, po prostu przymarza i daje się błyskawicznie zdjąć. Jest to więc metoda szybka, stosunkowo prosta, bezkrwawa. Niska temperatura zastępuje tu skalpel chirurga.

W 1972 r. po raz pierwszy zastosował krioterapię dr Jerzy Meyza w warszawskim Instytucie Onkologii u chorego na raka skóry we wczesnym stadium rozwoju. Wśród leczonych dotychczas w Instytucie tą metodą około 350 chorych — wyniki zabiegów były pomyślne.

W jakich jeszcze innych dziedzinach medycyny stosuje się tę metodę i jakie ośrodki wykorzystują ją w leczeniu?

Zabiegi krioterapeutyczne stosuje się również w ginekologii, urologii, gastrologii, otolaryngologii i neurologii — potrzebną aparaturą dysponują 2 szpitale w Warszawie: Bielański i Wolski, Akademie Medyczne w Warszawie i Poznaniu, Instytuty Onkologiczne: stołeczny i gliwicki, Klinika Otolaryngologiczna Instytutu Chirurgii, Klinika Dermatologiczna, Centrum Podyplomowe na Bielanach.

Opracowanie — CAF



NA ZDJĘCIU: Tadeusz Narkiewicz wymraża nerkę u królika.



NA ZDJĘCIU: doc. dr inż. Stanisław Augustynowicz i Andrzej Nogal i jeden z pracowników Zakładu Niskich Temperatur; poniżej za ciekłym azotem część wątroby królika.

CAF — Kwiatkowski

Pożyteczne z przyjemnym na studenckich praktykach

Zaledwie na uczelniach zakończyły się ostatnie egzaminy letniej sesji, studenci wyruszyli na praktyki wakacyjne. Tradycyjnym od kilku lat miejscem praktyk studiującej młodzieży z Instytutu Budownictwa Lądowego Politechniki Białostockiej jest Ciechanowiec. Na 3-tygodniowym zgrupowaniu przebywa tu obecnie około 90 osób, reprezentujących kierunki: drogi, ulice i lotniska oraz technologia i organizacja budownictwa.

W ramach zajęć praktycznych studenci otrzymali do badań fragment terenu, biegnący wzdłuż Narwi i obejmujący taras rzeczny oraz część wysoczyzny morenowej. Do ich zadań należy obecnie „kartowanie", czyli sporządzanie mapy geologicznej, a także prowadzenie badań geotechnicznych, dotyczących struktury gruntów, ich wytrzymałości itp. Ponadto inne grupy uczestników na wybranych obiektach budowlanych zapoznają się od strony technicznej z problemami technologii budowy, strukturą fundamentów i szeregiem innych, specyficznych dla tej branży zagadnień.

Oczywiście, czasu wystarcza również na relaks. Ciechanowiec jest atrakcyjną turystycznie miejscowością a pole kampingowe z namiotami Politechniki usytuowane w bliskim sąsiedztwie rzeki i zalewu. Studenci dysponują różnorodnym sprzętem sportowym, przydatnym zarówno na wodzie jak i na znajdującym się obok stadionie. Tak więc trzy tygodnie praktyki, która przebiega pod kierunkiem wysoko kwalifikowanej kadry naukowo-dydaktycznej z dr WINCENTYM MROZKIEM na czele, stanowią — niezależnie od realizacji programu solidnej roboty — przedsmak prawdziwych wakacji, które studencka brać ma właśnie przed sobą. (kon)

Na budowę IZD

Oddział WPHW w Bielsku Podlaskim, zatrudniający w swych placówkach handlowych i usługowych około 100 osób aktywnie przystąpił do udziału w zbiórce na budowę Instytutu Zdrowia Dziecka w Białymstoku. Pod hasłem „Kobiety — dzieciom" zorganizowano trzy loterie fantowe. Fanty, w postaci robótek ręcznych, zostały wykonane przez 80 kobiet z ich własnego materiału.

Ponadto pokaźną sumę pieniężną uzyskano ze sprzedaży cegiełek wśród pracowników oraz zbiórki pieniężnej, dokonanej przez członków 21-osobowego koła ZSMP, pracującego prężnie przy przedsiębiorstwie. Ogólnie na konto budowy Instytutu przekazano 11.809 zł. (fal)

Junackie biura pracy

Na Białostocczyźnie trwa aktualnie pierwszy turnus wakacyjnej działalności Ochotniczych Hufców Pracy. W województwie pracuje ponad 3,1 tys. dziewcząt i chłopców zgrupowanych w 115 hufcach OHP. Gościmy również 21 hufców z innych województw. W wielu miejscach kraju pracują białostockie grupy junaków, liczące w sumie ponad 550 osób.

W woj. białostockim najwięcej młodych zatrudnionych jest w rolnictwie (ponad 1,3 tys. osób) oraz w pracach na rzecz komunikacji i przemysłu spożywczego.

Junackie hufce OHP pracują również w woj. łomżyńskim i suwalskim. Mimo, że zatrudniono już sporo młodzieży, **jest jeszcze wiele wolnych miejsc pracy, istnieje szansa zapracowania sobie na atrakcyjne spędzenie letniej kanikuły. Tym, którzy chcieliby w czasie wakacji zarobić na wycieczkę, obóz czy sprzęt turystyczny, podajemy adresy junackich biur pracy, gdzie można dowiedzieć się o aktualnych możliwościach zatrudnienia w zakładach pracy naszych trzech województw.**

Białystok: ul. Marchlewskiego 3/1 (tel. 376-02) i BZPB „Fasty", dział kadr (tel. centrali 216-61).

Łomża: ul. Poznańska 122.

Suwałki: ul. Armii Czerwonej 30 (tel. 35-57 i 43-57), Giżycko: ul. 1 Maja 14 (tel. 22-34), Ełk: ul. 6 Kwietnia 2 (tel. 24-79).

Junackie biura pracy czynne są w godz. 9—13. Radzimy skorzystać z okazji, a za własne, zarobione przez siebie pieniądze, na pewno o wiele przyjemniej spędza się wakacje. (mip)

wśród nas

Instrukcja obsługi

Ustawiczne zacinanie się moich karniszy (innych podówczas nie było) zeźliło mnie wreszcie na dobre. Wyrzuciłem je więc ostentacyjnie na śmietnik i kupiłem nowe, o odmiennej konstrukcji. Producent: Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych w Białymstoku. Towar — jak na pierwszy rzut oka — udany. Czy takim okaże się też po dłuższym użytkowaniu?

Ale to tylko tak, na marginesie. Bo zasadniczym impulsem do napisania tego felietonu było nie to, co instrukcja obsługi dyskretnie przemilcza, lecz to, o czym się w niej mówi. Mówi się oto w instrukcji, jak należy mocować w karniszu zasłony i firanki oraz jak je przesuwać na prowadnicy. Otóż zawieszać należy tak, aby tkanina nie wysunęła się z żabek pod wpływem obciążenia około 5 N, a przesuwać z siłą nie większą niż 2 N na odcinku 1 m.

No pewnie. Jakiś inżynier, choć też chyba nie każdy, w mig pojmie, co taki jeden N właściwie wyraża. A co ma z tym począć tzw. odbiorca masowy, czyli użytkownik przeciętny? Może pójść do inżyniera na przeszkolenie. Może też uzupełnić swą wiedzę metodą samokształceniową. W tym celu powinien zaopatrzyć się w tabelę jednostek miar w układzie międzynarodowym, zwanym też układem SI (od francuskiego: systeme international). Gdy już taką tabelę zdobędzie (tak, tak, bojowi jesteśmy; zamiast normalnie kupować stale coś zdobywamy), sam potrafi wyczytać, że N to taka sobie jednostka siły zwana niutonem. Dowie się też, że jeden N to siła, jaka w kierunku jej działania nadaje masie 1 kg przyspieszenie 1 m na kwadrat sekundy. Czy po takim uzupełniającym przeszkoleniu będzie już wiedział przeciętny użytkownik karnisza, jak ma zasłony zawieszać i jak je przesuwać? Mam co do tego poważne obiekcje. Widocznie miał je również anonimowy autor instrukcji obsługi. Nie omieszkał on bowiem — i to na jego plus muszę zapisać — podać w nawiasach, że około 5 N odpowiada 0,51 kg, a 2 N to 0,2 kg. Coś mi się w tych przeliczeniach niezupełnie zgadza, ale mniejsza z tym. Nie chodzi tu przecież o aptekarską dokładność. I tak wdzięczny jestem autorowi, że to wielkość wyrażił także w sposób bardziej dla mnie komunikatywny. Jestem mu za to wdzięczny, ale i zaniepokojony. Te powszechnie znane jednostki podano w instrukcji w nawiasach. Znaczy to, że jest to informacja dodatkowa, uzupełniająca. A zatem stosowana tylko na okres przejściowy. Co będzie, jeżeli za dwa, trzy lata i te karnisze pójdą na śmietnik, a instrukcja do nowych, jakie będę zmuszony kupić (mam nadzieję — nie zdobyć), wyrażać będzie jednostki miar już tylko w układzie SI? Przecież przeciętny użytkownik wszelkich urządzeń domowych nie ma z niutonami do czynienia na co dzień.

Jako legaliście z nawyku przyszło mi jednak na myśl, że może producent musi podawać jednostki miary w ten sposób. Aby to sobie wyjaśnić, sięgnąłem do ustawy o miarach i narzędziach pomiarowych. Stanowi się w niej m.in., że w aktach i czynnościach urzędowych i zawodowych, tudzież w czynnościach wchodzących w zakres gospodarki narodowej a mających znaczenie dla b.h.p., ochrony zdrowia lub dla interesu społecznego, miarę wyraża się w legalnych jednostkach miary.

A więc nic z tych rzeczy. Kupno karnisza nie jest czynnością urzędową (tego by jeszcze brakowało). Posługiwanie się karniszami nie jest też dla mnie czynnością zawodową. Nie wchodzi ona w zakres gospodarki narodowej i nie ma żadnego znaczenia ani dla b.h.p. ani dla ochrony zdrowia lub interesu społecznego. Ot, najwyżej zasłona mi opadnie. Nie widzę zatem powodów prawnych, dla których producent by musiał podawać jednostki siły obowiązkowo w układzie SI. Że niuton jest jednostką siły prawie uznaną za legalną, nie znaczy to wcale, że tradycyjny dla wyrażania tejże wielkości kilogram jest jednostką już tak zupełnie nielegalną. Wnioskowanie metodą a contrario nie zawsze daje rezultat prawdziwy.

JUSTYN

TIESA

Mieszkańcy Litewskiej SRR wielkim zainteresowaniem darzą wszelkie przemiany dokonujące się w PRL. A są one ogromne. W ciągu 35 lat dzięki rozbudowie przemysłu, powstaniu nowych dzielnic mieszkaniowych i licznych obiektów kulturalnych oraz socjalnych zmieniło się do niepoznania oblicze polskich miast i wsi. Zmiany te sprawiły, że obywatelom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej żyje się coraz lepiej i dostatniej.

Sądzimy, że Czytelnicy „Gazety Współczesnej", z którą „Tiesa" od lat współpracuje, zechcą dowiedzieć się, co nowego zaszło ostatnio na Radzieckiej Litwie. Garść informacji na ten temat znajdą w materiałach opracowanych specjalnie dla „GW" przez dziennikarzy „Tiesy".

Wszystkim mieszkańcom województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego, w związku ze zbliżającym się Świętem Odrodzenia, składamy za pośrednictwem „GW" najlepsze życzenia wszelkiej pomyślności.

ZESPÓŁ „TIESY"

Nowe oblicze Litwy

Ciąg dalszy ze str. 1

Intensywny rozwój przemysłu gruntownie zmienił strukturę więzi gospodarczych Litwy Radzieckiej. W latach panowania burżuazji eksportowano głównie artykuły rolne; przeszło 95 procent stanowił żywiec, nabiał, surowce i półfabrykaty. Obecnie przemysł Litwy nie tylko zaspokaja potrzeby gospodarki narodowej i ludności republiki, lecz eksportuje także towary do przeszło 80 krajów. Główne miejsce zajmują obrabiarki do metali, komputery, rowery, wiertła, podzespoły i elementy radiowe i telewizyjne, sprzęt elektropomiarowy, towary przemysłu lekkiego i żywnościowego. Wyroby przedsiębiorstw litewskich chętnie nabywa Japonia, Wielka Brytania, Szwajcaria, Finlandia i inne.

Gospodarka Kraju Rad jest złożonym zespołem, w skład którego wchodzą — jako organiczne części — gospodarki republik związkowych. Te części składowe różnią się między sobą pod względem struktury, warunków naturalnych i ekonomicznych. Na przykład w naszej republice nie ma węgla kamiennego, ropy naftowej, gazu ziemnego, rudy żelaznej i innych pożytecznych kopalin. To wszystko, podobnie jak mnóstwo różnych maszyn i sprzętu, otrzymujemy z innych republik. Z kolei przekazujemy im swoją produkcję przemysłową i rolną.

Rolnicy Litwy Radzieckiej mają uzasadnione powody do dumy ze swoich osiągnięć. Roczna produkcja rolnicza w porównaniu z rokiem 1940 wzrosła ponad dwukrotnie.

W latach władzy radzieckiej nieustannie wzrastała stopa życiowa, dobrobyt ludu pracującego republiki. W znacznym stopniu przyczyniła się do tego linia polityki partii i rządu przywiązywania pierwszorzędnej wagi do produkcji towarów rynkowych. W 1978 roku przedsiębiorstwa Litwy wyprodukowały 355 tysięcy telewizorów, 291 tysięcy lodówek, 413 tysięcy rowerów, 309 tysięcy magnetofonów, 101 tysięcy odkurzaczy oraz wiele innych towarów przeznaczonych w pierwszym rzędzie do zaspokojenia potrzeb obywateli radzieckich.

Wielkie sukcesy odniesiono w dziedzinie zapewnienia mieszkań ludności republiki. Tylko w dziewiątej pięciolatce warunki mieszkaniowe poprawiło 848 tysięcy ludzi, czyli czwarta część ludności Litwy.

W latach władzy radzieckiej dokonano olbrzymiego skoku naprzód w dziedzinie służby zdrowia. Obecnie na każde 10 tysięcy mieszkańców przypada 35 lekarzy. Ich łączna liczba w porównaniu z rokiem 1940 wzrosła 6 razy, a średniego personelu medycznego — 16 razy.

W latach władzy radzieckiej rozkwitła litewska kultura narodowa. Według oficjalnych danych rządu burżuazyjnego na Litwie było 181 tysięcy analfabetów i 223 tysiące półanalfabetów. Po wojnie w republice pomyślnie zrealizowano program powszechnego nauczania podstawowego, następnie siedmioletniego i ośmioletniego.

Obecnie w Kraju Niemeńskim wyższe uczelnie kończy corocznie więcej osób niż w ciągu wszystkich lat panowania burżuazji. W okresie powojennym uczelnie republiki dały gospodarce narodowej i instytucjom kulturalnym prawie 150 tysięcy specjalistów z wyższym i średnim wykształceniem. W republice pracuje 43 tysiące dyplomowanych inżynierów, 45 tysięcy nauczycieli, 9 tysięcy agronomów, zootechników, weterynarzy. Wielką liczbę specjalistów przygotowuje jedna z najstarszych wyższych uczelni — Uniwersytet Wileński, który obchodzi w bieżącym roku swój 400-letni jubileusz.

Socjalizm, leninowska polityka narodowościowa partii otworzyły przed narodami szerokie horyzonty, obaliły mury izolacji. Litwa Radziecka aktywnie uczestniczy we wszystkich działaniach narodu radzieckiego, w obronie pokoju i bezpieczeństwa na świecie, w stworzeniu atmosfery współpracy między narodami. Ludzie pracy republiki swoimi czynami popierają, nakreśloną przez XXV Zjazd KPZR, pokojową politykę rządu radzieckiego, wysiłki **tow. L. Breżniewa** zmierzające do utrwalenia pokoju.

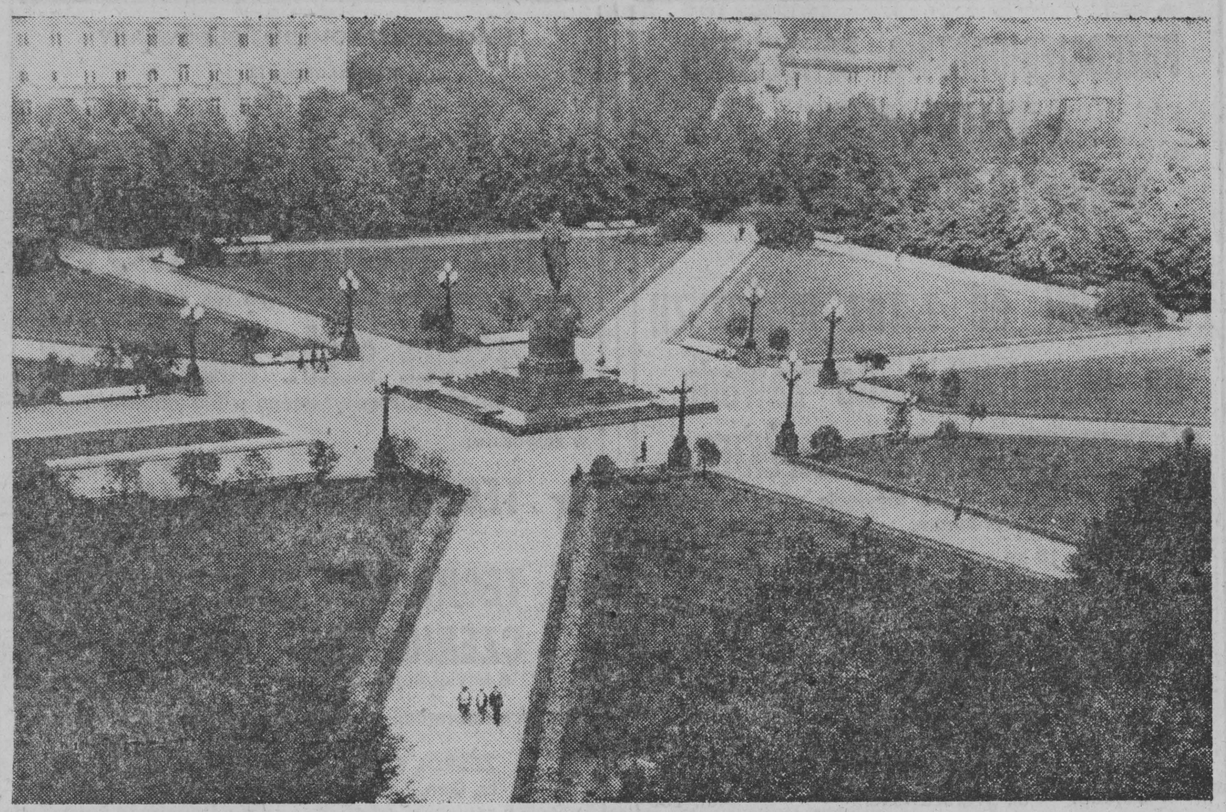
Znamiennym wydarzeniem w historii stało się podpisanie w Wiedniu przez **L. Breżniewa** i **J. Cartera** układu SALT II między ZSRR i USA. Większość państw na świecie z radością wita ten historyczny dokument, który otwiera piękne perspektywy utrwalenia pokoju na świecie.

W braterskich stosunkach narodów Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej godne miejsce zajmują więzi Litwy Radzieckiej z województwami białostockim, łomżyńskim i suwalskim. Korzystając z okazji, życzę ludziom pracy tych województw dużo sukcesów w doniosłej działalności — w budownictwie socjalizmu, dużo szczęścia osobistego.

W przededniu 60-lecia Wielkiego Października w Litwie Radzieckiej bawiła delegacja partyjno-rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z I sekretarzem KC PZPR, towarzyszem **Edwardem Gierkiem** na czele. Przy tej okazji tow. E. Gierek powiedział: „Niezwykle cieszy nas to, że Litewska Socjalistyczna Republika Radziecka aktywnie uczestniczy w rozszerzaniu wszechstronnej współpracy Polski i Związku Radzieckiego, że ten wkład nieustannie wzrasta, obejmując wszystkie sfery życia".

Nie do poznania zmieniło się oblicze naszej republiki. Lud pracujący, stając się gospodarzem swego losu, pod przewodnictwem Komunistycznej Partii Litwy, odniósł wielkie sukcesy we wszystkich dziedzinach gospodarki, kultury, życia społecznego. W przyszłości czekają go jeszcze piękniejsze i radośniejsze zadania i sukcesy.

PETRAS GRISZKEVICIUS
I sekretarz KC Komunistycznej Partii Litwy



Wilno — Plac W. I. Lenina.

WILNO przyszłości

Stolica naszej republiki — Wilno szybko się rozrasta. W jakim kierunku nastąpi jego dalszy rozwój? Jak zmieni się oblicze miasta? Na te pytania odpowiada Jouzas Waszkewiczius — główny architekt projektu planu generalnego miasta Wilna.

— Rozwój miasta w kierunku wschodnim ograniczają lasy Walakampiai i Niemenczyna, które w planie generalnym przewidziane są na tereny wypoczynku wilnian; rozszerzenie się w kierunku południowym uniemożliwia lotnisko... Wilno może się rozszerzać tylko w kierunku północnym i północno-wschodnim. Taki kierunek narzuca ponadto ukształtowanie powierzchni, charakterystyka geologiczna, uzbrojenie inżynieryjne miasta, tak też nakazują lasy, baza energetyczna oraz istniejące i projektowane dzielnice przemysłowe.

Na północ po obu stronach szosy do Ukmerge powstaną nowe dzielnice mieszkalne — Justiniszkes (już opracowano i zatwierdzono szczegółowy projekt), rozpoczęto prace projektowe dzielnicy Paszilaiciai. Na tej dzielnicy zakończy się rozwój Wilna w kierunku północnym.

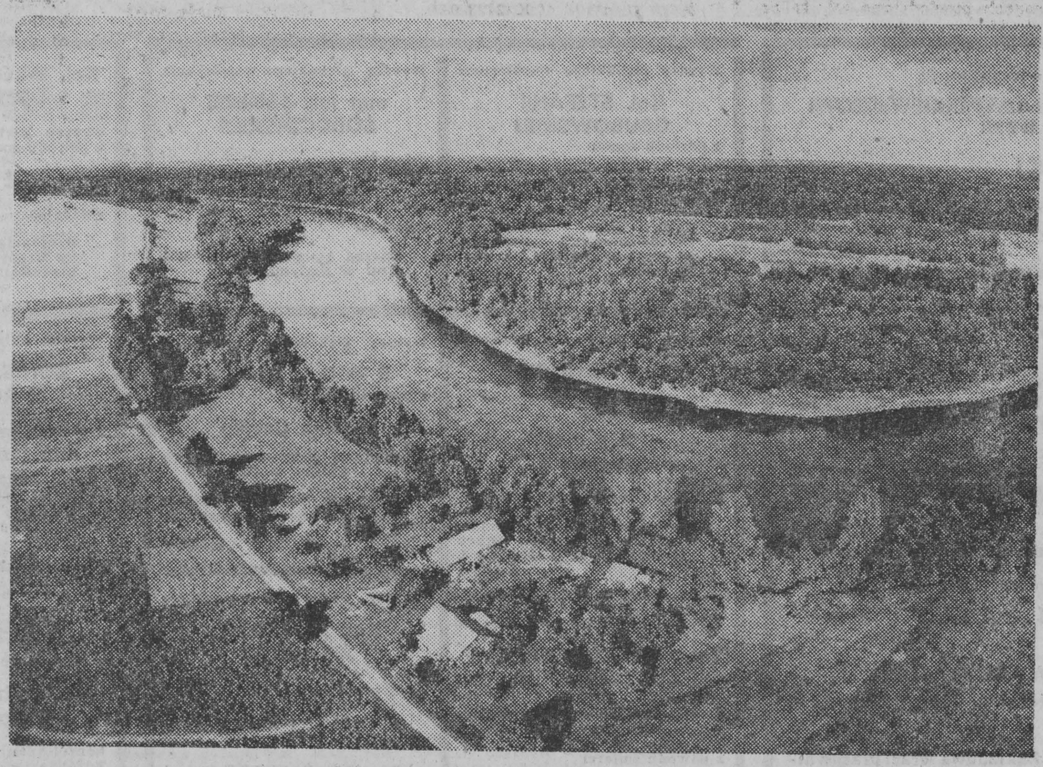
Śródmieście i przyłączane tereny północne, w nowej planowanej strukturze, stanowić będą zwarty trzon. W ogólnej strukturze miasta. Do tej części Wilna przyłączą się dwa nowe zespoły mieszkaniowe: zachodni z Lentvarisem i Grigiskes oraz północno-zachodni, nazwany umownie Suderve każdy z nich będzie miał centrum społeczno - kulturalne i usługowo-handlowe).

Taki system posiada wiele zalet. Dokonując decentralizacji terenów zurbanizowanych polepszy się warunki sanitarno-higieniczne także w śródmieściu i dzielnicach mieszkaniowych, ułatwi rozwiązanie zagadnień komunikacyjnych i ekologicznych.

W planie gneneralnym szczególnie podkreśla się znaczenie zabytku urbanistycznego jakim jest śródmieście Wilna. Celem dobrego zachowania Starego Miasta przewiduje się ścisłe określanie, w nim i w przyległych dzielnicach wysokości i wyglądu rekonstruowanych i wznoszonych budynków.

Doniosłe miejsce w kompozycji miasta zajmuje rzeka Wilia. W planie — w miarę możności — postarano się zmniejszyć ruch komunikacyjny na lewym jej brzegu, całkowicie eliminując ruch ciężarówek. Prawy brzeg rzeki będzie służyć tylko do wypoczynku mieszkańców Wilna.

Jeśli na chwilę przeniesiemy się w przyszłość i znajdziemy się w śródmieściu, w dolinie Neris, w przyszłej strefie rekreacyjnej, zobaczymy półwysep z kaskadowymi basenami i potężnymi wodotryskami, pospacerujemy po zielonych alejach, parkach i skwerach, będziemy podziwiać zespoły sportowe i kulturalne. Nadal będzie się regulować łożysko i brzegi rzeki. W okolicach stolicy republiki są liczne lasy i parki leśne. Wszystkie będą zachowane i połączone w jednolity system.



Nadniemeński krajobraz.

Czterysta „Wesel Kupiskich"

Ten zespół istnieje już trzynaście lat. W tym czasie objechał on ze swoim spektaklem — „Dawne wesele kupiskie" — prawie wszystkie miasta i ośrodki rejonowe republiki, odwiedził wiele kołchozów i sowchozów. I wszędzie sale były przepełnione, wszędzie spotykał się z przyjaznymi uśmiechami, a żegnany był gorącymi, długo nie milknącymi oklaskami. Zespół otrzymał tytuł Kupiskiego Etnograficznego Teatru Ludowego. W sali Kupiskiego Domu Kultury tłumnie zgromadzili się widzowie. To już czterechsetny spektakl.

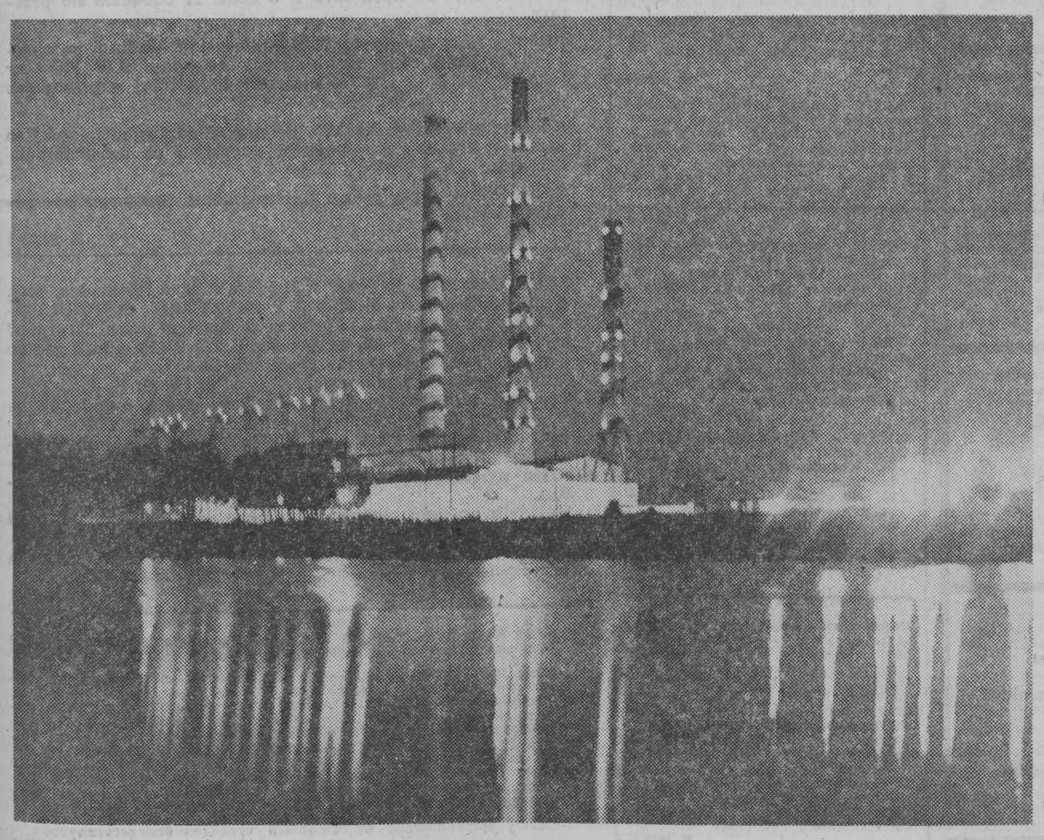
Czterysta występów. Czy to dużo czy mało?

Dużo, jeśli uwzględnimy, że żaden zespół amatorski nie miał okazji obchodzić takiego jubileuszu. I mało, gdyż wielu ludzi wsi i miast nie widziało jeszcze wesela kupiskiego. A warto, aby każdy zobaczył. Bowiem „Dawne wesele kupiskie" to nie tylko wesołe żarty i pomysły swata, nie tylko dziewicze łzy panny wydawanej za mąż. Za tym wszystkim kryje się tragedia człowieka, jego poniżenie, w czasach, gdy o wszystkim decydowało bogactwo, gdy wszystko kupowano i sprzedawano, kiedy człowiek, jego marzenia i dążenia nic nie znaczyły. Jest to autentyczny obraz życia naszych ojców i dziadów, wyrwany z dawno minionej przeszłości i przedstawiony na scenie bez upiększeń, z całą surowością.

W zespole „Wesele Kupiskie" zgromadzili się wspaniali ludzie. W jubileuszowym widowisku wzięło udział 42 artystów amatorów. W roli swata, podobnie jak we wszystkich poprzednich spektaklach, wystąpił nauczyciel Kupiskiej Szkoły Średniej im. V. Rekasiusa, Povilas Zulonas — względnie, „młody człowiek" — ma tylko 67 lat. On też jest założycielem zespołu, scenografem, reżyserem i dekoratorem. Pannę młodą w tym spektaklu po raz 400-ny wydano za mąż! W tej roli występuje Koste Juguliene, która jesienią będzie obchodzić 80 lat! A jak żwawo tańczy polkę kupiską, ledwie stopami ziemi dotykając!

We wszystkich 400 spektaklach brał udział swat Jouzas Jancys, najmłodszy aktor — ma 43 lata. Na wszystkich weselach grał na skrzypcach Kleopas Mickevicius, najstarszy w zespole — ma 89 lat. Przeciętny wiek członków zespołu wynosi 66 lat, a wszyscy razem przeżyli już 2842 lata! I niech po tym ktoś próbuje twierdzić, że starość nie jest wesołym wiekiem...

Na jubileuszowym spektaklu jubilatom pogratulował pisarz ludowy Litewskiej SRR Jouzas Baltuszis. Uczestnicy spektaklu „Dawne wesele kupiskie" wybrali go na honorowego członka zespołu.



Elektrociepłownia w Elektrenai. Jest to jeden z przykładów dynamicznie rozwijającej się gospodarki litewskiej.

Fot. M. Baranausko

Otwarta księga przyrody

Król wód

Ze wszystkich ptaków Litwy bodajże najpiękniejszym jest łabędź. Olśniewająco biały kolor, dumna postawa i gracja czynią łabędzia szczególnie pięknym i atrakcyjnym ptakiem.

Na świecie zanych jest osiem gatunków łabędzi, w Litwie zaś spotyka się trzy: śpiewające, małe i nieme.

Ozdobą i ulubieńcem naszych wód jest niemy łabędź. W językach różnych narodów różnie nazywają ten gatunek: szepczący, wielki, milczący itd. Trudno powiedzieć, że jego litewska nazwa odpowiada rzeczywistości — nasz łabędź wcale nie jest niemy i pozbawiony głosu.

Brak strun głosowych u łabędzi w swoisty sposób kompensuje muzyka skrzydeł. Kto słyszał lecącego niemego łabędzia, chyba zgodzi się, że dźwięku wydawanego przez skrzydła nie można nazwać inaczej niż muzyką ptaków.

Łabędzie na Litwie są charakterystycznymi przedstawicielami ptactwa. O tym, że one tu zamieszkiwały i dobrze były znane w zamierzchłej przeszłości, świadczą dawne nazwy miejscowości, nazwiska litewskie.

Zawsze polowano na łabędzie, jednakże na początku ubiegłego stulecia zaczęto je masowo tępić. Padły one także ofiarą mody. W owych czasach szczególnie ceniono pióra łabędzie, z których kobiety z wyższych sfer szyły sobie ozdobne suknie. Były to najbardziej ponure dni białych ptaków. Nieme łabędzie niemal zupełnie znikły w Europie.

Po długo trwającej przerwie pierwsza para łabędzi założyła sobie gniazdo i zamieszkała w 1935 roku na jeziorze Metaliai. Po kilku latach przybyły one do Żuvintasa. Od tego czasu rozpoczęła się właśnie aklimatyzacja niemych łabędzi na Litwie.

Żuvintas uważany jest za punkt wyjścia — wielkiego rozwoju łabędzi. Stopniowo zaczęły się one rozmnażać przenosząc się nad inne zbiorniki wodne republiki. Zamieszkały na jeziorach znajdujących się w pobliżu Żuvintasa: Żaltytys, Orija, Dusia, Obelija, Amalva. W 1960 roku na jeziorach republiki były już 103 pary łabędzi; znajdowały się na 27 zbiornikach wodnych. W 1975 r. było ponad tysiąc dorosłych osobników. Powoli, ale systematycznie, ukształtowała się litewska populacja niemych łabędzi. Dawniej całkowicie wytępiony gatunek łabędzi znowu się odrodził i szeroko rozwinął.

Obecnie nad 130 zbiornikami wodnymi stale mieszkają łabędzie.

Litewska populacja łabędzi ma sporo charakterystycznych cech. Nasze łabędzie rozmnażają się tylko na słodkich wodach śródlądowych, unikają wybrzeża morskiego. Mają one stałe zimowiska, corocznie odlatują i przylatują tą samą drogą. Każda para zajmuje osobny zbiornik wodny i rządzi się na nim.

Obecnie szeroko rozpowszechnione są łabędzie domowe. Początek zrobiono w rezerwacie Żuvintasa. Młode łabędzie wzięto i pomyślnie hodowano w Szakiai, Lentvarisie, w ogrodzie botanicznym w Kaunasie. Wszyscy dobrze znają łabędzie parku botanicznego w Pałandze, które także pochodzą z Żuvintasa. Wiele organizacji, przedsiębiorstw, gospodarstw ma łabędzie w swoich parkach, zbiornikach wodnych. Ludzie lubią je, upiększają one bowiem środowisko.

PRACA

PRZYJMĘ pomoc domową. Białystok, ul. Podedwornego 2 m. 4, tel. 205-15.
g 3444-1

POMOC do 3-letniego dziecka na stałe — przyjmę. Oddzielny pokój i kuchnia. Wiadomość: Białystok, Staszica 10 m. 3.
g 3457-1

POTRZEBNA pomoc domowa. Warszawa, Majdańska 18 m. 7.
k 2584-1

ZATRUDNIĘ na stałe gospodynię do dwojga dorosłych. Warszawa, Arniki 28, tel. 12-43-25.
k 2582-1

ZATRUDNIĘ spawaczy i monterów. Wiadomość: Białystok, ul. Piastowska 3 m. 59, tel. 41-26-72, po godz. 18. Buzkowski.
g 3399-00

LOKALE

PRZYJMĘ panów na mieszkanie. Białystok, ul. Gliwicka 2.
g 3422-1

PRZYJMĘ pana na mieszkanie. Białystok, Prowiantowa 20.
g 3424-1

ODSTĄPIĘ pokój samotnym. Białystok, Ogrodniczki 1/12.
g 3430-1

ODSTĄPIĘ pomieszczenie w Białymstoku ponad 30 m kwadr. na magazynek lub inne cele. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3434.
g 3434-1

POKÓJ z kuchnią (balkon, logga), nowoczesne w Łomży ul. Moniuszki 8/11 — zamienię na podobne w Białymstoku.
p 883-1

KUPIĘ M-6 w centrum Białegostoku. M-4 w śródmieściu sprzedam lub zamienię na M-6, z dopłatą. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3418.
g 3418-0

M-5 zamienię na dwa M-2, najchętniej dwupokojowe. Białystok, Piastowska 19 m. 54, po godz. 16.
g 3429-1

SAMOCHODY

SPRZEDAM „Fiata 131 Mirafiori 1600 Abarth dwudrzwiowy, rok 1977, przebieg 43 tys. km. Dodatkowe wyposażenie. Wiadomość: Stacja Benzynowa Mężenin, tel. 62.
g 3345-00

„FIATA" 125 p 1500 MR — sprzedam. Olecko, ul. 1 Maja 3/1, tel. 25-48.
p 919-00

„MOSKWICZA" 407 z silnikiem górnozaworowym — sprzedam. Białystok, tel. 207-71.
g 3428-1

SPRZEDAM samochód marki „Skoda Octavia", Suwałki, ul. Zastawie 37. Stanisław Sadłowski.
p 948-1

„SKODĘ" S 100 — sprzedam. Grabówka koło Białegostoku, ul. Świerkowa 8.
g 3432-1

SPRZEDAM „Syrenę" 104 w dobrym stanie, po kapitalnym remoncie (silnik, blacharka). Bohdan Bohdanowicz, wieś Bryzgieł, 16-305 Monkinie.
p 946-0

SPRZEDAM „Syrenę" 104, rok produkcji 1972. Augustów, Świerczewskiego 35. Woroniecki.
p 960-1

SAMOCHÓD „Syrena" 105 (dwuletni), w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Piotr Sztargulewski, 16-400 Suwałki, ul. M. Buczka 62.
p 935-1

PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTOWO - TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w EŁKU

ZATRUDNI od zaraz mężczyzn na przyuczenie do zawodu MASZYNISTY SPRZĘTU CIĘŻKIEGO.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie winni odpowiadać następującym warunkom:

1. ukończone 18 lat
2. wykształcenie zasadnicze zawodowe
3. dobry stan zdrowia

Informacji udzielają i przyjmują zgłoszenia komórki do spraw pracowniczych przy Zajezdniach PST BR:

- w **Białymstoku — Kleosinie** tel. 240-71
- w **Grajewie** — ul. Elewatorska tel. 22-14
- w **Olecku — Zielonówek** tel. 20-36
- w **Gołdapi** — ul. Warszawska tel. 288
- w **Suwałkach — Papiernia** tel. 26-14
- w **Ełku** — ul. Suwalska tel. 32-31, wew. 221
- w **Siemiatyczach**, Osiedle 30-Lecia PRL tel. 27-23
- w **Bielsku Podlaskim**, ul. Gagarina tel. 24-76
- w **Piszu** — ul. Warszawska tel. 25-50

Pracownikom zapewnia się wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

Szczegółowych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych PST BR w Ełku, ul. Suwalska 48, tel. 32-31, wew. 216.

K 2431-00

JEŻELI CHCESZ ZDOBYĆ ZAWÓD —

— ZGŁOŚ SIĘ do

KOLEJOWYCH ZAKŁADÓW KONSTRUKCJI STALOWYCH i URZĄDZEŃ DŹWIGOWYCH
im. Rewolucji 1905 r.
w BIAŁYMSTOKU — STAROSIELCACH
ul. Warsztatowa 1

o r g a n i z u j e m y

dla mężczyzn w wieku powyżej 18 lat przyuczenie do pracy w zawodach:

- **ślusarz**
- **ślusarz konstrukcji stalowych**
- **ślusarz konstrukcji mostów stalowych kolejowych i drogowych.**

Okres przyuczenia trwa od 3 do 6 miesięcy.

Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w przemyśle elektromaszynowym oraz pełne świadczenia branżowe przysługujące pracownikom PKP.

Pracownicy zatrudnieni w KZKSiUD mają możliwość otrzymania w latach 1980—1981 mieszkania w budownictwie przyzakładowym.

K 2423-0

BIAŁOSTOCKI KOMBINAT BUDOWLANY
powiadamia, iż

są wolne miejsca dla kandydatów

do szkół ponadpodstawowych na rok szkolny 1979/80

w ZESPOLE SZKÓŁ BUDOWLANYCH
im. Gen I. Prądzyńskiego w Białymstoku

w zawodzie:

★ **TECHNOLOG MONTAŻU** (w budownictwie)

★ **TECHNOLOG ROBÓT WYKOŃCZENIOWYCH** (w budownictwie)

o trzyletnim okresie nauczania.

Bliższych informacji udziela i zapisy kandydatów przyjmuje

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH
im. Gen. I. Prądzyńskiego

Białystok, ul. Antoniuk Fabryczny 40, tel. 200-91.

K 3639-0

FILIA UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO w Białymstoku ZATRUDNI na stanowisko pracownika naukowo-dydaktycznego w Zakładzie Wychowania Technicznego

— DR INŻ. LUB MGR INŻ. O SPECJALNOŚCI ELEKTROTECHNIKA.

Bliższych szczegółów udziela Zakład WT przy ul. Marchlewskiego 3.

K 2663-1

DYREKCJA ZAKŁADU PRZETWÓRSTWA OWOCOWO-WARZYWNEGO „HORTEX" w SIEMIATYCZACH zatrudni osobę na stanowisko

✸ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Warunki pracy, płacy i mieszkaniowe do uzgodnienia na miejscu.

K 2674-1

Rejon Energetyczny Augustów przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy, jakie wystąpią w następujących miejscowościach:
— Puńsk SKR, Puńsk GS, Puńsk kol., Wojciuliszki, Trampole, Giełujsze, Krejwiany w dniu 16.07.1979 r. w godz. 7—15,
— Dubowo, Leśniczówka Papiernia, Hotel Młodego Robotnika Fadomu, Fadom budowa, budowa Tuczarni Drobiu, budowa Mleczarni w dniu 18.07.1979 r. w godz. 8—14.
W/w przerwy podyktowane są koniecznością remontu urządzeń energetycznych.
Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Augustów, tel. 491 w. 77.

K 2596-1

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwach, które wystąpią dla miejscowości: Dobromil RSP i wieś, Knorydy wieś i kolonia, Starowieś, Szumki wieś i kolonia, Wiercień-Hawryłki, Olszewo, Bodaki, Bodaczki wieś i kolonia, Skotimowo, Jakubowskie wieś i kolonia dn. 17.07.79 r. w godz. 8—13; Bocki, Dziecinne dn. 17.07.79 r. w godz. 10—16.
W/w przerwy spowodowane zostaną przebudową urządzeń energetycznych.

K 2594-1

UWAGA
ZAOPATRZENIOWCY WCZASÓW, OBOZÓW, KOLONII itp.

PP-H Centrala Rybna w Olsztynie
OFERUJE
szeroki asortyment RYB MORSKICH.

SPRZEDAŻ W CENIE HURTOWEJ
prowadzą wszystkie sklepy CR na terenie woj. suwalskiego

o r a z ZAKŁAD HURTOWO-PRZETWÓRCZY
w E Ł K U, tel. 34-06
— HURTOWNIA w G I Ż Y C K U, tel. 35-06.

k 2522-00

SPRZEDAM „Wołgę" M-21 czarną, stan dobry, rok produkcji 1970. Stefan Milanowski, Żarnowo I, p-ta Augustów.
p 917-0

„WARSZAWĘ" 223 z przyczepą — sprzedam. Tadeusz Naszczyński, 16-300 Augustów, ul. Związków Zawodowych 51 „e".
p 964-1

„TRABANTA 601" — sprzedam. Suwałki, Suzina 1 m. 13.
Sg 1907-1

„ŻUKA" — sprzedam. Grabówka koło Białegostoku, ul. Świerkowa 17.
g 3432-1

RÓŻNE

STRZYGĘ pudelki. Białystok, Nowogródzka 2 m. 1. Stanisława Kijak.
g 3399-1

ZAGINĄŁ pies pokojowy, mieszaniec, nieduży, krępy, czarny, podpalany, sierść, ogon krótki, biały żabocik, głowa mała, żółte plamy nad oczami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Białystok, ul. Piastowska 15„A" m. 5.
g 3439-1

PUDELKA 2-miesięcznego — sprzedam. Białystok, ul. Nowogródzka 2 m. 1.
g 3399-1

SPRZEDAM garaż przy Pogodnej w Białymstoku. Wiadomość: Broniewskiego 8„a" m. 30, po godz. 19.
g 3423-1

ODSTĄPIĘ garaż. Białystok, Broniewskiego 6„c" m. 16.
g 3426-1

ANTYPERZ 60 l — sprzedam. Augustów, Zygmuntowska 56.
p 953-1

SPRZEDAM nowy, komfortowy dom typu bliźniak w Rumii koło Gdyni. Bronisława Machowska, 84-230 Rumia, ul. Podmokła 5„A".
p 962-1

SPRZEDAM tanio nową willę. Białystok, ul. Ks. Grzybowskiego 26.
g 3438-0

SPRZEDAM dom jednorodzinny (willa) z zamianą na mieszkanie własnościowe M-4, nie wyżej niż II piętro. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3391.
g 3391-00

DOM z wygodami i garażem — sprzedam. Pisz, ul. Jagiełły 45, tel. 22-40.
p 950-0

SPRZEDAM kombajn „Vistula", stan dobry. Henryk Bagiński, Kuś-Stara, gm. Wysokie Mazowieckie.
g 3327-00

SPRZEDAM ciągnik Zetor 311 Major w dobrym stanie, z rejestracją. Stanisław Urbanowicz, zam. Skazdub Stary, gm. p-ta Bakałarzewo, woj. suwalskie.
p 959-1

SPRZEDAM ciągnik C-4011, stan dobry. Zygmunt Ułanowicz, Wierzbowo, 19-405 Cimochy.
p 944-0

ELEKTRYCZNE tablice siłowe, zabezpieczenia sprzedajemy. Lublin, ul. Pawia 80 — Próchniak.
k 2581-0

UKŁADAM parkiety, mozaikę parkietową, płytki PCV, cyklinuję, lakieruję podłogi. Białystok, ul. Sowia 11 (Bojary). Hołownia.
g 3427-1

NAPRAWA telewizorów. Tel. 252-01, 263-58 — Klibisz.
g 3317-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 315-38. Drozdowski.
g 3279-00

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 292-47. Gałecki.
g 3189-0

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 235-33 — Kalinowski.
g 3403-0

KALKULATORY elektroniczne naprawia „Unitra-Serwis" ul. Olejniczaka 3. Informacje telefoniczne 292-03
godz. 8—18
sobota godz. 8—16.
k 2551-0

WPHW — ekspresowe instalowanie telewizorów kolorowych, zgłoszenia codziennie w godz. 9—12 — Zakład Usługowy, Białystok, Dąbrowskiego 15, tel. 218-62.
k 2542-0

WPHW — naprawy telewizorów kolorowych i turystycznych, ul. Dąbrowskiego 16 godz. 9—17 (poniedziałki 11—17) tel. 218-62.
k 2548-0

WPHW — naprawa pralek, lodówek, ul. Sienkiewicza 42, godz. 8—18, tel. 333-48, wew. 2 lub 956 zgłoszenia napraw domowych.
k 2546-0

WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebli — Białystok, ul. Handlowa 2, tel. 219-07 (godz. 8—17).
k 2545-0

WPHW — montowanie anten zewnętrznych w samochodach bez usz kadzania nadwozia, instalowanie radioodbiorników i odtwarzaczy stereo w samochodach — Zakład Usługowy, Białystok, Lipowa 45 tel. 223-06 w godz. 9—17, w soboty w godz. 9—15.
k 2541-0

WPHW — naprawa kuchenek gazowych i piecyków łazienkowych, ul. Bohaterów Getta 3, godz. 8—18, tel. 344-40 — zgłoszenia napraw domowych.
k 2547-0

WPHW — pogotowie telewizyjne, naprawy ekspresowe tel. 955
codziennie w godz. 8—20
w niedziele i święta w godz. 10—16.
k 2549-0

WPHW — naprawy domowe telewizorów:
ul. Warszawska 79, godz. 8—20, tel. 955,
ul. Narewska 3 godz. 9—17 (soboty 10—17) tel. 257-70,
ul. Olejniczaka (Starosielce) godz. 9—17 (soboty 10—16) tel. 298-12.
k 2550-0

Rejon Energetyczny w Wysokiem Mazowieckiem przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią od dnia 12.07.79 r. godz. 7 do dnia 14.07.79 r. godz. 18 dla odbiorców zamieszkałych w Ciechanowcu przy ul. Łomżyńskiej, Czyżewskiej, Uszyńskiej, Mogilnej, Kuczyńskiej oraz Muzeum.
Powyższe przerwy podyktowane są koniecznością przebudowy urządzeń energetycznych.
Bliższych informacji udziela PE Ciechanowiec, tel. 100.

K 2595-1

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT GÓRNICZYCH ROW W RYBNIKU
o r a z
ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH w K O L N I E
OGŁASZAJĄ WPISY CHŁOPCÓW
do klasy filialnej Zasadniczej Szkoły Górniczej w K O L N I E.

Warunki przyjęcia:

— nie przekroczony 18 rok życia
— ukończenie szkoły podstawowej
— pozytywny wynik badań lekarskich.

Przedsiębiorstwo w czasie nauki zapewnia:

— uczniom zamiejscowym bezpłatne zakwaterowanie i wyżywienie oraz dodatek w gotówce w wysokości od 250 do 1080 zł (w zależności od roku nauki)
— uczniom nie korzystającym z internatu — stypendia w wysokości od 600 do 1600 zł miesięcznie (w zależności od roku nauki)
— pełne umundurowanie
— bezpłatny przydział podręczników i przyborów szkolnych
— inne świadczenia.

ZGŁOSZENIA NALEŻY KIEROWAĆ POD ADRESEM:

Zespół Szkół Zawodowych,
ul. Manifestu Lipcowego 6
18-500 KOLNO, woj. Łomża.

K 2568-1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY OBIEKTÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ „BUDOPOL — PISZ"
w Piszu, ul. Warszawska 53 w porozumieniu z Komendą Wojewódzką OHP w Suwałkach

PRZYJMUJE KANDYDATÓW (mężczyzn) w wieku od 18 do 24 lat do hufca stacjonarnego.

PRZEDSIĘBIORSTWO I HUFIEC ZAPEWNIAJĄ:

— naukę w Zasadniczej Szkole Zawodowej

w zawodach:

- monter konstrukcji żelbetowych
- posadzkarz
- murarz tynkarz
- betoniarz zbrojarz
- ceramik

— dwuletnie szkolenie obronne w systemie obrony cywilnej (po jego odbyciu przeniesienie do rezerwy)
— zakwaterowanie w pokojach 3-osobowych
— wyżywienie w stołówce przyzakładowej
— korzystanie z urządzeń socjalno-bytowych przedsiębiorstwa (obiekty sportowe, kryty basen pływacki, świetlica, biblioteka oraz rozrywki kulturalne)
— po ukończeniu gwarantujemy dalsze zatrudnienie w przedsiębiorstwie.

ZGŁOSZENIA PISEMNE PRZYJMUJĄ:

1. Przedsiębiorstwo Budowy Obiektów Użyteczności Publicznej „BUDOPOL-PISZ", ul. Warszawska 53, 12-200 Pisz
2. Komenda Hufca nr 39-9, ul. Warszawska 51 12-200 Pisz.

Zgłaszając się do Hufca należy zabrać ze sobą następujące dokumenty:

— świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
— dowód osobisty
— książeczkę wojskową lub zaświadczenie o zgłoszeniu się do rejestracji
— 3 fotografie.

K O L E G O!

Skorzystaj z możliwości zdobycia atrakcyjnego zawodu.

Termin składania dokumentów upływa z dniem 30 sierpnia 1979 r.

O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń.

K 2640-0

KOMENDA WOJEWÓDZKA MILICJI OBYWATELSKIEJ w BIAŁYMSTOKU ogłasza:

I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu osobowego „Fiat" 125p/1500 combi — szt. 1
cena wywoławcza 46.138 zł
— samochodu osobowego „Fiat" 125p/1500 — szt. 1
cena wywoławcza 38.367 zł
— samochodu osobowego „Warszawa 223" combi — szt. 1
cena wywoławcza 26.880 zł
— samochodu osobowego „Warszawa 223" — szt. 1
cena wywoławcza 25.200 zł
— samochodu osobowo-terenowego „Gaz" 69M — szt. 1
cena wywoławcza 28.750 zł.

II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu osobowego „Warszawa 223" — szt. 1
cena wywoławcza 12.600 zł.

Wymienione pojazdy oglądać można w dni powszednie od godz. 13 do godz. 15 w garażu KW MO przy ul. Ogrodowej, gdzie w dniu 26 lipca 1979 r. o godz. 11 odbędzie się przetarg.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto KW MO nr 5021-866-130 NBP II O/M Białystok najpóźniej w przeddzień przetargu.

Komenda Wojewódzka MO nie ponosi odpowiedzialności za odmowę dopuszczenia pojazdu do ruchu na drogach publicznych.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2672-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w Goniądzu, woj. łomżyńskie, ogłasza PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego marki „Tarpan" 203, nr rej. AW 59-99, nr podwozia 233-02411, silnik zapłon iskrowy S-21 nr 01877, rok produkcji 1975.
Cena wywoławcza samochodu wynosi 58.146 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 25 lipca 1979 r. o godz. 10 w Spółdzielni Kółek Rolniczych Goniądz.
Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej co najmniej w przeddzień przetargu do kasy Banku Spółdzielczego w Goniądzu.
Oględzin pojazdu można dokonywać codziennie w godz. od 9 do 12 w Spółdzielni Kółek Rolniczych Goniądz. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2507-1

Zakład Energetyczny Rejon Białystok przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy, które wystąpią:

dnia 12.07.79 r. w godz. 8—14 w miejscowościach: Cziliczanka, Surożkowo, Łaźnie I i II, Sokołda I i II, Międzyrzecze Woroniicze, Strojowszczyzna, Borki, Lipowy Most, Nowosiółki k.Załuk, Załuki, Sofipol, Królowy Most, Przechody, Kołodno, Załuki MBM, Wyżary Radulin, Radulin, Pieszczaniki, Waliły PGR, Waliły, kol. Waliły II, Słuczanka, Pałachowszczyzna, Waliły Oś I i II;
w dniach od 12.07.79 r. do 14.07.79 r. w godz. 7—19 w Białymstoku przy ul.: Zuchów, Śmiała, Nowatorska, Zdrowa, Puchatka, Kolonijna, Wczasowa, Turystyczna, Kąpielowa, Przejściowa, Sowlańska, Podłużna, Pozioma, Sobolewska, Pionowa, Gródecka.

Przerwy spowodowane są remontem urządzeń energetycznych.

K 2593-1

Wyrazy głębokiego i serdecznego współczucia
mgr inż. MIECZYSŁAWOWI KASPERKIEWICZOWI
prezesowi WZSR
z powodu zgonu
MATKI
składają:
Komitet Zakładowy PZPR, Rada Zakładowa i załogi WZSR „SCh" w Białymstoku.
K 2711-1

Wyrazy głębokiego i serdecznego współczucia
MĘŻOWI, DZIECIOM I RODZINIE
z powodu tragicznego zgonu
inż. IRENY BAŃSKIEJ
Kierownika Działu Techniczno-Produkcyjnego Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Białymstoku
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy Zjednoczenia Budownictwa Wodnego i Melioracji w Białymstoku.
K 2670-1

Wyrazy głębokiego i serdecznego współczucia
ŻONIE, DZIECIOM I RODZINIE
z powodu tragicznego zgonu
mgr inż. ALEKSANDRA NIEDŹWIEDZIA
Dyrektora Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Białymstoku
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy ZBWiM w Białymstoku.
K 2669-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Tow. ZYGMUNTOWI CZERKASOWI
z powodu śmierci
Teściowej
składają:
Zarząd, Rada, POP i pracownicy Spółdzielni Inwalidów „Przyszłość" w Bielsku Podlaskim.
k 2702-1

W związku ze zgonem długoletniej, zasłużonej pracownicy
Kol. Ireny Pietkiewicz
wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
składają:
Rada Zakładowa, Dyrekcja oraz współpracownicy Państwowego Ośrodka Maszynowego Sejny.
k 2701-1

Wyrazy głębokiego współczucia
ZENONOWI ŁUKASZEWICZOWI
z powodu zgonu
Ojca
składają:
współpracownicy OPGK w Białymstoku.
k 2703-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Tow. dyr. WŁODZIMIERZOWI DANILCZUKOWI
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja, Samorząd i pracownicy Zakładu Wykonawstwa Sieci Elektrycznych w Białymstoku.
k 2706-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. BERNARDECIE DOMIN
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Białostockiego Kombinatu Budowlanego.
k 2705-1

Wyrazy głębokiego i serdecznego współczucia
ŻONIE, DZIECIOM I RODZINIE
z powodu śmierci
Bernarda Możejko
składają:
Rada, Zarząd Spółdzielni, SD i współpracownicy Spółdzielni „Współpraca".
k 2662-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. STEFANII GRUBOWSKIEJ
z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy Przedsiębiorstwa Doświadczalnego Opakowań w Białymstoku.
k 2707-1

Wyrazy szczerego i serdecznego współczucia
Kol. DANUCIE BLACH
z powodu śmierci
Syna Artura
składają:
Rada Spółdzielni, Zarząd, Rada Zakładowa, POP oraz pracownicy Zakładów Gorsetiarskich Spółdzielni Pracy „Wzorcowa" w Białymstoku.
k 2683-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Tow. WŁODZIMIERZOWI ŁOZIŃSKIEMU
przewodniczącemu Terenowego Zespołu Związków Zawodowych w Bielsku Podlaskim
z powodu śmierci
Żony
składa
Prezydium Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Białymstoku.
k 2673-1

Wyrazy głębokiego współczucia
ANTONIEMU MIELESZCE
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Białymstoku.
k 2675-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. KRYSTYNIE NIETUPSKIEJ
z powodu śmierci
Teściowej
składają:
Zarząd, Rada Zakładowa oraz pracownicy „Społem" WSS w Łomży.
k 2659-1

Wyrazy głębokiego współczucia wizytator
mgr DANUCIE SKORKO
z powodu zgonu
Matki
składają:
Kierownictwo, OOP, Rada Zakładowa i współpracownicy Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białymstoku.
k 2661-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr inż. JANINIE SOBOCIŃSKIEJ
z powodu zgonu
Brata
składają:
Zarząd i pracownicy WZ RSP w Białymstoku.
k 2704-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu
Jadwigi Czajko
długoletniej pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Grajewie
składają:
Naczelnik Miasta i Gminy, Rada Zakładowa i pracownicy.
k 2657-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. ALFREDZIE JESIECKIEJ
z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Robót Zmechanizowanych i Maszyn Budowlanych w Białymstoku.
k 2658-1

Wyrazy szczerego współczucia
HENRYCE SAROSIUK
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz pracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Usług Socjalnych Budownictwa w Białymstoku.
k 2666-1

Wyrazy szczerego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu naszego pracownika
Stefana Ostapowicza
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz pracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Usług Socjalnych Budownictwa w Białymstoku.
k 2665-1

Wyrazy szczerego współczucia
Ob. ZDZISŁAWOWI SIEMIENIAKOWI
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz współpracownicy „Ponar-Bipronu" w Białymstoku.
k 2685-1

Kol. WŁODZIMIERZOWI ŁOZIŃSKIEMU
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Żony
składają:
nauczyciele z miasta i gminy Brańsk wraz z Radą Zakładową ZNP.
k 2681-1

Wyrazy najgłębszego współczucia
ŻONIE, DZIECIOM I RODZINIE
z powodu śmierci
mgr inż. Aleksandra Niedźwiedzia
składają:
Dyrekcja i pracownicy RPM w Bielsku Podlaskim.
k 2712-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci
doc. dr hab. Romualda Rudobielskiego
konsultanta Kolejowej Służby Zdrowia
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i pracownicy Obwodu Lecznictwa Kolejowego w Białymstoku.
k 2710-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia st. wizytator
mgr DANUCIE SKORKO
z powodu śmierci
Matki
składają:
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, Komitet Rodzicielski oraz pracownicy ekonomiczno-administracyjni i obsługi Zasadniczej Szkoły Odzieżowej w Białymstoku.
k 2686-1

Wyrazy głębokiego współczucia
MĘŻOWI, DZIECIOM I RODZINIE
z powodu śmierci
mgr inż. Ireny Bańskiej
składają:
Dyrekcja i pracownicy RFM w Bielsku Podlaskim.
k 2713-1

Wszystkim, którzy okazali pomoc oraz wzięli udział w pogrzebie nieodżałowanej
Jadwigi Kułakowskiej
wyrazy serdecznego podziękowania składa
rodzina.
g 3435-1

Polsce Ludowej na jej 35-lecie

Młodzież Białostocczyzny Polsce Ludowej na jej 35-lecie — pod takim hasłem przebiegała tegoroczna „Wiosna Czynów", w której wzięło udział przeszło 23 tys. osób — członków ZSMP oraz młodzieży nie zrzeszonej. Akcja trwała do końca czerwca, a jej uczestnicy przepracowali około 125 tys. roboczogodzin m. innymi przy budowie i naprawie dróg, zalesianiu, remontowaniu placówek kulturalno-oświatowych, remiz strażackich, w walce z powodzią i usuwaniem jej skutków.

Spośród 38 instancji podstawowych ZSMP na wyróżnienie zasługują: **ZM ZSMP w Białymstoku, ZGm ZSMP w Tykocinie, ZM-G w Siemiatyczach.**

Młodzież z Fabryki Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku wykonała w czynie społecznym dodatkowe uchwyty tokarskie i trzpienie grezerskie, przeznaczone na eksport do ZSRR i do krajów kapitalistycznych. Członkowie ZSMP Białostockiego Kombinatu Budowlanego pracowali przy wykańczaniu czterech bloków mieszkalnych, przyspieszając tym samym termin oddania ich do użytku.

Koło gminnej organizacji w Tykocinie skoncentrowało uwagę na budowie i naprawie dróg. Poprawione zostały odcinki na trasie Tykocin — Niecice, Tatary — Łaziuki, Rzędziany — Sawino, Saniki — Lipniki.

Podczas „Wiosny Czynów" w Siemiatyczach uporządkowano bazę magazynową, odświeżono balustrady przy zajeździe turystycznym „Kmicic", przygotowano do sezonu wytwórnię lodów. Ponadto miastu przybyło zieleni, drzew i krzewów. Zobowiązania podjęli również młodzi rolnicy z gminy. **Mieczysław Nogieć** wyprodukował dodatkowo 900 kg mięsa wołowego, a **Wiesław Olszewski** dostarczył 2 tys. litrów mleka i 600 kg żywca wieprzowego.

Akcentem większości odbywających się zlotów aktywistów były prace społecznie użyteczne na rzecz środowiska.

Hajnowscy zetesempowcy wyremontowali place zabaw dla dzieci na wszystkich osiedlach. W Suchowoli dzięki dobrej współpracy członków ZSMP i LZS powstał stadion sportowy.

Uczniowie z Zespołu Szkół Rolniczych w Różanymstoku, jak co roku, przystąpili do sadzenia lasu, pomagali przy budowie świetlicy, naprawiali pomoce naukowe, porządkowali własny teren.

Długa jest lista meldunków młodzieży, świadczących o żywym zainteresowaniu sprawami swego środowiska. Podjęte w ub. roku zobowiązania — w większości zrealizowane a nawet przekroczone — stały się okazją do pobudzenia dodatkowych inicjatyw i aktywności, zamanifestowania chęci przodowania w działalności społecznej.

(az)

W roku 35-lecia PRL, brańska młodzież zrzeszona w ZSMP przystąpiła do realizacji czynów społecznych i produkcyjnych. Poszczególne koła na początku br. przyjęły programy zadań, które obecnie realizują. Młodzież wykonała już prace wartości ponad 700 tys. złotych. Niektóre z kół zameldowały o wykonaniu podjętych zobowiązań. Członkowie koła ZSMP przy Spółdzielni Kółek Rolniczych pracowali przy budowie zakładowego obiektu socjalnego, zagospodarowaniu stawów rybnych i budowie strzelnicy sportowej. ZSMP-owcy z Zespołu Szkół Rolniczych w Brańsku porządkowali „Zamczysko" i pracowali przy naprawie pomocy naukowych, natomiast młodzież z Gminnej Spółdzielni porządkowała bulwar nad Nurcem.

Aktywne są też wiejskie koła ZSMP. Młodzi rolnicy ze wsi Szmurły i Klichy zwiększyli o 100 sztuk pogłowie bydła i trzody chlewnej. Członkowie **ZSMP** z Mienia Koszewa, Brzeźnicy i Popław budowali w swoich wsiach boiska sportowe.

Inicjatywy i społeczna praca młodzieży dają wymierne rezultaty i czynią ziemię brańską bogatszą i piękniejszą.

(zel)



W ramach tegorocznej „Wiosny Czynów" młodzi z Przedsiębiorstwa „Las" odnowili m. innymi ławki w hajnowskim amfiteatrze. Fot. W. Rynarzewski

35 lat LO w Siemiatyczach

Z racji przypadającego w roku bieżącym 35-lecia Liceum Ogólnokształcącego w Siemiatyczach odbył się tam ostatnio III Zjazd Wychowanków i Absolwentów tej szkoły. Ze wszystkich stron kraju zjechali się oni, aby powspominać wspólnie spędzone lata w swej „budzie", a także podziwiać rozwój miasta w okresie 35-lecia PRL.

Podobnie jak na poprzednich zjazdach, licznie reprezentowane były starsze roczniki wychowanków. Wśród nich nie zabrakło jednego z pierwszych absolwentów siemiatyckiego LO doc. dr **Stefana Treugutta** — honorowego przewodniczącego Zjazdu oraz **prof. Stanisława Wacławowicza** — honorowego przewodniczącego poprzedniego, II Zjazdu Wychowanków. Miłą niespodzianką była obecność pierwszego dyrektora Liceum, **Sylweriusza Treugutta.**

Oprócz okolicznościowych wystąpień przedstawicieli miejscowych władz administracyjnych i oświatowych, z uwagą i wzruszeniem wysłuchano refleksji doc. Stefana Treugutta, dotyczących pierwszych lat działalności Liceum jak i sytuacji społeczno-gospodarczej Siemiatycz tego okresu.

W części oficjalnej dokonano również odsłonięcia dwóch tablic pamiątkowych: jednej — poświęconej **Ignacemu Gilewskiemu** — budowniczemu gmachu obecnego Liceum oraz działaczowi społecznemu, a drugiej — upamiętniającej 35-lecie powstania Liceum i III Zjazd Wychowanków.

Pięknym akcentem uroczystości, nawiązującym do zbliżającej się 35 rocznicy PRL było manifestacyjne przemaszerowanie uczestników zjazdu wraz z orkiestrą ulicami miasta pod pomnik Braterstwa Broni i złożenie tam wieńca z biało-czerwonych goździków.

Dla starszych wychowanków, którzy miasto i okolice znali z okresu sprzed 20—30 lat, zorganizowano autokarową przejażdżkę. W programie nie zabrakło czasu na zwiedzenie nowoczesnego zakładu Hortexu, muzeum, zalewu i innych obiektów wzniesionych w okresie 35-lecia. (MM)

Nad sprawami działkowiczów

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiego Zarządu Pracowniczych Ogródków Działkowych w Białymstoku przyjęto kierunki działania zmierzające do realizacji planu dalszego rozwoju ogrodów działkowych. W województwie białostockim z działek pracowniczych korzysta ponad 5800 rodzin, a zakłada się, że do 1980 r. areał upraw działkowych wzrośnie o 260 ha i łącznie wynosić będzie 654 ha.

W Białymstoku wytypowano grunty na założenie nowych działek w rejonie ulic — 27 Lipca, Elewatorskiej, Antoniukowskiej i w pobliżu Zakładów Mięsnych, a na terenie województwa — w Niewodnicy, Markowszczyźnie, Topoli i Karakulach. W istniejących już ogrodach budować się będzie pomieszczenia gospodarcze i świetlice, ogrodzenia, urządzenia sanitarne. Porządkowane będą alejki i place zabaw.

W planach rozwojowych uwzględniono również usprawnienie prac komisji problemowych szkolenie instruktorów, dalsze organizowanie współzawodnictwa pomiędzy działkowiczami i poszczególnymi ogrodami, nawiązanie współpracy ze spółdzielczością ogrodniczą i zakładami pracy.

Dyskutanci podkreślali konieczność udzielania pomocy działkowiczom poprzez pokazy wzorowych upraw, pogadanki, wyświetlanie filmów, urządzanie wystaw uzyskiwanych plonów itp. Z uwagi na stałe niedobory wody w ogrodach mówiono o potrzebie budowy dodatkowych ujęć jak np. studni głębinowych lub bezpośrednio z rzeki, jeśli na to pozwolą warunki terenowe. Wnioskowano również, aby przydzielane nowe tereny dla działkowiczów były zdatne do uprawy i miały możliwość zainstalowania przewodów wodociągowych i świetlnych.

Miłym akcentem plenarnego posiedzenia było rozdanie dyplomów uznania działkowiczom, którzy w roku 1978 wyróżnili się we współzawodnictwie międzyogrodowym. (SA)

„Wakacje na własny rachunek"

Rozpoczęta przed kilkoma laty akcja „Wakacje za własne pieniądze" stała się wśród młodzieży szkolnej bardzo popularna. Z możliwości spędzenia wakacji na własny rachunek skorzystała m. innymi młodzież z Liceum Ogólnokształcącego w Łapach. Podobnie jak w roku ubiegłym w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego zorganizowano hufce pracy.

W lipcu i sierpniu na czterech dwutygodniowych turnusach pracować będzie około 70 osób. Pierwszy turnus właśnie trwa. Od 2 lipca 17-osobowa grupa uczniów pracuje w magazynach ZNTK wykonując czynności porządkowe. Praca jest dobrze zorganizowana, a młodzi ludzie mają okazję trochę zarobić i, co jest równie istotne, bezpośrednio zetknąć się z produkcją w dużym zakładzie przemysłowym.

W Łapach pracują również dziewczęta i chłopcy z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Hajnówce. 15 osób dba o wygląd najbliższego otoczenia stacji kolejowej. Dziewczęta zajmują się zielenią, podlewają trawniki, sadzą kwiaty. Chłopcy wykonują prace nieco cięższe, układają krawężniki, równają teren. Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Białymstoku, jako instytucja zatrudniająca, zapewniła dobre warunki zakwaterowania i wyżywienia. Przewidziano wycieczki do Białegostoku i Augustowa. Wolny czas po pracy muszą jednak junacy zagospodarować we własnym zakresie, Łapy bowiem mają w tym względzie mieszkańcom i przybyszom niewiele do zaoferowania. (łam)

ŚLADEM KRYTYKI

● Odpowiadając na notatkę pt.: „W obronie kiosku" (GW z 25 czerwca br.), dotyczącą likwidacji punktu „Ruchu" przy ul. Ostrowskiego w Białymstoku, dyrekcja RSW „Prasa-Książka-Ruch" poinformowała nas, że Przedsiębiorstwo w bieżącym roku zostało zobowiązane przez Zarząd Główny RSW do utworzenia w miastach wojewódzkich specjalistycznych sklepów „Tonpress". Zgodnie z otrzymanymi zaleceniami powinny one być usytuowane w centralnych, ruchliwych punktach miast. W związku z niemożliwością pozyskania nowego lokalu na tego typu placówkę, podjęto decyzję o zaadaptowaniu do tych potrzeb sklepu, o którym mowa w notatce.

Należy także wspomnieć — wyjaśnia dalej zastępca dyrektora, Jan Kowerko — że przedsięwzięcie to jest ściśle związane ze znacznym wzrostem produkcji płyt gramofonowych — do 4 mln sztuk w roku bieżącym. W latach następnych produkcja ta będzie jeszcze wyższa. W związku z tym niemożliwa będzie sprzedaż płyt i innych artykułów fonicznych w powszechnej sieci detalicznej RSW.

Mamy nadzieję — czytamy w zakończeniu pisma — że przekwalifikowanie sklepu przy ul. Ostrowskiego przyniesie społeczeństwu naszego miasta dużo więcej pożytku niż szkody, tym bardziej że w odległości ok. 100 m, na rogu ulic Lipowej i Ostrowskiego znajduje się dość duży punkt sprzedaży „Ruch", a drugi punkt — w odległości ok. 200 m naprzeciw hotelu „Cristal".

Niezależnie od tego dyrekcja I Oddziału RSW w Białymstoku podjęła starania o uzyskanie zgody władz miejskich na ustawienie w najbliższym czasie w pobliżu przekwalifikowanego sklepu nowego, wolno stojącego kiosku „Ruchu".

● W związku z krytyczną notatką „Z czym do klienta" (GW z 24 maja br.), dotyczącą złego zaopatrzenia sklepów na terenie działania GS Knyszyn i Czarna Białostocka, wiceprezes Zarządu WZSR, M. Dawidowicz poinformował nas, iż po ukazaniu się tej informacji przeprowadzono niezwłocznie kontrolę w placówkach detalicznych. Podniesione zarzuty potwierdziły się. Spowodowano dostarczenie do sklepu brakujących towarów, a resortowych przedstawicieli zarządów we wspomnianych GS zobowiązano do bardziej skutecznego objęcia nadzorem i kontrolą podległych sklepów oraz ściślejszej współpracy z hurtem.

● Niedawno zamieściliśmy krytyczny felieton naszego korespondenta pt.: „Podróżni bez prawa głosu" (GW z 27 czerwca br.) dotyczący odmowy ze strony naczelnika stacji PKP w Białymstoku udzielenia informacji na temat niedomagań w pracy kolei. W nadesłanym do redakcji piśmie naczelnik stacji, Andrzej Ogonowski wyjaśnia, że nie udzielił żądanych informacji, ponieważ „rozmówca nie przejawiał chęci wylegitymowania się" odpowiednim dokumentem uprawniającym do przeprowadzenia wywiadu dla prasy.

OD REDAKCJI: Wyjaśniamy, iż korespondenci „GW", podobnie jak dziennikarze mają prawo do zbierania informacji i przeprowadzania wywiadów, na co posiadają odpowiednie dokumenty, którymi powinni legitymować się na żądanie. W tym też kontekście zwróciliśmy uwagę autorowi felietonu odnośnie właściwego postępowania w przyszłości w trakcie pracy wynikającej z obowiązków korespondenta. Słuszne jednak wydaje nam się stwierdzenie zawarte w felietonie, iż każdy podróżny ma prawo do zasięgnięcia informacji czy otrzymania wyjaśnień na temat zauważonych mankamentów komunikacyjnych — również od naczelnika stacji. I bez potrzeby legitymowania się, z czym zresztą autor nadesłanego wyjaśnienia się zgadza. (bis)

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. HALINIE MINKO

z powodu tragicznej śmierci

Siostry

składają:

pracownicy Przedsiębiorstwa Wydawniczo-Kolportażowego RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Białymstoku.

Red. STANISŁAWOWI ŚWIERADOWI

wyrazy współczucia z powodu zgonu

SIOSTRY

składają:

koledzy z redakcji „Gazety Współczesnej"

„Lekarze" autobusów PKS

Pełne ręce roboty mają obecnie mechanicy w Oddziale Osobowym Przedsiębiorstwa PKS w Białymstoku. Naprawiają oni w warsztatach uszkodzone lub źle funkcjonujące urządzenia w autobusach, dokonują ich przeglądu technicznego i obsługi. Wśród mechaników najlepszymi wynikami w pracy legitymują się m. in. długoletni pracownicy: **Antoni Zubrycki, Jan Bilas i Czesław Kubaziński.** Dobrze też spisuje się młody mechanik, **Michał Leoniuk.** (es)

Losowanie Zielonej Loterii

Wobec licznych zapytań, Zarząd Wojewódzki Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Białymstoku informuje, że losowanie II Zielonej Loterii Fantowej odbędzie się 25 lipca br.

Wyniki losowania zostaną opublikowane w „Dzienniku Ludowym" i „Gromadzie — Rolniku Polskim", a także wywieszone w każdym punkcie sprzedaży losów. (h)

Remiza w ogniu

Najczęściej śpieszą do pożaru u innych. Bywa, że mają go i na własnym podwórku, i to bynajmniej nie w czasie ćwiczeń. Tym razem mowa o strażakach w Rogówku, gmina Choroszcz, którzy niespodziewanie stracili własną bazę techniczno - kulturalną. Od zwarcia w wadliwej instalacji elektrycznej, co wstępnie ustalono, spaliła im się w całości remiza. Straty wynoszą około 100 tys. zł.

Smutne to doświadczenie poucza nie po raz pierwszy, że każdą robotę — a przeciwpożarową również — trzeba zaczynać od własnego podwórka. (x)

Pojedynek z lokatorami

Przypadki „porzucania" samochodów ciężarowych znane są z przekazów prasy czy telewizji. Okazuje się, iż można porzucić... dom mieszkalny! Z takim przypadkiem spotkaliśmy się w Białymstoku.

Dom przy ul. Ogrodowej 10, zamieszkały przez 12 rodzin, wskutek zmian spowodowanych reformą administracji utracił administratora. Wydawałoby się, iż nic prostszego jak przekazać budynek we władanie Urzędu Miejskiego. Jednak czynione próby rozbijały się o mur biurokracji. Budynek bowiem nie ma żadnego dowodu (na piśmie) istnienia. Nie posiada dokumentacji. Żadna firma nie ma go „na stanie". Który księgowy podpisze protokół zdawczo - odbiorczy czegoś, czego nie ma w spisie nieruchomości?

Lokatorom byłoby obojętne, czy budynek ma gospodarza czy nie, gdyby nie postępujące niszczenie i zaniedbanie obiektu. W skardze do redakcji czytamy: „Od 1973 r. ani razu nie myto okien i nie odnawiano klatki schodowej, a zamiatanie należy do rzadkości. Pokrycie dachu jest w bardzo złym stanie. W czasie najmniejszego deszczu mieszkania na ostatnim piętrze są zalewane".

Wyjaśnijmy kto był (jest?) właścicielem spornego budynku. Otóż zbudował go Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. Ponieważ zlokalizowano go na tej samej posesji, co Stacja Chemiczno-Rolnicza, zlecono jej administrowanie budynkiem. W 1975 r. Stacja przekształciła się z placówki wojewódzkiej w centralną. Od dwu lat wchodzi w skład Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa „IUNG" w Puławach. „IUNG" nie wyraził zgody na przejęcie budynku, w którym mieszka tylko jeden pracownik Stacji. Wydział Rolnictwa też nie kwapi się do opieki nad budynkiem. Stacja zaś uważa, iż dom mieszkalny nie jest jej własnością.

Dla porządku odnotujmy, że czynsz od lokatorów nadal pobiera Stacja Chemiczno-Rolnicza. Natomiast jednym zwolnionym mieszkaniem zadysponował Urząd Miejski.

Wytworzyła się dziwna sytuacja. Lokatorzy ze swoich obowiązków muszą się wywiązywać, natomiast ich prawa są lekceważone.

Nie mniej sytuacji konfliktowych dostarcza wspólna posesja. Targi o posesję przypominają dziecinną grę „w zielone" obecnego dyrektora Stacji z mieszkańcami. Jeszcze w ubiegłym roku na części posesji były kwitnące ogródki warzywne. W ubr. obszar posesji się nieco zmniejszył. Część oddano sąsiadującemu szpitalowi onkologicznemu, na części utworzono przejście do ulicy Warszawskiej. Stacja korzystając z tych zmian przeniosła na ogródki śmietnik. Teraz dyrektor Stacji motywuje: „wyrzucamy do śmietnika różne odpadki chemiczne, powstałe przy badaniach laboratoryjnych. Mogą one zatruwać glebę w ogródkach. A ja chcę spać spokojnie".

Lokatorzy natomiast — też pracownicy rolnictwa — słusznie twierdzą, że odpadki chemiczne groźne dla otoczenia, powinny być gromadzone w specjalnych betonowych zbiornikach.

Ubiegłej jesieni dyrektor Stacji wydał zakaz uprawiania ogródków położonych obok śmietnika. Lokatorzy prawem zasiedzenia — uprawiają tę ziemię przez kilkanaście lat — posadzili wiosną pomidory i inne warzywa. Dozorca na polecenie dyrektora powyrywał wszystkie rośliny.

Z wyjaśnienia dyrektora wynika, że na miejscu ogródków zamierza zbudować parking dla samochodów. Rzeczywiście jest on niezbędny. Ale lokatorzy twierdzą, że parking można usytuować w bezpośrednim sąsiedztwie ulicy. Dyrektor nie godzi się na to. „Nie chcę mieć spalin pod oknami zakładu. Wydzielin chemicznych mamy dosyć z laboratoriów".

Ale przecież ul. Ogrodową jeżdżą samochody, a spaliny wchodzą do okien — twierdzą lokatorzy.

Zatarg trwa, chociaż posesja na razie jest wspólna i nie ma wytyczonych granic.

Zapytaliśmy dyrektora SChR jak zamierza uporządkować sprawę domu mieszkalnego. Otóż zwracał się on kilkakrotnie do Urzędu Miejskiego z propozycją przekazania domu. Odpowiedź na ostatnie pismo obwarowana jest następującymi warunkami: Zarząd Budynków Mieszkalnych przejmie obiekt, jeśli Stacja sporządzi wyrys geodezyjny terenu z opisem granic, szacunek nieruchomości (wykonany przez PZU), protokół z przeglądu technicznego, protokół z oceny urządzeń instalacji ciepłowniczej sporządzony przez WPEC.

Najwięcej kłopotów dostarczy Stacji sprawa ogrzewania budynku. Otóż Stacja posiada własną kotłownię, która ogrzewa również dom mieszkalny. Stacja ubiega się o podłączenie ogrzewania do systemu miejskiego co. Dokumentacja zrobiona jest dwa lata temu. Dawniej koszt wykonania takiego węzła wynosił 0.5 miliona złotych, dziś blisko dwa miliony.

Nie chodzi jednak o pieniądze na ten cel. Sprawą nie do pokonania może się okazać znalezienie wykonawcy. Dyrektor Stacji przewiduje więc dalszą zwłokę w przekazaniu domu do ZBM.

Spór będzie więc trwał nadal. Najgorsze jest to, że do głosu doszły emocje. Istota sprawy schodzi na drugi plan. (zj)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — przerwa urlopowa.

KINA

„Pokój" — „Szczęki 2", prod. USA, panor., kol. (od lat 15), godz. 15.15, 17.30 i 20 (ostatnie dni).

„Ton" — „Godzilla contra Gigan", prod. jap., panor. (od lat 12), godz. 10.30 i 13; „Niezamężna kobieta", prod. USA (od lat 18), godz. 15.30, 18 i 20.20.

„Syrena" — „Siądź z nami Miszka", prod. radz., panor., kol., godz. 15.30; „Omen", prod. ang., panor., kol. (od lat 18), godz. 17.45 i 20.

„Studio" — „Taksówkarz", prod. USA (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Związkowiec" — przerwa urlopowa.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — nieczynne.

KLUBY

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa 6 — Program dyskotekowy „It's a Holiday's", w godz. 19—24 (prezentuje Tadeusz Sztop).

Interclub „Sepularium" ul. Dąbrowskiego 3 („Spodki") — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Zagubione dusze", prod. włosk. (od lat 18).

Dąbrowa Białostocka — „Kobra" prod. jap. (od lat 15).

Hajnówka — „Opatrzność", prod. franc. (od lat 18).

Łapy — „We władzy ojca", prod. włosk. (od lat 18).

Mońki — „Nie strzelać do nauczyciela", prod. kanad. (od lat 15).

Siemiatycze — „Ostatni raz", prod. USA (od lat 15).

Sokółka — „Zagłada Japonii", prod. jap. (od lat 12).

Kierownictwo kin zatrzega możliwość zmian programu.

MUZEA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: Pradzieje Białostocczyzny; Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawy czasowe: Rok obrzędowy na Podlasiu; Porcelana i szkło artystyczne.

Punkt Muzealny w Supraślu — Ekspozycja wnętrz Refektarza i Kaplicy w dawnym Pałacu Opatów z galerią malowideł ściennych z cerkwi bazyliańskiej — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—16, w niedziele w godz. 10—16.

Ekspozycja wnętrz (Pałac w Choroszczy) — czynna w czwartki w godz. 11—17, w niedziele w godz. 11—16.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenał) — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, śród i dni poświątecznych) w godz. 11—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: Galeria Zygmunta Bujnowskiego; Gabinet glogerowski; Tradycyjne zajęcia kobiety wiejskiej na Podlasiu w XIX w.; Ekspozycja wnętrza Saili Wielkiej dawnej synagogi.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy czasowe: Białystok u progu II Rzeczypospolitej; Polska droga do niepodległości w malarstwie dziecięcym.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 11—18. Wystawy stałe: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodnich Polski. Galeria rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — Grafika Zbigniewa Lutomskiego (Kraków) oraz malarstwo Grupy „AS" — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — Ekspozycja polskiego malarstwa i grafiki z udziałem twórców zagranicznych; Rzeźby Henryka Burzca z Zakopanego — wystawy czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—19.

ZPAP Galeria „ART", ul. Sienkiewicza 14 — Wystawa malarstwa, srebra oraz biżuterii okręgu białostockiego, warszawskiego, gdańskiego i lubelskiego — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10—18, w soboty w godz. 10—16.

Galeria Sztuki Współczesnej PSP, ul. Waryńskiego 24 a — nieczynna.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.05, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.00 Początek programu; 0.06 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.11—4.00 — Noc z melodią i piosenką; 5.05—6.00 Poranne rozmaitości rolnicze — program sł.-muz.; 6.00—9.00 Sygnały dnia; 9.05—11.40, Lato z Radiem; 11.40 Tu radio kierowców; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Komunikat energetyczny; 13.05 Melodie i rytmy Kuby; 13.20 Z nagrań A. Moreiry; 13.40 Kącik melomana; 14.00—16.00 Festiwalowe wydanie Studia Gama; 16.00—18.00 Radiokurier — aud. informacyjna Studia Młodych; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Pół wieku polskiej piosenki; 19.15 Przeboje sprzed lat; 19.40 Górale, górale, góralska muzyka; 20.00 Śladem naszych interwencji; 20.10 Muzyka starego Wiednia; 20.40 Mistrzowie nastroju; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 21.20 Koncert chopinowski; 22.20 Tu radio kierowców; 22.23 Kraków na muzycznej antenie; 23.00—23.59 Wita Was Polska — mag. sł.-muz.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30; 4.27 Początek programu; 4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.35 Obserwacje i propozycje; 5.40 Muzyczne wycinanki; Zespół „Arp Life"; 6.10 Kalendarz Radiowy; 6.15 Moskwa z melodią i piosenką; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.10 Informacje o programach PRiTV; 7.15 Lato w piosence; 7.35 Koncert poranny (I); 8.00 Koncert poranny (II); 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 79 — aud. Studia Młodych; 9.40 Miłośnikom pieśni chóralnej; 10.00 Szpilki dla każdego; 10.30 H. Mann z triem B. Evansa; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 Wakacje melomana; 11.25 Choroby społeczne nadal groźne; 11.45 Muzyka spod strzechy; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.05 Wakacje melomana. Tańce z różnych epok; 13.00 Zawsze i wszędzie; 13.10 Klasycy muzyki filmowej — aud.; 13.26 Ze wsi i o wsi; 13.31 C. Debussy: II Sonata na flet, altówkę i harfę; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.20 Dla dzieci: „O krasnoludkach i sierotce Marysi" — odc. pow.; 14.50 Muzyka Mozarta; 15.20 Radiofería: — Na słonecznym zegarze. Gra w zadowolenie. Lato Niezawodnych; 15.45 Wakacje na własny rachunek; 18.00 Orkiestra; 18.10 Gitara Segovii — aud.; 18.40 „Wesele mongolskie" — aud.; 17.00 Z aktorskiego śpiewnika: Spotkanie z Jaremą Stępowskim (II) — aud. A. Wrońskiego; 17.20 Dziecko i świat: „Decyzja" — słuch. „Gawron" — słuch.; 18.25 Plebiscyt Studia Gama; 18.40 Świat i my — magazyn handlu zagranicznego; 19.00 Koncert wieczorny; 19.40 Informacje, Rady, Propozycje; 19.50 Len, roślina opłacalna; 20.00 Publicystyka krajowa; 20.20 Polskie Teatry Operowe w 35-leciu PRL — aud. sł.-muz.; 21.00 B. Bartok: III Koncert na fortepian i orkiestrę; 22.00 Przegląd filmowy — Kamera.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.57 Początek programu; 6.00—8.00 Między snem a dniem; 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9.00 „Drzewo liści nie dobiera" — odc. pow.; 9.10 Herbatka przy samowarze; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Ballady; 11.00 Dzień jak co dzień — aud.; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Jednorożec" — odc. pow.; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.40 „Na luzie" — gra i śpiewa zespół „2+1"; 16.00 Widzi mi się widzi Wam się...; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Śladami jazzowych legend — aud.; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym. T. Nowak: „Diabły"; 19.35 Opera tygodnia. Ch. Gounod: „Mireille"; 19.50 „Drzewo liście nie dobiera" — odc. pow.

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.58 Początek programu; 6.00 Biuro Listów odpowiada; 6.10 Świat w oczach dziecka: „Pod okiem najbliższych" — aud.; 6.30 Rytm i piosenka; 6.45 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.40 Radio dedykuje; 8.00 Śpiewa E. Bem; 8.10 Z nagrań Ork. PRiTV; 8.25 C. Tausig: 2 etiudy koncertowe; 8.35 Sztuka kierowania zespołem: Kontrola w zarządzaniu; 9.00 Wędrujemy z piosenką — aud.; 9.25 J. Brahms: Trio fortepianowe nr 1 H-dur op. 8; 10.00 Wakacyjny Teatr Baśni: „Wesoła Ludwika" — słuch.; 10.20 Estrada przyjaźni; 11.00 Język angielski (9); 11.15 Na gitarze gra Ch. Atkins; 11.30 J. Offenbach: Akt II „Wenecja" opery „Opowieści Hoffmanna"; 12.05 Z mikrofonem przez wieś — mag. M. Liberadzkiego; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Śpiewają „Skaldowie"; 13.15 Parada orkiestr rozrywkowych; 13.45 Tu Studio Stereo — Zespół „The Singers Unlimited"; 14.00 Naukowcy — rolnikom; 14.25 Muzyczny upominek; 15.15 Radiowy Tygodnik Kulturalny: Tryptyk teatralny; 15.50 Komentarz ekonomiczny; 16.05 Rozmowy o książkach; 16.25 Ginące zawody: Tradycje ślusarstwa i kowalstwa — aud.; 16.40 Wiadomości; 16.45 O sprawach drażliwych — kom. H. Kaszkowiaka; 16.55 Najpiękniejsze głosy XX wieku — aud. A. Nosk; 17.20 Na trasie wojen — rep. L. Kubickiego; 17.40 Zespół — mag. Red. Lit.; 18.30 Warszawski Merkury; 18.55 Rodzina na świecie: Kuba — dla szczęścia dzieci; 18.00 O zdrowiu człowieka; Telefon zaufania — W (cz. II) — aud.; 19.15 Język niemiecki (5); 19.30 Studio Stereo zaprasza — aud.; 21.20 W. Conover przedstawia.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 Teleferie najmłodszych — Klub Odkrywców Tajemnic

10.00 „Polskie drogi" odc. 1 filmu TP pt. „Misja specjalna"

15.35 Program dnia.

15.40 Nadbałtyckie forum (kolor).

16.00 Obiektyw — program woj.: poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego.

16.20 Dziennik (kolor).

16.30 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka (kolor).

16.40 Dzień dobry w kręgu rodziny (kolor).

17.15 „30 minut" — teleturniej

17.20 „Dom i my" (kolor).

17.35 „Polskie drogi" — odc. I filmu TP pt. „Misja specjalna"

19.00 Dobranoc (kolor)

19.10 Siódemka

19.30 Wieczór z Dziennikiem

20.15 XIII Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kołobrzeg 79 — „Koncert jubileuszowy"

21.35 „Piękności nocy" — franc. film fab.

22.35 Dziennik.

23.10 „Kształt słowa" — program publ.-kult.

PROGRAM II

15.55 Program dnia.

16.00 Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 8 (kolor).

16.30 Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 8 (kolor).

16.55 Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 8 (kolor).

17.25 „Przedmioty" — program publicystyki kulturalnej (kolor).

17.50 „Wszystko już było" — program rozrywkowy (kolor).

18.30 Świat antyczny profesora Krawczuka — „Cesarz Klaudiusz"

19.10 Program lokalny

19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)

20.15 Film Latarni Czarnoksięskiej — „Zabijcie czarną owcę" — polski film fab.

21.35 24 godziny (kolor).

21.45 „Wieczór przygody i podróży": „Fausto" (Peru), „Spotkania na Antypodach" (Austria), „Załoga" (żeglarstwo morskie), „Orki", „Przełom Colorado". Kolejna zagadka geograficzna. Opowieści podróżnicze.

TELEWIZJA RADZIECKA

7.00 — Program informacyjny „Czas".

8.05 — A. Barto — „Z lat dziecięcych".

8.50 — Klub podróży filmowych (kolor).

9.50 — „Ostatnia walka wojny" — epopeja filmowa — 19 odc.

13.50 — W rocznicę zwycięstwa rewolucji w Mongolii — filmy dokumentalne.

14.30 — Koncert melodii ludowych.

14.40 — „Skippi" — film fab. (Australia) 5 i 6 odc.

15.30 — Język rosyjski.

16.00 — Odezwijcie się, trębacze!

17.00 — Drzewo bez korony. O problemach leśnictwa.

17.30 — Na każdym rysunku słońce.

18.00 — Życie nauki.

20.00 — Program informacyjny „Czas".

20.35 — Życie muzyczne.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.

Pogotowie MO — tel. 997.

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 309-03; Giżycko — 24-56.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.

Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12, tel. 362-51.

Informacja o lekach — tel. 362-24.

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny, dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 11.VII.1979 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, neurologia, wewnętrzny, reanimacja, położniczy.

Klinika Gruźlicy Płuc AMB, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobą.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91.

SZPITALE

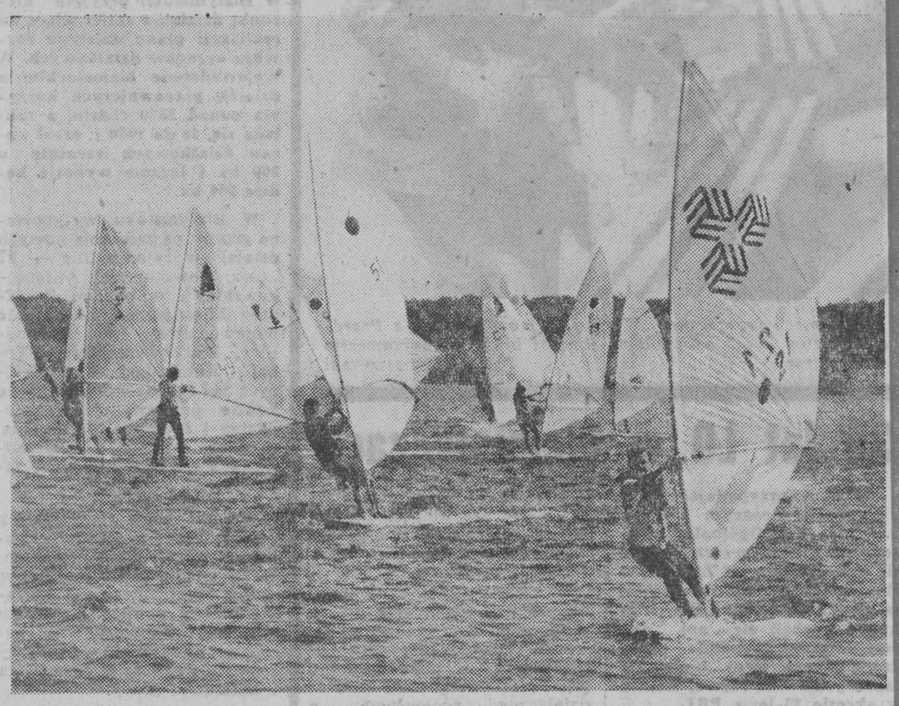
Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego, 15-954 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-08-15, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-19, Zastępca Redaktora Naczelnego 5-77-10, Sekretarz Redakcji 2-15-52, Dział Reporterski 2-23-77, Dział Ekonomiczny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 274-62. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 28, tel. 35-84 i 30-60, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 66-87. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wesołowskiego 1, 15-954 Białystok. Telefony: centrala 2-32-61, Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50% dla zleceniodawców indywidualnych i o 100% dla zleceniodawców instytucji i zakładów pracy. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki, ul. Kościuszki 25, tel. [illegible]. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 67-11. Druk Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35069/35013. S-1

rozmaitości · rozmaitości

Windsurfing – czyli jazda na „desce do prasowania"



Pewien przedsiębiorczy Amerykanin przymocowując przed kilku laty żagiel do surfingowej deski zapewne nie przypuszczał, że jego pomysł zrobi wielką karierę sportową wszędzie tam gdzie jest trochę wody, wiatru i miłośników żeglowania — czyli na całym świecie. Swoje błyskotliwe entree do dostojnej rodziny dyscyplin żeglarskich zawdzięcza windsurfing bez wątpienia, prostocie sprzętu na jakim można go uprawiać i emocjom towarzyszącym zawodnikom, którzy jak w żadnym innym sporcie, walczą bezpośrednio z wiatrem, falą i własną słabością fizyczną.

Cały ślizg to w gruncie rzeczy 3,6—3,8 m deska z lekkiego tworzywa sztucznego, do złudzenia przypominająca właśnie deskę do prasowania oraz maszt i około 5 m kwadr. kolorowego żagla. W sumie 25 kg. Teraz trzeba tylko stanąć (i nie przewrócić się), złapać wiatr w żagielek i płynąć przy odrobinie szczęścia nawet z szybkością 30 km/godz.

Oczywiście to tylko teoria — w praktyce windsurfing to trudna sztuka, która stała się już poważną i poważnie uprawianą dyscypliną sportu wyczynowego. W naszym kraju zajmuje się nią kilkuset zawodników zrzeszonych w sekcjach surfu żaglowego w Gdańsku, Augustowie, Katowicach, Warszawie, Bydgoszczy, Krakowie, Poznaniu, Łodzi i Szczecinie. Rozgrywane są od kilku lat regaty surfingowe, wyłania się drużynowych i indywidualnych mistrzów Polski, a nasi zawodnicy zdobywają pierwsze laury na imprezach międzynarodowych.

Co nowego w turystyce?

Lato 79 w PTTK

Polskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze, przeszło w minionych latach poważną ewolucję organizacyjną i programową. Rozwinęło swoje szeregi, wzbogaciło działalność o nowe elementy — wynikające z uznania turystyki przez szerokie rzesze społeczeństwa. Towarzystwo w każdym roku prezentuje społeczeństwu nowe formy działalności, urozmaicone programy ideowo-krajoznawcze, obrazujące szczególnie trud odbudowy i budowy socjalistycznej Ojczyzny.

W tym roku w Polsce, PTTK zorganizuje prawie 100 tys. ogólnie dostępnych imprez dla około 15 milionów uczestników. Większość tych imprez przypada na okres letni. Z okazji 35-lecia PRL, Towarzystwo opracowało specjalne programy wycieczek obrazujących osiągnięcia ostatnich lat m.in. „Wielkie Budowle Socjalizmu", „Rewaloryzacja Zabytków", „Spółdzielcze Osiedla Mieszkaniowe", „Drogi Wyzwolenia", „Wieś Polska" itp. Organizowane imprezy turystyczne są tematycznie związane z rozwojem kraju poprzez dobór tras gwarantujących poznanie Polski, swego regionu ich osiągnięć. W czasie tych imprez uczestnicy będą podejmować czyny społeczne związane z upiększaniem szlaków turystycznych, poprzez pracę przy interesujących obiektach zabytkowych i turystycznych.

Z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka, Oddziały PTTK, koła, kluby nawiążą kontakty z państwowymi domami dziecka celem udzielenia konkretnej pomocy programowej oraz organizować będą atrakcyjne imprezy turystyczne, konkursy, wycieczki dla dzieci i młodzieży. Kilka tego typu imprez dla dzieci zorganizował w ostatnim okresie Oddział Miejski PTTK w Białymstoku. Wszystkie one cieszyły się dużym powodzeniem.

Nadal jest kontynuowana wielka kampania PTTK „POLSKA NASZYCH DNI". Trzeci i ostatni etap kampanii to „CZŁOWIEK NASZYCH DNI". Jest to finał całego konkursu mającego zakończenie w bieżącym roku w roku 35-lecia Polski Ludowej. Celem ostatniego etapu jest ukazanie człowieka, jego działalności w pracy, w czasie wypoczynku, w gronie rodziny i w najbliższym otoczeniu. Konieczne jest zwrócenie uwagi na nowe formy życia, obyczaje itp. ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE SZTAB WOJEWÓDZKI KAMPANII „POLSKA NASZYCH DNI" (Białystok, ul. Dąbrowskiego 12).

Każdy etap kampanii oceniany będzie odrębnie a podsumowanie całej akcji nastąpi w roku 1980.

W bieżącym roku Zarząd Wojewódzki PTTK w Białymstoku przygotował wiele nowych szlaków turystycznych: Są to: SZLAK NIEBIESKI — 27 km „ŚLADAMI POWSTANIA STYCZNIOWEGO 1863"; SZLAK CZERWONY — 20 km, HAJNÓWKA — rez. Lipiny — projektowany rez. Szczekotowo Narewka; SZLAK CZERWONY — 52 KM IM. WALEREGO WRÓBLEWSKIEGO, Sokółka — Kuryły — Tartak — Waliły; SZLAK NIEBIESKI — 55 KM „TATARSKI", Sokółka — Bohoniki — Studzianka — Szacły — Kruszyniany.

W bieżącym sezonie letnim PTTK przygotowało na Białostocczyźnie 300 miejsc w czterech bazach noclegowych i domach wycieczkowych — w Białowieży, Tykocinie, Hajnówce i Bielsku Podlaskim. Sprzęt turystyczny można wypożyczać w dwóch wypożyczalniach działających przy Oddziale PTTK w Białymstoku ul. Lipowa 18 i Domu Wypoczynkowym PTTK „Alumnat" w Tykocinie.

Natomiast obsługą ruchu turystycznego zajmują się Zarządy Oddziałów PTTK w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Białowieży i Hajnówce. (let)

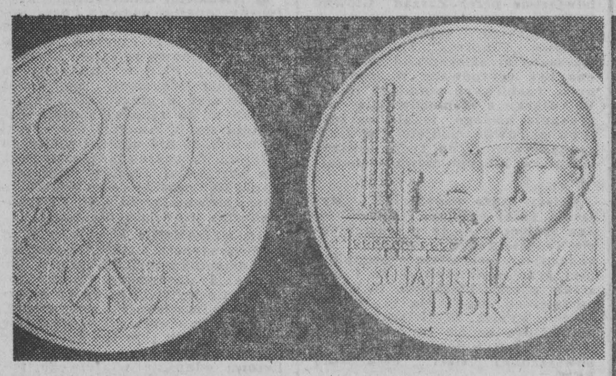
„Grand Prix" w tenisie ziemnym

Tenis ziemny cieszy się ostatnio wśród telewidzów nie mniejszym powodzeniem niż łyżwiarstwo figurowe. Jest to bezsprzecznie zasługą Wojciecha Fibaka. Ostatnie zmagania na trawiastych kortach w Wimbledonie najlepszych tenisistów świata oglądało dzięki telewizji kilkanaście milionów sympatyków tego sportu w Polsce.

Również i w Białymstoku nie pozostało to bez echa. W dniach 20—22 bm. odbędzie się drugi z cyklu turniejów „Grand Prix wolnych sobót 79". Są to jednocześnie otwarte mistrzostwa Białegostoku w tenisie ziemnym w grze pojedyńczej mężczyzn i deblu. Równolegle rozegrany zostanie turniej dla dzieci do lat 14. Impreza odbędzie się na kortach w Zwierzyńcu, a organizatorami jej są: Ognisko TKKF „Hetman", Rada Kultury Fizycznej i Turystyki, WRZZ oraz Wydział KFiT Urzędu Miejskiego.

Zgłoszenia chętnych przyjmuje Ognisko TKKF „Hetman" ul. Mickiewicza 17 (tel. 315-60) do dnia 18 bm.

(let)



Srebrna 20-markowa moneta wydana z okazji 30-lecia NRD. CAF — ADN

Rekordy

● 23-letni mieszkaniec Saint Dizier we Francji, Patric Poissy, pobił rekord gry w szachy rozgrywając 400 partii w ciągu 81 godzin; wygrał 320 partii, poddając tylko 40. Poprzedni rekord należał do gracza z Nicei, który w 80 godzin 3 minuty i 3 sekundy rozegrał 317 partii, odnosząc 270 zwycięstw.

● W Rotterdamie padł swoisty rekord świata. 25 studentów miejscowego uniwersytetu zdołało w ciągu ośmiu minut wejść do „Citroena 2 CV", a nawet zamknąć za sobą drzwi i dach. Drugie miejsce zajęli ex aequo ich konkurenci z uniwersytetów w Lejdzie i w Amsterdamie: zmieściło się ich w tym samym samochodzie po 24.

● 35-letni prawnik cejloński Kumar Anadan, został triumfatorem w dotychczasowych rekordach w tańcu twista, tańcząc 102 godziny, 28 minut i 37 sekund zdołał on pobić rekord należący dotąd do Amerykanina Rogera Englisha. Cejlończyk Kumar Anadan jest już posiadaczem innego światowego rekordu, w staniu na jednej nodze. W dyscyplinie tej wykazał on istotnie rekordową wytrzymałość, utrzymując się w tej pozycji przez 12 godzin i 47 minut.

● Podczas przeprowadzonych prób doświadczalnych wagon z silnikiem liniowym, zbudowany przez konstruktorów japońskich rozwinął na trasie w pobliżu miasta Hiuga prędkość 347 km na godzinę. Jest to nowy rekord uzyskany przez pojazd szynowy. Wagon, mający 13,3 m długości, 2,7 m szerokości i 2,7 m wysokości, porusza się po estakadzie betonowej na „poduszce magnetycznej", utworzonej przez umieszczone na torze i w korpusie wagonu elektromagnesy. Japońscy uczeni twierdzą, że podobny pojazd przyszłości osiągnie szybkość do 500 km na godzinę.

● Niecodzienny rekord świata pobiło 20 studentów z brytyjskiego miasta Bradford: usmażyli oni omlet z 20.145 jaj, posługując się patelnią trzymetrowej średnicy, którą ustawiono nad palnikiem gazowym w centrum miasta. Poprzedni rekordowy omlet, usmażony przez Amerykanów, składał się z 10.720 jaj.

(r)

Telegramy z ZSRR

„ZWICHROWANE" KOMETY

Naukowcy z Instytutu Astrofizyki Akademii Nauk Tadżyckiej SRR odkryli, iż światło wydzielane przez niektóre komety odznacza się tzw. ujemną polaryzacją. Na podstawie tego zjawiska można określać skład chemiczny komet, które są naturalnymi „sondami międzygwiezdnymi" i przynoszą informację o odległych rejonach Wszechświata, jak też można badać procesy fizyczne zachodzące w mikroatmosferze komet. Sam fakt, iż komety polaryzują światło jest znany od dawna. Dopiero tadżccy astrofizycy odkryli, że są one zdolne również do skręcania płaszczyzny fali elektromagnetycznej, jaką jest światło. W wyniku tego zjawiska płaszczyzna fali przekręca się o 90 stopni, a więc pod kątem prostym. Spostrzeżenie to może stać się kluczem do nowej wiedzy o zjawiskach zachodzących w rozrzedzonym środowisku gazowym.

GRZEJNIK DLA AKUMULATORA

Konstruktorzy z taszkienckiego naukowo-badawczego Zjednoczenia „Technolog" zaproponowali oryginalny system zabezpieczania akumulatorów przez niskotemperaturowe oporowe grzejniki. Taka „grzałka" z elektroprzewodzących polimerów zabezpiecza łatwe i niezawodne uruchomienie silnika traktora w okresie chłodów. Grzejnik pracuje na prąd stały lub zmienny. Zasilać go można w czasie pracy za pomocą prądnicy, a podczas postojów — z sieci elektrycznej.

SKAMIENIAŁE TROPY DINOZAURÓW

Uzbeccy geolodzy znaleźli w górach Zerawszan skamieniałe tropy dinozaurów sprzed 150 mln lat. Były to odciśnięte w skale ślady ogromnych łap wielkich, dwunożnych jaszczurów. Długość stopy wynosiła ok. 45 cm., a długość kroku ponad 1,5 m. Specjaliści przypuszczają, że kiedyś znajdowała się w tym rejonie plaża morska. Ślady trzech biegnących dinozaurów odcisnęły się wokół piasku i przetrwały w skamieniałej formie do naszych czasów. Podobne tropy tych wielkich gadów znaleziono w tym samym rejonie w 1887 r.



Ciekawostką jaką można spotkać w tym roku na plażach są czepki kąpielowe w stylu prababuni. CAF



„Małżonek"

Po 30 latach współżycia małżeńskiego 70-letni Szwed, mieszkaniec Sztokholmu, postanowił w radykalny sposób „pozbyć" się żony. Pod jej łóżkiem umieścił bombę i gdy kobieta spała uruchomił zapalnik. Nieszczęsna, rzeczywiście, wyleciała w powietrze, doznając wielu obrażeń, lecz przetrwała zamach na swoje życie. Mąż zaś stanie przed sądem za usiłowanie popełnienia morderstwa.

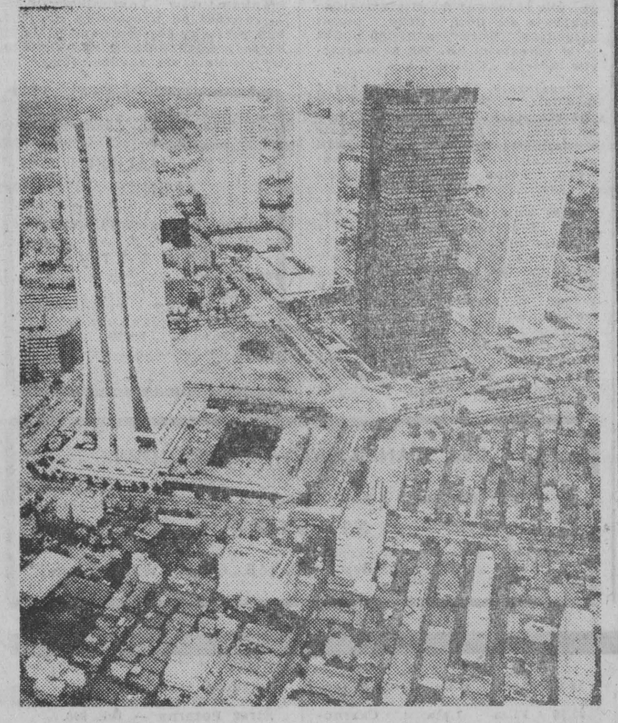
(M.M.)

Porywaczki i porywacz

17-letnia Robin Oswald porwała samolot amerykańskich linii lotniczych TWA z 83 pasażerami. Żądała ona wypuszczenia na wolność skazanego na wieloletnie więzienie Garetta Trapnella. Agentom FBI udało się unieszkodliwić porywaczkę na lotnisku w Marion.

Okazało się, że w tym samym celu usiłowała porwać śmigłowiec w maju ub. roku matka porywaczki 43-letnia Barbara Oswald, lecz została zastrzelona przez pilota.

Wyjaśniono wtedy, że przebywający w więzieniu Trapnell był jej przyjacielem „od serca". Kara zaś odbywał za... uprowadzenie samolotu.



NA ZDJĘCIU: Tokio z lotu ptaka. CAF

Większe–bezpieczniejsze

Im większe zbiornikowce — tym mniej są one podatne na awarie. Do takich wniosków zdaje się upoważniać analiza wypadkowości jednostek tego rodzaju przeprowadzona na zlecenie IMCO. Zapoznano się ze statystyką wypadków za okres 1968—77. Wykazała ona, że na 100 zbiornikowców ponad 150 tys. DWT wypadkom uległo w tym czasie 1,71, podczas gdy dla statków tego typu w przedziale 10—25 tys. DWT stopień wypadkowości wynosił 2,44, dla jednostek 25—40 tys. DWT — 2,42, a dla przedziału 45—150 tys. DWT — 2,25. Nie ma podstaw, by wątpić w prawdziwość tej statystyki. Trzeba chyba jednak także pamiętać, że tylko z jednego z takich wielkich, „bezpieczniejszych" zbiornikowców — „Amoco Cadiz" wypłynęło do morza na skutek awarii 224 tys. ton ropy.

(PAI)

Nowy zajazd „BELJE"

W Starej Różance koło Kętrzyna, w dawnym wiatraku typu holenderskiego pieczołowicie odrestaurowanym znalazł siedzibę nowy zajazd „BELJE". W jego wnętrzach urządzonych w stylu warmińskim, do dyspozycji przyjezdnych zostanie oddana restauracja na 40 miejsc, pomieszczenia kawiarniano - klubowe oraz pokoje gościnne. Specjalnością tutejszej kuchni będą potrawy jugosłowiańskie.

NA ZDJĘCIU: w tym wiatraku mieści się zajazd „BELJE". CAF — Moroz



Przepis tygodnia

TRUSKAWKI WE WŁASNYM SOKU

Składniki: 1 kg truskawek, 1/2 kg cukru, 1/4 laski wanilii.

Wykonanie: Truskawki bardzo starannie umyć na sicie pod bieżącą wodą (nie puszczać wody zbyt silnym strumieniem, aby nie rozbić owoców), oczyścić z szypułek, zasypać cukrem w emaliowanym, nie obitym rondlu, pozostawiając do następnego dnia. Następnie na niewielkim ogniu rozgrzać truskawki, nie dopuszczając do zagotowania, po czym złożyć do słoików Wecka lub „Feniks", napełniając je do wysokości 2—3 cm od góry, zamknąć szczelnie (gumka, pokrywka i sprężynka), zalać w kociołku z sitem ciepłą wodą i podgrzewać. Od chwili osiągnięcia temperatury 85 stopni C — gotować 25 minut. Po skończonej pasteryzacji, wymienić stopniowo wodę na zimną, a po ostygnięciu słojów, wyjąć je z wody, osuszyć, przechowywać w ciemnym miejscu.

Tak przygotowane truskawki są aromatyczne, smaczne, nadają się na wszelkiego rodzaju legumin, kisiele, kompoty, galaretki... Zapewnia nas o tym Pani Zofia Brzozowska z Konował. Za przepis Czytelniczce dziękujemy.

AGREST WE WŁASNYM SOKU

Duże, gładkie owoce agrestu niezupełnie lub całkowicie dojrzałego umyć, opłukać, usunąć szypułki i resztki kwiatu.

Owoce podgrzewać dolewając nieco wody, napełniać gorącymi ogrzane weki lub butelki, potrząsając nimi, aby owoce ściśle się ułożyły. Pasteryzować w temperaturze 95 stopni C.: półlitrowe weki — 20 minut, większe 25 minut.

KONFITURY Z AGRESTU

Gładki, niezupełnie dojrzały i zdrowy agrest myje się i płucze, obcina szypułki, wkłada na 2 minuty do wrzącej wody dla zmiękczenia skórki, a następnie do zimnej wody w celu ostudzenia owoców.

Na 1 kg oczyszczonych owoców bierze się 1,7 kg cukru. Syrop przygotowuje się z 0,75 kg cukru i 0,75 l wody. Do sklarowanego syropu wkłada się porcjami owoce i przygotowuje konfitury przez wielokrotne (2—3 krotne) gotowanie wzmacniając syrop przed każdym gotowaniem nową porcją cukru. Podczas gotowania co pewien czas wstrząsa się naczyniem.

KRYSTYNA

Kto pracować się nie leni,
Znajdzie zawsze grosz
w kieszeni.

W tym się polu dobrze
rodzi,
Po którym gospodarz
chodzi.
(przysłowia staropolskie)



Rozmyślania przy łowieniu

Wymowne porównania

Starzy ludzie mają zwyczaj włączania się do rozmowy zwrotem: „Kiedyś to było tak i tak". Stwarza to pozory, że kiedyś zawsze było lepiej niż dziś. Że było inaczej. To fakt. A czy lepiej? Młodzi zawsze ufają dniu współczesnemu a nawet przewidują lepszą przyszłość.

Nieraz te przewidywania mają trochę humorystyczny charakter. Jak można np. przewidzieć, ile ryb odłowią wędkarze za kilka lat? A jednak i takie przewidywania są czynione.

W kalendarzu „Człowiek i przyroda" na rok 1974 zamieszczony jest na stronie 128 artykuł pt. „Dziś i jutro rybołówstwa". Niepodpisany autor tego artykułu zamieszcza tabelki rozwoju powierzchni naszych wód i ich wydajności. Wynika z nich, że np. powierzchnia rzek i zbiorników zaporowych zwiększy się na wodach górskich ze stanu 11.000 ha w roku 1971 do 136,6 ha w roku 2000, a na wodach nizinnych z 87 986 ha do 100.000 ha. Wydajność zaś wzrośnie w wodach górskich z 70,5 kg/ha do 136,6 kg/ha, w wodach nizinnych obniży się z 97,2 kg/ha do 85 kg/ha. Czyżby autor przewidywał zwiększanie się zanieczyszczenia wód nizinnych.

Inna tabelka obrazuje perspektywy połowów ryb słodkowodnych. Ilość ryb złowionych wędką ma wynieść w 1980 r. 16 tys. ton, w 1990 r. 22 tys. ton, a w 2000 r. 25 tys. ton. Jednocześnie będzie malała ilość ryb z połowów sieciowych z 10 tys. ton w roku 1980 do 8 tys. ton w 1990 i do 6,5 tys. ton w 2000.

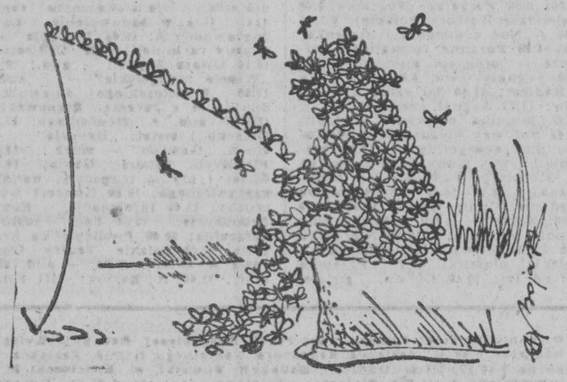
A jak to było ongiś? Nie mam danych porównawczych sprzed 30 lat dotyczących ilości połowów, za to jakże wymowne są inne cyfry: czasy i wymiary ochronne obowiązujące wówczas. Świadczą one o wcale niemałych zasobach ryb w naszych wodach.

W kalendarzu zwanym jeszcze rybackim z 1938 r. opracowanym na podstawie rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 27.X.1932 r. rzucają się przede wszystkim w oczy różnice między dzisiejszymi a ówczesnymi przepisami w zakresie wymiarów ochronnych. Sazan, karp i bass wielkogębowy (okoniopstrąg) w ogóle nie są ujęte w rozporządzeniu, a dla większości ryb wymiary ochronne są dużo mniejsze. Np. dla głowacicy wymiar ochronny wynosił 40 cm., dziś — 60; dla troci i łososia — 35 cm., dziś 45; dla szczupaka — 28 cm. Lina można było łowić już 18-centymetrowego. Także mniejsze wymiary obowiązywały dla węgorza, sandacza, lipienia, brzany i sielawy. Natomiast pleć i wzdręga już wówczas miały wymiar ochronny ustalony na 15 cm. Dla króla ryb ówczesnych — jesiotra — wymiar ochronny wynosił 100 cm. Tak, tak, towarzysze wędkarze, jeszcze wtedy jesiotr nie był tylko muzealnym eksponatem, chociaż alarmująco niski stan pogłowia jego w rzekach zlewiska Morza Bałtyckiego spowodował konieczność wprowadzenia okresowych zakazów odłowu tej ryby. I tak 24.IX. 1938 roku specjalnym rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych wprowadzony został z ważnością do 30.IX.1939 r. (tak, tylko na trzy lata!) zakaz połowu w Wiśle i jej dopływach przez cały rok. Zakaz dotyczył zarówno rybaków, jak i wędkarzy. Natomiast wędkarze korzystali ze specjalnych przywilejów, jeśli wybierali się na połów łososia i troci. To samo bowiem rozporządzenie wprowadza okresowo zakaz odłowów tych gatunków w terminach obowiązujących także i dzisiaj na obszarze Wisły i jej dopływów z takim oto zastrzeżeniem: „Powyższy czas ochronny dla łososia i troci nie dotyczy sportowego połowu na wędkę".

Czasem ochronnym na okres tarła objęte były pora jesiotrem, łososiem i trocią tylko głowacica, pstrąg źródlany, lipień, sieja i sielawa. Nie objęte zaś czasem ochronnym były: pstrąg strumieniowy i tęczowy, sandacz, szczupak oraz troć jeziorowa, która chyba jako odrębny gatunek nie była wówczas odróżniana. Poza tym czasy ochronne także były krótsze od obowiązujących dzisiaj.

Tak, tak, młodzi wędkarze, czasami starzy mają rację, kiedy wzdychają: „Kiedyś to była ryba!" I mimo ślicznych prognoz, co to będzie za ryba w 2000 roku, ongiś było ryby więcej i większa, dlatego tak ulgowe wydają się nam te czasy i wymiary ochronne.

POLIKARP



Suwalskie city

O atmosferze i charakterze miasta decyduje jego centrum. Chodzi o faktyczne centrum handlowo-usługowe, a nie geometryczny środek miejskiej zabudowy. Wzorem Londynu centrum to będę zwać „city", co znakomicie oddaje wieloraki charakter tego miejsca: usługowy, handlowy, kulturowy, spacerowy.

W każdym większym mieście bez trudu można taką dzielnicę wyodrębnić. Zabudowa Suwałk, jako i dotychczasowa organizacja sieci handlowej są rozbieżne, nie ciążą ku żadnemu z punktów miasta. Ul. Kościuszki rozciągnęła Suwałki niczym łoże Prokrustesa. Jednakże potrzeba koncentracji handlowo-usługowych funkcji miasta narasta z każdym dniem.

Z inicjatywy wiceprezydenta Suwałk — **Włodzimierza Marczewskiego** powołano zespół, który pracuje nad koncepcją suwalskiego „city". Zlokalizowano je w obrębie placu Marii Konopnickiej, ul. 22 Lipca i części ul. Kościuszki.

Oczywiście stworzenie w Suwałkach dzielnicy na miarę londyńskiego „city" nie jest możliwe. Prace wspomnianego zespołu zmierzają do uporządkowania sieci sklepowej, stworzenia potrzebnych lokali handlowych i gastronomicznych.

Ostatnio w handlu bardzo modne stały się wszelkie przebranżowienia. Obok rzeczywistych chęci udoskonalenia sieci sklepowej, częściej takim działaniom przyświeca likwidacja placówek handlujących towarami deficytowymi, które obnażają braki rynkowe.

Czy tak jest również w Suwałkach? Otóż nie. Postaram się wymienić najważniejsze przyczyny tworzenia „city".

Ogromna większość sklepów ma poniżej 50 m kwadr. powierzchni handlowej. Na domiar złego tych sklepików jest za mało. W wyznaczonym kwadracie ulic, z uwagi na gęstą zabudowę, nic nowego nie można postawić. Racjonalne gospodarowanie posiadaną powierzchnią jest nakazem chwili.

Suwalska sieć sklepowo-usługowa przypomina mieszankę... wedlowską. Tuż obok siebie dwa duże sklepy spożywcze, za cukiernią — centrala rybna, drobiazgi konfekcyjne porozrzucane w kilku miejscach. Konieczne jest więc stworzenie pasaży handlowych i sklepów reprezentacyjnych dla danej branży. Skoro nie ma tu dużego domu towarowego, niechże ich zaopatrzenie świadczy o maksymalnych możliwościach zakupów w myśl zasady: jak nie ma tutaj danego artykułu, to i nie ma go w całych Suwałkach.

W małych sklepikach kłopoty załóg z zapleczem socjalno-magazynowym są duże. Utworzenie ciągów sprzedażowych umożliwi utworzenie wspólnych magazynów i pomieszczeń socjalnych dla kilku sklepów. Nie wiem tylko czy zamierzenia pójdą tak daleko.

Powstanie „city" to jedyna szansa na ulokowanie w śródmieściu Suwałk kilku nie istniejących a bardzo potrzebnych placówek handlowo-usługowych. Choćby antykwariat. Nie są znane zupełnie losy starych książek. Obawiam się, że te nie rozszabrowane po wojnie, trafiają teraz na makulaturę.

Wiele uroku przydałyby miastu przytulne kafejki i kawiarenki. Wreszcie wystrój wnętrz, okna wystawowe, sposób sprzedaży — wszystko to może być unowocześnione i poprawione.

Formy wystaw i elewacji powinien opracować jeden architekt dla całego „city". Historyczna wartość tutejszej zabudowy jest mizerna, a mogą powstać modernizowane zabytkowe kamieniczki.

Oczywiście suwalskie „city" powstanie na miarę możliwości, a nie zamierzeń.

(jm)



Dla turystów przebywających w Augustowie dużą atrakcją są wycieczki statkami „białej floty".

Fot. R. Łysionek

Kontynuator strażackich tradycji

Uroczyście obchodzono w ubiegłym miesiącu stulecie OSP w NOWOGRODZIE. Były spotkania, referaty, okolicznościowe wystąpienia. Na różnorodne pokazy przyszli niemal wszyscy mieszkańcy miasteczka.



Nowogrodzian cechuje bowiem swoisty stosunek do wszystkiego co strażackie. Stosunek jakim wszyscy darzą ludzi służących walce z pożarami wyrósł z wielowiekowych tradycji. Ogień był od czasów najdawniejszych największym nieszczęściem Kurpiów, którzy budowali swe chaty z drewna. Strażak jest tu więc utożsamiany z ratunkiem, kimś kto gwarantuje bezpieczeństwo.

Nowogród ma całą galerię ludzi zasłużonych dla walki z pożarami. Są wśród nich żołnierze pierwszej i drugiej wojny światowej, uczestnicy powstania styczniowego.

Od r. 1946 z Ochotniczą Strażą Pożarną związał się **JERZY KOZŁOWSKI**. W cztery lata później zostaje zastępcą naczelnika, a w r. 1955 — naczelnikiem OSP. W r. 1974 powierzono mu funkcję komendanta gminnego straży pożarnych. Okazał się godnym spadkobiercą strażackich tradycji. Z jego inicjatywy m.in. powstała młodzieżowa żeńska drużyna pożarnicza.

— Nowe czasy — mówi komendant — wymagają stosowania nowych form walki z pożarami. Dawniej przede wszystkim gasiliśmy. Dziś zapobiegamy, uczymy ludzi unikania ognia. Za osiągnięcia ostatnich lat uważam przebudowę naszego miasta i wsi. Nowogród jest już w osiemdziesięciu procentach murowany...

Za swą działalność J. Kozłowski został odznaczony: brązowym, srebrnym i złotym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa". Posiada również odznaki: „Zasłużony Białostocczyźnie", „1000-lecia Państwa Polskiego", „Za wysługę XXV lat".

(zp)

Reporterskie migawki

Mieszkańcy okolicznych wsi skarżą się, że sklep GS w **Jasionowie** nie jest dostatecznie zaopatrzony w artykuły pierwszej potrzeby. Od dwóch tygodni brakuje tu też napojów chłodzących.

*

Przystanek PKS w **Rutce-Tartaku** to przykład działania wandali. Powybijane szyby i sterty śmieci. Źle to świadczy o kulturze pasażerów. (es)

Prasa coraz popularniejsza

Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny w **Rutce - Tartaku** (woj. suwalskie) swą działalnością obejmuje 25 wsi. Ten rozległy teren obsługuje trzech doręczycieli, wśród nich **Stanisław Domalewski**, legitymujący się ponad 20-letnim stażem pracy. Jest on znany jako propagator prasy rolniczej. Zdobyła ona największą popularność.

Dużą poczytnością cieszy się „Gromada — Rolnik Polski". Natomiast z dzienników najwięcej czytelników ma „Gazeta Współczesna". W rejonie Rutki-Tartaku jest ponad 400 stałych prenumeratorów prasy. Ich ilość rośnie z każdym rokiem. (es)

Sprawy pracy nie mogą czekać

Prawo w naszym kraju obowiązuje wszystkich. Wszyscy też są równi wobec prawa. Świadczą o tym wnioski z analizy działalności terenowych komisji rozjemczych i odwoławczych do spraw pracy przeprowadzonej niedawno przez WRZZ w ŁOMŻY. Zakłady pracy mimo, że były stroną ekonomicznie silniejszą i dysponującą większymi możliwościami odwołań — musiały przyznać się do błędów wobec pracowników. Trzeba było cofnąć uprzednio podjęte decyzje a nawet przeprosić zainteresowanych.

W większości sprawy toczące się przed terenowymi komisjami rozjemczymi dotyczyły wynagrodzenia za pracę, należności za urlopy wypoczynkowe, odszkodowań za wypadki przy pracy i innych swiadczeń pieniężnych.

Te inne obejmują spory, powstające w wyniku różnych stawek płacowych. Chodzi tu o preferowanie niektórych branż. Wiąże się też z obliczaniem ciągłości pracy i dodatków do płacy zasadniczej, gratyfikacjami jubileuszowymi, nagrodami zakładowymi, funduszami nagród i premii.

Terenowe komisje odwoławcze do spraw pracy w woj. łomżyńskim rozpoznały w ub. r. 270 spraw. Jest to o dziewiętnaście mniej w stosunku do r. 1977.

Przedmiotem sporów pracowniczych były najczęściej roszczenia dotyczące formy rozwiązania stosunku pracy.

Wszystkie organa odwoławcze w woj. łomżyńskim czwarty rok swej pracy zamknęły zaległością 37 spraw. Oznacza to, że zasada szybkiego i skutecznego likwidowania sporów pracowniczych jest w pełni realizowana.

Najlepiej jest gdy spory załatwia się pojednaniem. Takich spraw w ub. r. było 62 co stanowi 25 proc. ogółu.

Zasadniczym problemem są sprawy zakończone uwzględnieniem w całości żądań pracownika. W r. 1978 wydano w woj. łomżyńskim 57 takich orzeczeń. Wniosek stąd prosty. Co czwartą sprawę zakłady pracy załatwiają sprzecznie z obowiązującym prawem.

Jest to objaw wysoce niepokojący i wymagający podjęcia energicznych środków zaradczych. Powinny one polegać na ustaleniu imiennej odpowiedzialności za podejmowanie pochopnych decyzji w stosunku do pracowników.

Mówi się powszechnie, że zakład niesłusznie wypowiedział pracę, skoro taką decyzję podjął dyrektor. Za błędy technologiczne odpowiada się imiennie. Dziwne, że nie dzieje się tak w przypadku człowieka.

(zp)

W odpowiedzi na krytykę

W Ełku może być ładniej

Od wczesnej wiosny mieszkańcy Ełku sygnalizowali w swych listach różne mankamenty natury porządkowej w obrębie miasta. Obok krytycznych uwag o zaniedbanych podwórzach przy niektórych ulicach, Czytelnicy pisali też o zaśmieconych brzegach jeziora w mieście czy o zanieczyszczaniu fontanny parkowej, słowem miejsc, które powinny być ozdobą, a często szpecą. W odpowiedzi na krytykę otrzymaliśmy ostatnio dwa wyjaśnienia. **Zastępca Naczelnika Miasta inż. Kazimierz Dudziuk pisze:**

„W wyniku dokonanej kontroli czystości i porządku w Al. Lubelskiej oraz na skarpie położonej nad jeziorem Ełk, stwierdzono, że aleja nie była sprzątana, a także niesystematycznie wypróżniano śmietniki z posesji przy ul. Wojska Polskiego, z których podczas wiatru wywiewane papiery zaśmiecają skarpę i pas spacerowy".

Odpowiednie dyspozycje Naczelnik Miasta wydał w związku z powyższym dyrektorowi Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Ełku.

Natomiast od z-cy dyrektora tegoż przedsiębiorstwa — **Stanisława Wojtkiewicza**, nadeszło wyjaśnienie w sprawie fontanny: „Uprzejmie informujemy, że czytelnik poruszył istotną kwestię zanieczyszczania parku przez tych, których widocznie bawi takie postępowanie. Fontanna jest stale czynna, wyłączamy ją tylko na czas czyszczenia".

Mamy nadzieję, że wspólnym wysiłkiem Ełk z dnia na dzień staje się piękniejszy. (Ag)

Amatorzy na scenie

Kabaret satyryczny Kolneńskiego Domu Kultury **„Stragan kolneński"** z powodzeniem reprezentował woj. łomżyńskie na IX sejmiku zespołów teatralnych i kabaretowych w **Stoczku Łukowskim** (woj. siedleckie). Sejmik był przeglądem dorobku amatorskich zespołów z woj. bialskopodlaskiego, lubelskiego, łomżyńskiego, rzeszowskiego, siedleckiego i tarnobrzeskiego.

W ocenie jury występ kabaretu „Stragan kolneński" zyskał uznanie i nagrodę Wydziału Kultury i Sztuki UW w Siedlcach. (jf)

Augustów przed 35-leciem PRL

Społeczeństwo AUGUSTOWA pragnie godnie uczcić 35-lecie PRL i fakt nadania miastu Krzyża Grunwaldu II klasy. Wyrazem tego są liczne zobowiązania załóg zakładów pracy i instytucji.

Czyny społeczne i produkcyjne podjęły już zakłady pracy i instytucje. Wartość zobowiązań produkcyjnych wyniosła dotąd 17,3 mln zł, a wartość prac społecznych ok. 8 mln zł.

Wśród czynów produkcyjnych są zobowiązania zwiększenia produkcji rynkowej m.in. **Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy, Oddziału Spółdzielni „Ełczanka", Zakładu „Foto-Pam", Zakładu Gospodarczego, Augustowskich Zakładów Obuwia, Młyna wodnego, Zespołu Składnic.**

W ramach prac społecznych świadczyć będą na rzecz miasta załogi **POM, Ośrodka Sportów Wodnych, Rejonu Energetycznego.** Liczne zakłady pracy przystąpiły do prac porządkowych na swym terenie.

Mazurska Wytwórnia Tytoniu Przemysłowego wykonała czyny produkcyjne wartości 7,6 mln zł i prace społeczne na kwotę 30,7 tys. zł. Młodzież z **Zespołu Szkół Zawodowych nr 1** zalesiła 7 ha, a uczniowie **szkoły nr 5** uporządkowali cmentarz żołnierzy Armii Radzieckiej.

(W-W)

Efekty szkolenia partyjnego

W mieście i gminie **Stawiski** w roku bieżącym szkoleniem partyjnym objęto prawie 500 osób. Wśród wykładowców wyróżnili się **Janusz Kosewski, Zdzisława Samul, Henryk Chojnowski i Jan Bałdyga.**

W Szkole Aktywu Partyjnego 37 towarzyszy pogłębiało wiedzę społeczno - polityczną. Wśród tematów szkoleń i odczytów największą popularnością cieszyły się społeczne rezultaty rozwoju społeczno - gospodarczego kraju, szczególnie zagadnienia rolnictwa. Miejsko - Gminny Ośrodek Pracy Ideowo - Wychowawczej prowadził także kurs szkoleniowy kandydatów partii.

W POM w **Smolnikach** i **Stacji Hodowli Roślin** prowadzono zajęcia w ramach ekonomicznej edukacji załóg. W **Porytem** — szkołę polityczną kształcenia kobiet.

W nadchodzącym roku szkoleniowym zwiększy się ilość zespołów szkolenia partyjnego, a kierowniczy aktyw gospodarczy i społeczny objęty zostanie działalnością Filii WUML w Stawiskach. (jf)

Na rzemieślniczych budowach

Warsztatów może być więcej

Tempo budowy pawilonu rzemieślniczego przy ul. gen. K. Świerczewskiego w **Łomży** świadczy, że rzemieślnicy chcą i mają za co budować. Niedawno pisaliśmy, że brygady budowlanych układają już fundamenty. Dziś możemy mówić o murach i zakończeniu montażu zbrojeń.

Po rychłym zakończeniu prac miasto otrzyma jedenaście warsztatów. Poprawi to zakres i jakość usług. Rzemieślnicy, dysponujący szerszą bazą, będą mogli szkolić więcej uczniów. Przyszli właściciele m. in. szewc **Kazimierz Sznajder** i krawiec **Zdzisław Borkowski** każdą chwilę wolną od zajęć zawodowych spędzają na budowie pomagając murarzom.

Chętnych do inwestowania jest w Łomży ponad trzydziestu rzemieślników. Główną przeszkodą są kłopoty z załatwianiem spraw związanych z nabyciem działek. Okazuje się, że wielu właścicieli nie uregulowało dotychczas stosunków własności.

W powodzi papierów gubi się więc bardzo istotny problem. Urząd Miejski powinien rozpocząć porządkowanie tych spraw. (zp)

Sygnały znad jezior

W ośrodkach wypoczynkowych w **Czarnej Wsi** koło **Rajgrodu** sezon w pełni. Wczasowicze korzystają z dobrze wyposażonych wypożyczalni sprzętu wodnego i turystyczno - rekreacyjnego.

Ośrodek **FWP „Kormoran"** dysponuje 190 miejscami w domkach kampingowych 2—4 osobowych. Największym powodzeniem cieszą się wieczorki taneczne w kawiarni ośrodka i wycieczki autokarowe do Augustowa połączone z rejsem statkiem po jeziorach.

Podczas każdego turnusu wczasowego, w czasie „Dnia Sportu", odbywa się wiele imprez m. in. trójbój lekkoatletyczny i zawody sprawnościowe, regaty kajakowe, wyścigi pływackie, turnieje strzeleckie, ringo i kometki.

Wczasowicze uczestniczą również w ogólnopolskim konkursie **„Rodzina w plenerze"**, biorą udział w wycieczkach i zajęciach sportowych. Podsumowanie konkursu nastąpi w październiku br.

Wszyscy uczestnicy wczasów wracają bardzo zadowoleni z 14-dniowego wypoczynku. Szczególnie chwalą sobie wspaniałe, przesycone zapachem żywicy powietrze i czyste wody jeziora Rajgrodzkiego.

Andrzej Wyszkowski

Co, gdzie, kiedy?

TEATRY W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.
Państwowy Teatr Lalek — przerwa urlopowa.

KINA W WOJEWÓDZTWACH ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik" — „Mistrz rewolweru", prod. USA (od lat 15).
Grajewo — „Adela jeszcze nie jadła kolacji", prod. CSRS (od lat 15).
Kolno — „Człowiek klanu", prod. USA (od lat 18).
Wysokie Mazowieckie — „Czarne i białe w kolorze", prod. franc. (od lat 15).
Zambrów — „Orkiestra klubu Samotnych serc" sierżanta Peppera", prod. USA (od lat 12).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Poza prawem", prod. CSRS (od lat 15).
Suwałki „Kultura" — „Gdzie woda czysta i trawa zielona", prod. polsk. (od lat 15).
Augustów — „Panowie dbajcie o żony", prod. franc.
Ełk „Polonia" — „Wielki sen", prod. ang. (od lat 15).
Ełk „Zorza" — „Miłość bywa zbrodnią", prod. włosk. (od lat 15).
Giżycko — „Dubler", prod. franc. (od lat 12).
Gołdap — „Zabawka", prod. franc. (od lat 12).
Mikołajki — „Mroczny przedmiot pożądania", prod. franc. (od lat 18).
Olecko — „Bitwa o Midway", prod. USA (od lat 12).
Orzysz — „Sto koni do stu brzegów", prod. polsk. (od lat 15).
Pisz — „Sto koni do stu brzegów", prod. polsk. (od lat 15).
Ruciane-Nida — „Gwiezdne wojny", prod. USA (od lat 12).
Sejny — „Niewierna żona", prod. franc. (od lat 18).
Węgorzewo — „Julia", prod. USA (od lat 15).
Kierownictwo zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Sadowa 12 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych): wtorki i czwartki w godz. 10—17, środy, piątki i soboty w godz. 9—15, niedziele w godz. 11—15. Wystawy: Kurpiowska sztuka ludowa; Dawne sprzęty wiejskiego gospodarstwa domowego; Palmy kurpiowskie w fotografii.

Park Etnograficzny Północno-Wschodniego Mazowsza im. A. Chętnika w Nowogrodzie — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16, w niedziele i święta w godz. 11—19. Wystawy stałe: Dzieje rolnictwa — techniki uprawy, pasterstwo i hodowla, transport wiejski, mechanizacja rolnictwa, rzemiosło, tkactwo ludowe, monografia Krzysztofa Kluka, skansen mazowiecko-podlaski z ekspozycją wnętrz. Wystawy czasowe: Dziecko wsi w sztuce; Wystawa poplenerowa: „Plener Wiejski Ciechanowiec 79".

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17. Wystawy stałe: Pradzieje Ziemi Suwalskiej; Alfred Wierusz-Kowalski 1846—1915. Wystawa czasowa: Województwo suwalskie — walka i martyrologia 1939—1945.

Muzeum im. M. Konopnickiej — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16. Wystawy stałe: Maria Konopnicka 1842—1910; Ekspozycja salonik u z połowy XIX wieku. Wystawa czasowa: Projekty pocztówek Jana Marcina Szancera oparte na motywach utworu M. Konopnickiej „O krasnoludkach i sierotce Marysi".

WYSTAWY W ŁOMŻY

Galeria ŁTF, ul. Sadowa 12 — nieczynna.
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — Wystawa malarstwa Stanisława Kędzielawskiego — czynna codziennie w godz. 12—17, w soboty w godz. 12—15.
Klub WDK, ul. Sadowa 12 — Wystawa plakatu o tematyce związanej z dzieckiem — czynna codziennie w godzinach pracy WDK.
Galeria Sztuki Współczesnej „Plastyka" — Wystawa rysunków Stanisława Kędzielawskiego — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych) w godz. 10—18.
Galeria Jednej Fotografii, ul. M. Buczka 17 (Kwiaciarnia „Mimoza") — Janusz Wądołowski: „Ławeczka" — ekspozycja czynna codziennie.

W SUWAŁKACH

Galeria PSP, ul Kościuszki 82 (I piętro) — Wystawa malarstwa i grafiki plastyków z okręgu warszawskiego — czynna w dni powszednie w godz 10—16.
Salon Wystawowy BWA, ul. Kościuszki 81 — Ogólnopolska wystawa z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka pn. „Tematyka dziecięca w medalierstwie" — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17.

Radio i TV

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.00 Początek programu; 0.06 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.11—4.00 — Noc z melodią i piosenką; 5.05—6.00 Poranne rozmaitości rolnicze — program sł.-muz.; 6.00—9.00 Sygnały dnia; 9.05—11.40 Lato z Radiem; 11.40 Tu radio kierowców; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Komunikat energetyczny; 13.01 Melodie i rytmy Kuby; 13.20 Z nagrań A. Moreiry; 13.40 Kącik melomana; 14.00—16.00 Festiwalowe wydanie Studia Gama; 16.00—18.00 Radiokurier — aud. informacyjna Studia Młodych; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Pół wieku polskiej piosenki; 19.15 Przeboje sprzed lat; 19.40 Górale, górale, góralska muzyka; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Muzyka starego Wiednia; 20.40 Mistrzowie nastroju; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 21.20 Koncert chopinowski; 22.20 Tu radio kierowców; 22.23 Kraków na muzycznej antenie; 23.00—23.59 Wita Was Polska — mag. sł.-muz.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.27 Początek programu; 4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.36 Obserwacje i propozycje; 5.46 Muzyczne wycinanki; Zespół „Arp Life"; 6.10 Kalendarz Radiowy; 6.15 Moskwa z melodią i piosenką; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.10 Informacje o programach PRITV; 7.15 Lato w piosence; 7.35 Koncert poranny (I); 8.00 Koncert poranny (II); 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 79 — aud. Studia Młodych; 9.40 Miłośnikom pieśni chóralnej; 10.00 Szpilki dla każdego; 10.30 H. Mann z triem B. Evansa; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 Wakacje melomana; 11.35 Choroby społeczne nadal groźne; 11.45 Muzyka spod strzechy; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.05 Wakacje melomana. Tańce z różnych epok; 13.00 Zawsze i wszędzie; 13.10 Klasycy muzyki filmowej — aud.; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 C. Debussy: II Sonata na flet, altówkę i harfę; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.30 Dla dzieci: „O krasnoludkach i sierotce Marysi" — odc. pow.; 14.50 Muzyka Mozarta; 15.20 Radioferie: — Na słonecznym zegarze. Gra w zadowolenie. Lato Niezawodnych; 15.45 Wakacje na własny rachunek; 16.08 Orkiestra; 16.10 Gitara Segovii — aud.; 16.40 „Wesele mongolskie" — aud.; 17.00 Z aktorskiego śpiewnika: Spotkanie z Jaremą Stępowskim (II) — aud. A. Wrońskiego; 17.20 Dziecko i świat: „Decyzja" — słuch. „Gawron" — słuch.; 18.25 Plebiscyt Studia Gama; 18.40 Świat i my — magazyn handlu zagranicznego; 19.00 Koncert wieczorny; 19.40 Informacje, Rady, Propozycje; 19.50 Len, roślina opłacalna; 20.00 Publicystyka krajowa; 20.20 Polskie Teatry Operowe w 35-leciu PRL — aud. sł.-muz.; 21.00 R. Bartok: III Koncert na fortepian i orkiestrę; 22.00 Przegląd filmowy — Kamera.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.57 Początek programu; 6.00—8.00 Między snem a dniem; 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9.00 „Drzewo liści nie dobiera" — odc. pow.; 9.10 Herbatka przy samowarze; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Ballady; 11.00 Dzień jak co dzień — aud.; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Jednorożec" — odc. pow.; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.40 „Na luzie" — gra i śpiewa zespół „2+1"; 16.00 Widzi mi się widzi Wam się...; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Śladami jazzowych legend — aud.; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym. T. Nowak: „Diabły"; 19.35 Opera tygodnia. Ch. Gounod: „Mireille"; 19.50 „Drzewo liście nie dobiera" — odc. pow.

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.59 Początek programu; 6.00 Biuro Listów odpowiada; 6.10 Świat w oczach dziecka: „Pod okiem najbliższych" — aud.; 6.30 Rytm i piosenka; 6.45 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.40 Radio dedykuje; 8.00 Śpiewa E. Bem; 8.10 Z nagrań Ork. PRITV; 8.25 C. Tausig: 2 etiudy koncertowe; 8.35 Sztuka kierowania zespołem: Kontrola w zarządzaniu; 9.00 Wędrujemy z piosenką — aud.; 9.25 J. Brahms: Trio fortepianowe nr 1 H-dur op. 8; 10.00 Wakacyjny Teatr Baśni: „Wesoła Ludwika" — słuch.; 10.20 Estrada przyjaźni; 11.00 Język angielski (9); 11.15 Na gitarze gra Ch. Atkins; 11.30 J. Offenbach: Akt II „Wenecja" opery „Opowieści Hofmanna"; 12.05 Z mikrofonem przez wieś — mag. M. Liberadzkiego; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Śpiewają „Skaldowie"; 13.15 Parada orkiestr rozrywkowych; 13.45 Tu Studio Stereo — Zespół „The Singers Unlimited"; 14.00 Naukowcy — rolnikom; 14.15 Muzyczny upominek; 15.15 Radiowy Tygodnik Kulturalny: Tryptyk teatralny; 15.50 Komentarz ekonomiczny; 16.05 Rozmowy o książkach; 16.25 Ginące zawody: Tradycje ślusarstwa i kowalstwa — aud.; 16.40 Wiadomości; 16.45 O sprawach drażliwych — kom. H. Kaszkowiaka; 16.55 Najpiękniejsze głosy XX wieku — aud. A. Noak; 17.20 Na trasie wojen — rep. L. Kubickiego; 17.40 Zespół — mag. Red. Lit.; 18.20 Warszawski Merkury; 18.25 Rodzina na świecie: Kuba — dla szczęścia dzieci; 19.00 O zdrowie człowieka: Telefon zaufania — W (cz. II) — aud.; 19.15 Język niemiecki (9); 19.30 Studio Stereo zaprasza — aud.; 21.20 W. Conover przedstawia.

TELEWIZJA PROGRAM I

9.00 Teleferie najmłodszych — Klub Odkrywców Tajemnic
10.00 „Polskie drogi" odc. 1 filmu TP pt. „Misja specjalna"
15.35 Program dnia.
15.40 Nadbałtyckie forum (kolor).
16.00 Obiektyw — program woj.: poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego.
16.20 Dziennik (kolor).
16.30 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka (kolor).
16.40 Dzień dobry w kręgu rodziny (kolor).
17.15 „10 minut" — teleturniej
17.20 „Dom i my" (kolor).
17.35 „Polskie drogi" — odc. I filmu TP pt. „Misja specjalna"
19.00 Dobranoc (kolor)
19.10 Siódemka
19.30 Wieczór z Dziennikiem
20.15 XIII Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kołobrzeg 79 — „Koncert jubileuszowy"
21.35 „Piękności nocy" — franc. film fab.
22.55 Dziennik.
23.10 „Kształt słowa" — program publ.-kult.

PROGRAM II

15.55 Program dnia.
16.00 Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 8 (kolor).
16.30 Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 8 (kolor).
16.55 Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 8 (kolor).
17.25 „Przedmioty" — program publicystyki kulturalnej (kolor).
17.50 „Wszystko już było" — program rozrywkowy (kolor).
18.30 Świat antyczny profesora Krawczuka — „Cesarz Klaudiusz"
19.10 Program lokalny
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.15 Film Latarni Czarnoksięskiej — „Zabijcie czarną owcę" — polski film fab.
21.35 24 godziny (kolor).
21.45 „Wieczór przygody i podróży": „Fausto" (Peru), „Spotkania na Antypodach" (Austria), „Załoga" (żeglarstwo morskie), „Orki", „Przełom Colorado". Kolejna zagadka geograficzna. Opowieści podróżnicze.

TELEWIZJA RADZIECKA

7.00 — Program informacyjny „Czas".
8.05 — A. Barto — „Z lat dziecięcych".
8.50 — Klub podróży filmowych (kolor).
9.50 — „Ostatnia walka wojny" — epopeja filmowa — 19 odc.
13.50 — W rocznicę zwycięstwa rewolucji w Mongolii — filmy dokumentalne.
14.30 — Koncert melodii ludowych.
14.40 — „Skippi" — film fab. (Australia) 5 i 6 odc.
15.30 — Język rosyjski.
16.00 — Odezwijcie się, trębacze!
17.00 — Drzewo bez korony. O problemach leśnictwa.
17.30 — Na każdym rysunku — słońce.
18.00 — Życie nauki.
20.00 — Program informacyjny „Czas".
20.35 — Życie muzyczne.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.
Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.
Pogotowie MO — tel. 997.
Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.
Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12, tel. 362-51.
Informacja o lekach — tel. 362-24.
Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny, dziecięca chirurgia.
Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 11.VII.1979 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, neurologia, wewnętrzny, reanimacja, położniczy.
Klinika Gruźlicy Płuc AMB, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział gruźlicy.
Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.
Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej Curie 1, czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10, Sekretarz Redakcji 2-15-05. Dział Reporterski 2-23-77, Dział Ekonomiczny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17 Redakcja nocna 3-46-27, 374-03 Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26 i 30-00, Łomża, ul Sadowa 10, tel. 56-97 Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41, Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50% dla zleceniodawców indywidualnych i o 100% dla zleceniodawców instytucji i zakładów pracy. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa Książka Ruch" Białystok, ul Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41 Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 57-11 Druk Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35003/35013.

S-7